Rozbudowa „Sefako"

Sędziszowska Fabryka Kotłów jest jedynym w kraju producentem kotłów grzewczych i przemysłowych. Obecnie przy zatrudnieniu 1200 osób wytwarza się tu kotły, których roczna wartość osiąga 600 mln zł. W III kwartale przyszłego roku przewidywane jest zakończenie drugiego etapu rozbudowy sędziszowskiej fabryki. Wykonuje się już roboty instalacyjne w oszklonych halach produkcyjnych oraz wznoszone są zaplecza socjalne. Za parę miesięcy rozpocznie się montaż urządzeń. (alp)

Na zdjęciu: Jeden z kotłów, który pozwoli ogrzać duże osiedle mieszkaniowe.

Fot. Al. Piekarski

Współpraca krajów RWPG w dziedzinie energetyki

MOSKWA. PAP. Europejskie kraje socjalistyczne intensywnie realizują program perspektywicznego rozwoju połączonych systemów energetycznych siedmiu krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii. Program ten przewiduje budowę wspólnym wysiłkiem linii energetycznych wysokiego napięcia; o dużej zdolności przesyłowej, a także lepsze zaspokajanie eko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Górnicze święto

Uroczystości barbórkowe na Kielecczyźnie i ziemi radomskiej

W DNIU DOROCZNEJ „BARBÓRKI, 4 bm. wielotysięczna społeczność ludzi węgla, miedzi, siarki, soli i innych kopalin obchodziła uroczyście Dzień Górnika. We wszystkich ośrodkach kraju, w których wydobywane są bogactwa naszej zasobnej w surowce ziemi, odbywały się zakładowe akademie i liczne imprezy kulturalne. Na akademiach i wspólnych spotkaniach z weteranami górniczego trudu dokonywano podsumowania bogatych dokonań kolejnego pracowitego roku. Określano też najważniejsze kierunki działania na 1980 r., wynikające z wytycznych na VIII Zjazd partii i perspektywy na następne lata, które charakteryzować się będą dalszym dynamicznym rozwojem polskiego górnictwa, a zwłaszcza przemysłu węglowego.

W centrum krajowego wydobycia węgla kamiennego na Śląsku i w Zagłębiu — jak nakazuje tradycja — załogi

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

A. Gromyko przybył do NRD

BERLIN. PAP. 4 bm. w godzinach przedpołudniowych, przybył z wizytą do NRD członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrej Gromyko. Weźmie on także udział w najbliższym posiedzeniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Członków Układu Warszawskiego, które odbędzie się w Berlinie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, ŚRODA, 5 GRUDNIA 1979 R. NR 278 (10275) ROK XXXI CENA 1 ZŁ.

Oświadczenie MSZ
Przed wyborami prezydenta
Emisja nowych pieniędzy

Z Iranu

TEHERAN. PAP. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iranu, nawiązując do wypowiedzi sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, oczekującego przybycia przedstawiciela irańskiego do Nowego Jorku, oświadczył w Teheranie, że władze irańskie nie zamierzają wysłać swego przedstawiciela do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zamierzają natomiast mianować stałego ambasadora Iranu przy ONZ. Iran — powiedział rzecznik — nie ma swego przedstawiciela w ONZ od czasu rewolucji islamskiej, a funkcję tę sprawuje charge d'affaires ambasady Iranu w USA. Rzecznik dodał, iż ta decyzja nie ma związku z posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa w sprawie stosunków amerykańsko-irańskich.

TEHERAN. PAP. W Iranie podsumowywane są wyniki referendum w sprawie projektu nowej konstytucji, określającej strukturę państwa po obaleniu cesarstwa. Jak pisze prasa irańska, według wstępnych danych, ustawa zasadnicza została zaaprobowana absolutną większością głosów.

W Teheranie odbyło się wspólne posiedzenie Rady Rewolucji Islamskiej i Tymczasowego Rządu Iranu, na którym poinformowano, że w ciągu najbliższych dwóch mie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Szpital w San Antonio w Teksasie, w którym przebywa na rekonwalescencji były szach Iranu Reza Pahlawi.

CAF-UPI-telefoto

Raport z „Kozienic"

Ruszyła druga „pięćsetka"!

Budowniczowie drugiej „pięćsetki" (o czym pisaliśmy wczoraj) „zakręcili" turbinę w nocy z poniedziałku na wtorek. 26 PAŹDZIERNIKA podjęto decyzję, że uruchomienie nastąpi w pierwszej dekadzie grudnia.

W PIĘĆ DNI PÓŹNIEJ — rozpalenie kotła. Rozpoczęło się czyszczenie układów. Co 30 godzin sprężona do 20 atmosfer para przechodziła przez dziesiątki kilometrów rur i kanałów omijając jeszcze turbinę. Jednocześnie w Elektrowni „Kozienice" trwał przegląd ważącego tysiące ton agregatu. Należało sprawdzić szczelność i precyzję setek tysięcy połączeń rurociągów, niezawodność automatów, agregatów. Zaczęto liczyć już nie tygodnie, ale dni i godziny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Uczeni wobec zadań przyszłego 5-lecia

Wypowiedź sekretarza naukowego PAN, prof. Jana Kaczmarka

W wytycznych, na VIII Zjazd PZPR wiele miejsca poświęcono nauce polskiej, jej dorobkowi i zadaniom w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Debata nad wytycznymi toczy się również w Polskiej Akademii Nauk. Jak uczeni widzą swą rolę w świetle zadań przyszłego 5-lecia? Mówi o tym w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP sekretarz naukowy PAN prof. JAN KACZMAREK.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Święto narodowe Tajlandii

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Królestwa Tajlandii, przypadającego w dniu 5 bm., przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** wystosował depeszę gratulacyjną do króla Tajlandii **Bhumibola Adulyadeja.** (PAP)

J. Carter kandydatem na prezydenta na lata 1981–84

WASZYNGTON. Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze: 4 bm. **Jimmy Carter** oficjalnie ogłosił, że przystępuje do kampanii wyborczej i zgłasza swoją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zgłoszenie kandydatury jest rzeczą formalnością. Powszechnie wiadomo było, że Carter będzie się ubiegał o pozostanie na drugą kadencję w Białym Domu, a od szeregu tygodni działa jego komitet wyborczy zbierając fundusze na prowadzenie bardzo kosztownej kampanii.

Obecnie już wszyscy liczący się kandydaci obu partii oficjalnie zgłosili swój udział w kampanii wyborczej i zorganizowali swoje komitety wyborcze. Z ramienia Partii Demokratycznej jest to trzech kandydatów: obecny prezydent Carter, senator **Edward Kennedy** i gubernator Kalifornii **Jerry Brown.** Po stronie republikantów jest 11 kandydatów, ale uważa się, że liczące się szanse ma trzech: były gubernator Kalifornii **R. Reagan,** były gubernator Teksasu J. Connally i przewodniczący frakcji republikańskiej w senacie **H. Baker.**

Rokowania w sprawie cen herbaty

GENEWA. PAP. W poniedziałek w genewskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się zaplanowana na 7 dni konferencja z udziałem wiodących producentów i importerów herbaty, poświęcona przedyskutowaniu perspektyw uregulowania międzynarodowego rynku tego artykułu. Rozmowy prowadzone są pod auspicjami UNCTAD — konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie handlu i rozwoju. Producenci herbaty uważają, że obecna cena herbaty wobec utrzymującej się zwyżkowej tendencji jej produkcji jest zbyt niska.

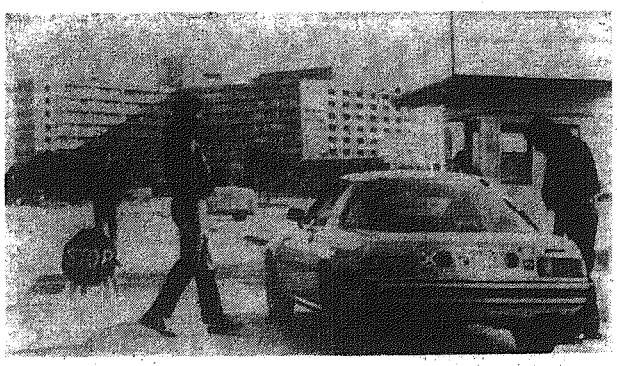

Trujący smog nie ustępuje

Drastyczne kroki Rady Miejskiej w Madrycie

MADRYT. PAP. Ogromne skażenie spalinami powietrza w Madrycie, które w ostatnich dniach było pośrednią przyczyną zgonu około 700 osób, cierpiących na zaburzenia oddechowe lub krążeniowe, skłoniło Radę Miejską hiszpańskiej stolicy do podjęcia drastycznych kroków, jakie umożliwiłyby poprawę sytuacji. O północy z poniedziałku na wtorek weszły w życie decyzje przewidujące ograniczenie czasu ogrzewania budynków mieszkalnych tylko do kilku godzin dziennie: od godziny 14 do 22; ograniczenie godzin transportu towarów ciężarówkami w centrum miasta od godziny 9.30 do 16.00. Nowe przepisy zakazują parkowania samochodów w podwójnym szeregu, czy w miejscach, w których utrudnia to ruch. Przekroczenie tego przepisu będzie karane grzywną w wysokości 5000 peset i pozbawieniem prawa jazdy na 3 miesiące. Decyzja Rady Miejskiej przewiduje wyłączenie z ruchu samochodów, których spaliny zawierają więcej substancji trujących niż dopuszcza norma. Zakłady przemysłowe zlokalizowane w obrębie Madrytu muszą skontrolować swe urządzenia oczyszczające, a w przypadku, gdyby okazało się, że nadmiernie zanieczyszczają powietrze, będą musiały zawiesić produkcję.

Zdaniem specjalistów, przyczyną znacznego zanieczyszczenia spalinami powietrza w Madrycie, a także w kilku innych wielkich miastach hiszpańskich, jest panująca obecnie pogoda — wyjątkowo niska o tej porze roku temperatura przy równoczesnym silnym nasłonecznieniu i braku wiatru.

Żołnierz zaskarżył rząd USA

WASZYNGTON. PAP. Były żołnierz amerykański Ellis Gaspard zaskarżył rząd Stanów Zjednoczonych o przeprowadzenie na nim doświadczeń naukowych bez jego zgody. Był on członkiem oddziału, który wysłany został na pustynię w stanie Nevada dla zbadania wpływu promieniowania na ludzi po napowietrznym wybuchu atomowym. Żołnierzy nie poinformowano, w jakim celu wysłano ich na pustynię. E. Gaspard żąda odszkodowania w wys. 5 mln dolarów.

Przeciwko rakietowym zbrojeniom NATO

WASZYNGTON. Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze: W Stanach Zjednoczonych rozlega się coraz więcej głosów sprzeciwu wobec planów rakietowych zbrojeń NATO i zamiaru Pentagonu umieszczenia na obszarze Europy zachodniej pocisków rakietowych typu „pershing 2".

W czasie spotkania zorganizowanego w tym tygodniu w siedzibie Kongresu z generalicją armii amerykańskiej senator **George McGovern** wypowiedział się zdecydowanie przeciwko tego typu zbrojeniom, ostrzegając, że otwierają one nowy niezwykle niebezpieczny etap wyścigu zbrojeń strategicznych.

„Oferta zawarta w przemówieniu L. Breżniewa z 6 października — powiedział m.in. senator — jest zastanawiająca. Powinniśmy zbadać radzieckie propozycje i ustosunkować się do nich. Wzywam prezydenta Cartera, by sprawił kontroli zbrojeń w Europie nadał wysoki priorytet".

Przed zimą

Na zdjęciu — pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Grójcu (woj. radomskie) ustawiają wzdłuż trasy Grójec — Białobrzegi płotki zabezpieczające szosę przed nawiewaniem śniegu. Drogowcy z tego rejonu zabezpieczyli już w ten sposób blisko 30 km dróg.

CAF-Miedza

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie duże z rozpogodzeniami na południu i w centrum. Rano lokalnie na zachodzie i południowym zachodzie mgły. Na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień od 8 st. na północnym wschodzie do 13 st. na południowym zachodzie.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza

Trudne zadania budowlanych

Ponad 1700 członków liczy kielecka środowiskowa organizacja partyjna budownictwa. Jej delegaci zebrali się 1 grudnia br. na V konferencji sprawozdawczo-wyborczej celem wybrania spośród siebie nowego Komitetu Środowiskowego PZPR. W konferencji uczestniczył I sekretarz KM PZPR, **Julian Labocha.**

Sprawozdanie z działalności komitetu wygłosił I sekretarz KŚ PZPR Budownictwa, **Wiktor Chabowski,** który stwierdził, że Komitet Środowiskowy skupia 22 organizacje partyjne, reprezentujące tyleż samo przedsiębiorstw i instytucji związanych z kieleckim budownictwem. Stan uspartyjnienia wyraża się obecnie wskaźnikiem 11 proc. podczas gdy na początku kadencji wynosił 8,5 proc. Mimo znacznej poprawy, uspartyjnienie w budownictwie jest nadal niskie. Na tę sprawę musi zwrócić większą uwagę nowo wybrany komitet.

Z satysfakcją mówiono na konferencji o sukcesach kieleckich budowlanych, którzy w latach 1970-1978 mimo wielu trudności materiałowych i sprzętowych przekazali do użytku blisko 19 tys. mieszkań o łącznej powierzchni prawie 914 tys. m kw. powierzchni użytkowo-mieszkaniowej, a w br. przewiduje się oddanie 2371 mieszkań o po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prowokacje Chin przeciwko WRS

HANOI. PAP. Wietnamska komisja do badania przestępstw chińskich ekspansjonistów opublikowała komunikat, w którym stwierdza, że chińskie koła rządzące zwiększają liczebność wojsk i nasycenie sprzętem militarnym w rejonach położonych przy granicy WRS i nasilają prowokacje zbrojne przeciwko Wietnamowi.

W listopadzie br. wojska chińskie około 380 razy ostrzeliwały terytorium WRS i napadały na wietnamskie wioski. Chińskie myśliwce odrzutowe wdzierały się w przestrzeń powietrzną Wietnamu nad prowincjami Quang Ninh, Lang Son, Cao Bang, Ha Tuyen i Hoang Lien Son na głębokość 10—15 km. W niektórych dniach notowano do 80 takich przypadków.

Antropolodzy - przemytnicy

MEKSYK. PAP. Rzecznik meksykańskiej policji śledczej zakomunikował o aresztowaniu trzech antropologów francuskich w momencie, kiedy zamierzali przekroczyć nielegalnie granicę Meksyku wraz z łupem w postaci cennych przedmiotów pochodzących z wykopalisk archeologicznych. Nabyli je oni w wyniku tournee po wielu regionach kraju, gdzie prowadzi się obecnie badania archeologiczne. Francuzi nabyli je za symboliczne pieniądze, podczas gdy faktyczną wartość oceniono na 40 mln peso.

Kronika dnia

Seminarium aktywu partyjnego

W Ośrodku Doskonalenia Kadr Przemysłu Leśnego w Jedlni-Letnisku pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Radomiu, **Janusza Prokopiaka** trwa 3-dniowe seminarium na temat przygotowań do VIII Zjazdu PZPR. Udział biorą członkowie aktywu partyjnego, sekretarze terenowych instancji partyjnych i I sekretarze komitetów zakładowych PZPR. W trakcie seminarium omawiane są m.in. bieżące zadania w rolnictwie, gospodarce żywnościowej, pracy wewnątrzpartyjnej i sferze propagandowej. **(db)**

Na renowację Krakowa

Dary wartości ponad miliona złotych przekazał Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Kielcach na rzecz rewaloryzacji zabytków Krakowa. Oprócz pieniędzy wysłano wczoraj również rękawice i odzież ochronną produkowaną przez spółdzielców dla budowlanych, którzy pracują przy odnawianiu miasta. **(kra)**

Setne urodziny Marianny Koch

Piękne urodziny obchodziła mieszkanka Radomia **Marianna Koch**, która ukończyła 100 lat. Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem i kondycją. Mieszka w osiedlu XV-lecia wraz ze swoją synową. Na niecodzienną uroczystość zjechała cała rodzinka. Babcia doczekała się 10 wnuków i 12 prawnuków.

Sędziwą jubilatkę odwiedził wiceprezydent **Andrzej Pracki**. Obecni byli także przedstawiciele komitetu osiedlowego, spółdzielni mieszkaniowej i służb społecznych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. **(awl)**

Górnicze święto

Uroczystości barbórkowe na Kielecczyźnie i ziemi radomskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kopalń i zakładów górniczych przybywały na uroczystości barbórkowe w grupach, w odświętnych, galowych mundurach, z orkiestrami na czele. Wielu górnikom towarzyszyły całe rodziny. W śląskich kopalniach gościły również zaproszone na świąteczne obchody delegacje społeczeństwa ze wszystkich stron kraju.

TRADYCYJNIE świętowały Dzień Górnika załogi zakładów „białego zagłębia", znanego w kraju z dostawy surowców dla przemysłu wapienniczego, hutniczego, chemicznego, dla budownictwa i drogownictwa.

Na akademii w **Kopalniach Skalnych Surowców Drogowych w Wiśniówce** spotkali się przodownicy pracy. Wręczono szereg odznaczeń państwowych, regionalnych i resortowych. KSSD w Wiśniówce dostarczyły w br. Linii Hutniczo-Siarkowej ponad 160 tys. ton specjalnego kruszywa. W czterech kopalniach pracowało wczoraj, mimo górniczego święta, około 250 osób, dostarczając potrzebne tony kruszywa na LHS.

Na tradycyjnym balu uroczyście świętowała Barbórkę 1500-osobowa załoga zasłużonego dla budownictwa **Kombinatu Gipsowo-Kredowego w Gackach**. Za ofiarną pracę i górniczy trud wyróżniającym się członkom załogi wręczono odznaczenia regionalne, resortowe i związkowe.

W woj. radomskim Barbórkę świętowali pracownicy z Zakładów Kamienia Budowlanego w Szydłowcu, Kopalni Glin Ogniotrwałych „Zapniów" koło Przysuchy i Kombinatu Cementowego „Przyjaźń". Ponad 650-osobową załogę szydłowieckiego „kamienia" stanowią zarówno ludzie wydobywający piaskowiec, zatrudnieni w Przedsiębiorstwie Obróbki jak i montażyści. Dzięki tym ostatnim powstają okazałe obiekty w różnych rejonach kraju. Wymieńmy tu na przykład pomnik Bolesława Bieruta w Lublinie, przejścia podziemne w Łodzi, Teatr Muzyczny w Gdańsku. Właśnie dlatego na uroczystej akademii wyróżniającym się skalnikom z Szydłowca wręczono m.in. regionalne odznaczenia — w tym „Zasłużony dla Warmii i Mazur", dla Poznania, dla woj. radomskiego. Słowa podziękowania i gratulacje z okazji górniczego święta złożyła także szydłowianom **sekretarz KW PZPR w Radomiu, Krystyna Firmanty**.

Od 1957 r. istnieje Kopalnia Glin Ogniotrwałych „Zapniów" koło Przysuchy. Najpierw surowiec ten wydobywano w Jakubowie tzw. systemem szybikowym, a dwa lata temu górnicy rozpoczęli drążenie złóż sposobem wpadowym. Przed Barbórką spotkali się z wieloma dowodami życzliwości i uznania za ich ciężką pracę. Kopalnię odwiedzili przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych z sekretarzem KW PZPR w Radomiu, **Józefem Tobiaszem**.

Barbórka przyniosła wielu ludziom górniczego trudu zasłużone nagrody, dyplomy, odznaczenia. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowany został **Tadeusz Jasiński z KGO „Zapniów"**, a **Jan Bodzioch** z Kombinatu Cementowego „Przyjaźń" — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. **(jar, db)**

Uczeni wobec zadań przyszłego 5-lecia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Niewątpliwym, ogromnym osiągnięciem dobiegającej końca dekady lat siedemdziesiątych — takim jak pełne zatrudnienie największego po wojnie przyrostu ludności, objęcie całej ludności wsi powszechną bezpłatną opieką lekarską, zbudowanie ok. 450 nowych zakładów przemysłu kluczowego i podjęcie realizacji szeregu wielkich, o historycznym znaczeniu budów socjalizmu — towarzyszyły osiągnięcia w dziedzinie rozwoju badań naukowych. Długofalowy program działania wytyczył — kierując się zaleceniami VI Zjazdu PZPR — II Kongres Nauki Polskiej. Upowszechniony został w praktyce oryginalny system planowania i koordynacji badań naukowych, opracowano ogólnokrajowe programy badań podstawowych, ponad 2,5-krotnie, w porównaniu z poprzednią dekadą, wzrosły nakłady na prace naukowo-badawcze i rozwojowe. Znacznie zwiększył się potencjał kadrowy placówek naukowo-badawczych i szkół wyższych. Poważnie rozwinęła się współpraca naukowa z zagranicą.

Równocześnie także i sfery nauki nie ominęły trudności i napięcia, odczuwalne w gospodarce kraju; szczególnie dotkliwie odczuwa nauka polska: zmniejszone tempo inwestycji budowlanych — co nie pozwala na stosowną poprawę warunków lokalowych; zbyt małe w stosunku do potrzeb zakupy zagranicznej aparatury badawczej oraz literatury naukowej, niewystarczającą moc drukarni — powodującą opóźnienia w publikowaniu prac naukowych. Przezwyciężenie tych trudności (mamy już w tym zakresie program, z dużym udziałem własny, Akademii) będzie miało duży wpływ na działania nauki polskiej w nadchodzących latach.

A lata te oznaczają dla nauki i uczonych ogrom zadań, których wspólnym celem będzie zwiększenie skuteczności udziału wiedzy i techniki w postępie społecznym i gospodarczym. W świetle wytycznych na VIII Zjazd PZPR w całym polu nauki powinny dominować dwa główne nastawienia: wykorzystanie w praktyce społecznej i gospodarczej już nagromadzonych wyników badań oraz dostosowanie badań podstawowych do potrzeb rozwoju kraju — tak, aby podjąć zadania najpilniejsze spośród bardzo ważnych.

Jest obywatelską powinnością uczonych, by nagromadzony przez wiele lat zasób wyników badań nadających się do wykorzystania lub szerszego upowszechnienia przekazać osobom i ośrodkom decydującym o zastosowaniu innowacji. Powinniśmy w tym celu już teraz dokonać wielkiego remanentu nie wykorzystanych należycie wyników badań, określić stan ich dopracowania z punktu widzenia potrzeb praktyki. Nad wyraz celowe jest nawiązywanie kontaktów i współpracy między badaczem a praktykami — zwłaszcza projektantami. Wydaje mi się bardzo ważne, by kształtować i umacniać wśród pracowników naukowych nastawienie na pomoc i autorską współpracę specjalistów z różnych dziedzin gospodarki i życia społecznego.

Pragnę też przypomnieć, że przez wykorzystanie wyników badań — co podkreślono niegdyś na Prezydium PAN — należy rozumieć również wykorzystanie ekspertyz i prognoz, patentów i wzorów użytkowych, licencji i know-how, a także pomocy dydaktycznych.

Badania podstawowe mają praktyczne skutki bardziej odległe w czasie, a zarazem bardziej długofalowe. Właściwy wybór celów i zadań — to połowa sukcesu; równocześnie wybór tematyki badań podstawowych to praca trudna i odpowiedzialna, którą mogą dobrze wykonać tylko wybitni specjaliści. Najwłaściwszą formę wyboru należy tu widzieć w metodzie zespołowej samooceny, z powodzeniem stosowanej w obszarze badań podstawowych od lat. Również i tu czynnikiem zapewniającym należyte związki badań z programami społeczno-gospodarczymi jest współpraca badaczy i przyszłych użytkowników od samego początku badań. Ważną sprawą w dziedzinie badań podstawowych jest też przywrócenie w pełnym zakresie zasady łączności zadań i środków.

Pominę takie problemy, jak walka z występującymi także i w nauce objawami partykularyzmu, z objawami biurokracji. Pragnę skoncentrować się jeszcze na koniec na zadaniach uczonych. Można je sformułować w postaci swoistego dekalogu, określającego podstawowe powinności naukowców — takie jak twórczość naukowa, nauczanie i popularyzacja zdobytej wiedzy, wychowanie młodych kadr, pomoc i współudział w wykorzystywaniu wyników badań. Uczony powinien wykazywać szacunek dla postępowych tradycji i być ich kontynuatorem, utrzymywać więź z nauką światową i aktywnie uczestniczyć w umacnianiu współpracy naukowej krajów socjalistycznych. Powinien mieć swój udział w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju wypowiadając się jako ekspert czy doradca, doskonalić organizację nauki. Musi wreszcie uświadamiać sobie ważne funkcje opiniotwórcze środowisk naukowych, podejmować odpowiedzialność jaka ciąży na nim wobec społeczeństwa — które w uczonym widzi uosobienie uniwersalnego wzorca człowieka, obywatela i patrioty.

Wytyczne na VIII Zjazd PZPR stanowią inspirację do doskonalenia działalności naukowej, zwiększania jej efektywności i skuteczności. Dyskusję nad tymi zagadnieniami problemami rozwoju nauki i jej oddziaływania na całokształt naszego życia prowadzimy w Polskiej Akademii Nauk z poczuciem świadomości, że zaczynamy już lata osiemdziesiąte. A jakie one będą — zależeć będzie od każdego z nas.

Notował

JERZY KOREJWO

Ze świata w skrócie

Nadal rozbieżności połowowe w EWG

● LONDYN. Ministrom ... nictwa i rybołówstwa EWG, którzy obradowali w Bruk... nie udało się dojść do ... cznego porozumienia w spr... wie wspólnorynkowej polity... połowowej. Komisja EWG ... zająć ponownie w tej kwe... stanowisko do 1 stycznia przy... szłego roku. Jej ustalenia b... następnie przedmiotem obr... przewidzianego na koniec sty... cznia kolejnego spotkania mi... nistrów.

„Szwadrony śmierci" w Gwatemali

● HAWANA. W rządzon... przez prawicową juntę wojsk... wą Gwatemali doszło w o... statnim czasie do gwałtown... go wzrostu liczby zabójstw politycznych, dokonywanych w większości przez półoficjalne „szwadrony śmierci", składają... się często z umundurowany... członków sił zbrojnych lub ... bezpieczeństwa. Tylko od ... sierpnia br. do 1 września za... leziono w tym kraju zwłok 234 zamordowanych osób.

Jedna z organizacji międzynarodowych, zajmująca się o... broną praw człowieka opubli... kowała dane, że w ciągu ... miesięcy „szwadrony śmierci" zamordowały w Gwatemali 2 tys. ludzi.

Niepokoje w Boliwii

● BUENOS AIRES. O no... wych napięciach donoszą z Bo... liwii. Tym razem do akcji przy... stąpili chłopi, którzy zbunto... wali się przeciwko nowym po... sunięciom gospodarczym rządu Lidii Gueiler — godzącym w ich interesy. 8 bm. zabloko... wali oni drogi prowadzące do La Paz, nie dopuszczając do miasta transportów z żywnoś... cią.

Wizyta Sihanouka we Francji

● PARYŻ. Organ prasowy FPK, dziennik „l'Humanite" w komentarzu nt. wizyty byłego szefa państwa Kampuczy, księ... cia Norodoma Sihanouka we Francji pisze, że ponosi on w znacznym stopniu odpowiedzial... ność za cierpienia narodu kam... puczańskiego. Obecnie siły im... perialistyczne i reakcyjne po... sługują się Sihanoukiem, jako marionetką w celu ingerencji w wewnętrzne sprawy Kam... puczańskiej Republiki Ludo... wej.

Incydenty terrorystyczne w Ulsterze

● LONDYN. W poniedział... wieczorem w Belfaście został zastrzelony funkcjonariusz bry... tyjskiej służby więziennej William Wright. Napastnicy zaczaili się na niego przed do... mem i otworzyli ogień z broni maszynowej w chwili, gdy Wright po zajechaniu samocho... dem zamierzał wyjść z pojaz... du. Jest on ósmą ofiarą śmier... telną spośród funkcjonariuszy służby penitencjarnej, których terroryści IRA wybrali za ce... swych zamachów już przed czterema laty, domagając się przyznania swym współtowa... rzyszom przetrzymywanym w brytyjskich więzieniach statu... su więźniów politycznych. Od tego czasu zginęło łącznie 1... strażników więziennych. **(PAP)**

Z Iranu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sięcy odbędą się w kraju wybory prezydenta i przewodniczącego parlamentu. Po wyborach zostanie utworzony stały rząd.

TEHERAN. PAP. W Iranie rozpoczęto emisję nowych pieniędzy. W obiegu znajdują się już monety o różnej wartości. Zamiast portretu szacha na awersie w wieńcu z liści podano wartość nominalną, a na rewersie umieszczono napis: Islamska Republika Iran. Wypuszczono także nowe banknoty, na których przedstawiono grób Imana Rezy w Meszhedzie. Starych banknotów nie wycofano jeszcze całkowicie z obiegu, jedynie na większości z nich portrety szacha zaklejono herbem irańskim.

Współpraca krajów RWPG

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nomicznie uzasadnionego zapotrzebowania państw RWPG na energię elektryczną oraz pełniejsze wykorzystanie zasobów paliwowych i hydroenergetycznych każdego kraju.

Obecnie 35 linii wysokiego napięcia łączy z sobą systemy energetyczne poszczególnych krajów RWPG. Pierwszym wielkim obiektem perspektywicznego rozwoju współpracy krajów RWPG w energetyce była oddana niedawno do użytku 750-kilowatowa linia przesyłowa Winnica (ZSRR) — Albertirsa (Węgry). Magistrala ta, długości 850 km, umożliwiła zwiększenie eksportu energii elektrycznej z ZSRR do socjalistycznych krajów Europy.

Program zakłada również przyspieszony rozwój energetyki atomowej. Warto tu przypomnieć, iż ostatnio zainteresowane państwa socjalistyczne, w tym Polska, przystąpiły do budowy chmielnickiej elektrowni atomowej o mocy 4 tys. megawatów. Połowa wytwarzanej w niej energii elektrycznej przekazywana będzie (początkowo jako spłata inwestycyjnego udziału) krajom uczestniczącym w budowie. Od chmielnickiej siłowni atomowej przeciągnięta zostanie 380-kilometrowa linia wysokiego napięcia do Rzeszowa, zapewniając przesyłanie energii elektrycznej.

Długofalowe plany rozwoju energetyki krajów RWPG przewidują budowę wielu innych elektrowni atomowych, których produkcja częściowo służyć będzie międzynarodowej wymianie energii.

Otrzymujemy coraz więcej meldunków o przedterminowej realizacji zadań planowych za 1979 rok. Spółdzielnia Inwalidów w Kozienicach dostarczyła na rynek towary za ponad 33 mln złotych. Załoga postanowiła uczcić 35-lecie PRL

Wykonali roczne zadania

i VIII Zjazd PZPR dodatkową pracą wartości 300 tys. zł.

Bardzo dobrze z planem uporało się Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Kielcach. W drugiej połowie listopada zakończono planowe dostawy towarów na rynek. Dzięki wytężonej pracy załogi otrzymamy jeszcze mrożonki wartości 10 mln zł. **Sp**

Gospodarka materiałowa — w centrum uwagi

Trudne zadania zespołów wojewódzkich

W kraju działa już 47 wojewódzkich zespołów gospodarki materiałowej oraz przeszło 1700 zespołów zakładowych obejmujących swoją działalnością prawie wszystkie dziedziny przemysłu. Przoduje pod tym względem woj. katowickie, w którego zakładach zorganizowano ponad 580 tego typu zespołów. W br. organizacje te mają na swoim koncie znaczne osiągnięcia. Dzięki ich aktywności zorganizowano m.in. wiele giełd materiałowych oraz podjęto sporo ciekawych inicjatyw, w wyniku których uzyskano liczące się oszczędności materiałowe.

W nadchodzącym roku — jak podkreślano niedawno na naradzie przewodniczących wojewódzkich zespołów gospodarki materiałowej — jednostki te czekają trudniejsze zadania. Wynika to z ogólnej sytuacji w kraju w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego. Szybki wzrost cen na większość importowanych surowców i materiałów, przy jednoczesnym ograniczeniu ich podaży sprawia, że w 1980 r. trzeba się liczyć z brakami niektórych materiałów. Stąd też szczególnie wiele zależy od racjonalnego zbilansowania potrzeb materiałowych poszczególnych zakładów przemysłowych i województw, a także od poziomu organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Osiągnięcie postępu w tych dziedzinach jest o tyle trudniejsze, iż w większości przypadków wykorzystano już dostępne tzw. proste rezerwy materiałowe. Dlatego też w swoich pracach nad usprawnieniem gospodarki materiałowej zespoły wojewódzkie powinny śmielej poszukiwać tych oszczędności, które tkwią w samej strukturze gospodarki materiałowej.

W najbliższych latach większy nacisk należy położyć również na lepsze zagospodarowanie surowców wtórnych i lokalnych. Sprawy te kompleksowo reguluje wydana niedawno uchwała Rady Ministrów. Chodzi tu m.in. o zwiększenie liczby punktów skupu w nowych osiedlach, a także o racjonalne wykorzystanie lokalnych surowców mineralnych, z powodzeniem nadających się do produkcji tanich materiałów budowlanych (np. pustaki), tak potrzebnych dla budownictwa jednorodzinnego.

(PAP)

Angolskie zasoby naftowe

PARYŻ. PAP. Angolska Republika Ludowa wydobywa ostatnio około 10 mln ton ropy naftowej rocznie, a w 1985 r. jej wydobycie wzrośnie dwukrotnie. Informację tę podał przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Naftowego Angoli. Obecnie na miejscu przerabia się 1,2 mln ton ropy naftowej, a w 1985 roku planuje się przerób 4 mln ton. Główne angolskie złoża naftowe znajdują się w Kabindzie.

Zmarł Friedrich Ebert

BERLIN. PAP. Jak poinformowała agencja ADN, ... bm. zmarł w wieku 85 lat Friedrich Ebert, członek Biura Politycznego KC NSPJ, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i zastępca przewodniczącego Izby Ludowej NRD. Przyczyną śmierci była choroba serca.

W wyniku dochodzenia prowadzonego przez milicję i prokuraturę, zatrzymany został sprawca morderstwa dokonanego w Goszkowie koło Gryfina w woj. szczecińskim.

Na terenie tamtejszej fermy trzody chlewnej znaleziono zwłoki 60-letniego Franciszka Ch., emerytowanego pracownika Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Witnicy. W toku czynności operacyjnych ustalono, że został on zamordowany we własnym mieszkaniu; jego ciało zostało zmasakrowane. W wyniku intensywnego śledztwa zatrzymano podejrzanego o dokonanie zabójstwa, jest nim nigdzie nie pracujący mieszkaniec Goszkowa. Przyznał się on do dokonania zabójstwa, opisał jego przebieg i oświadczył, że morderstwa dokonał na tle rabunkowym. Po zabiciu swej ofiary zabrał około 100 tys. zł, które zakopał w pomieszczeniach gospodarczych. Pieniądze te zostały odnalezione w całości. Śledztwo trwa. **(PAP)**

Ujęto sprawcę morderstwa i rabunku

Po wyborach w Portugalii

Zwrot w prawo

JEDENAŚCIE kryzysów rządowych, ośmiu premierów, pięć kampanii przedwyborczych, trzech szefów państwa, dwie próby przewrotu — tak można by najkrócej scharakteryzować polityczną rzeczywistość Portugalii w czasie, jaki upłynął od słynnej „rewolucji goździków" w kwietniu 1974 r. Przed trzema miesiącami, gdy wyjaśniło się ostatecznie, że nie sposób sformować stabilnego rządu w oparciu o istniejący układ sił w parlamencie, zaistniała konieczność przeprowadzenia wyborów przejściowych do Zgromadzenia Republiki. Co prawda nie spodziewano się, że rozwiążą one wszystkie problemy, niemniej sądzono, że w znacznej mierze wpłyną na dalsze losy demokracji portugalskiej w pięć i pół roku po upadku dyktatury.

Wyniki niedzielnych wyborów choć pełne wyniki znane będą dopiero 12 bm. — są na tyle jasne, iż pozwalają na wyciągnięcie pierwszych wniosków. Zwycięsko wyszedł z nich blok sił centroprawicowych — tzw. demokratyczny sojusz na rzecz nowej większości, skupiający przeciwników wszystkiego, co przyniosła Portugalczykom rewolucja kwietniowa, przeciwników najbardziej postępowej obecnie konstytucji na Zachodzie i zagwarantowanych przez nią zdobyczy — nacjonalizacji, reformy rolnej, kontroli robotniczej w przedsiębiorstwach. Występujące we wspólnym froncie ugrupowania prawicy — Partia Socjaldemokratyczna (PSD), Konserwatywne Centrum Demokratyczno-Społeczne (CSD) i niewiele dotąd znacząca Partia Ludowo-Monarchistyczna (PPM) — otrzymały 45 proc. głosów, zdobywając w nowym parlamencie, o zmniejszonym do 250 deputowanych składzie, absolutną większość miejsc.

Swej pozycji pierwszej siły parlamentarnej nie zdołali utrzymać socjaliści, którzy stanęli do wyborów jako samodzielne ugrupowanie. Partia Mario Soaresa zdobyła zaledwie 27 proc. głosów, zdaniem komentatorów — płacąc w ten sposób za brak wyraźnie sprecyzowanego programu i niezbyt udany bilans rządów w latach poprzednich. Na porażce socjalistów niewątpliwie zaciążyła również niechęć do współpracy z komunistami, których program uważają oni za zbyt radykalny.

Tymczasem wybory wykazały, że grupujący postępowe siły społeczne Zjednoczony Sojusz Ludowy, utworzony przez Portugalską Partię Komunistyczną i Portugalski Ruch Demokratyczny (MDP) cieszy się dużym poparciem wyborców, zaniepokojonych obserwowanym w ciągu ostatnich dwóch lat zwrotem w prawo. Blok lewicy uzyskał ponad 19 proc. głosów, co oznacza powiększenie przez komunistów stanu posiadania w parlamencie o 7 mandatów. Jest to niewątpliwy sukces partii Alvaro Cunhala, od początku konsekwentnie występującej w obronie interesów ludzi pracy, przeciwko próbom przywracania w kraju monopolistycznego kapitału, ograniczania swobód i praw obywatelskich.

Trudno jednoznacznie ocenić co oznacza dla Portugalii zwycięstwo „Alianca Democratica". Wprawdzie jego przywódca, przewodniczący PSD — Francisco Sa Carneiro, który stanie na czele nowego rządu, zapowiedział realizację programu wyborczego sojuszu (m.in. rewizję obecnej konstytucji, „racjonalną redystrybucję" wywłaszczonych w trakcie reformy rolnej gruntów oraz reprywatyzację znacjonalizowanych przedsiębiorstw, a w polityce zagranicznej zagwarantowanie „pełnego i aktywnego udziału" Portugalii w NATO), ale już za 10 miesięcy Portugalczycy ponownie pójdą do urn wyborczych. Do tego zaś czasu i polityczny klimat i układ sił mogą się zmienić.

STEFAN JAREMA

Atak Indian na ekipę filmową w Amazonii

BUENOS AIRES. PAP. Z Limy donoszą o niecodziennym wydarzeniu, jakim stał się nagły atak uzbrojonych Indian amazońskich z plemienia Aguaruna na bazę peruwiańskiej ekipy filmowej, kierowanej przez zachodnioniemieckiego reżysera Wernera Herzoga. Zainstalowała się ona w dżungli amazońskiej, by nakręcić kosztem wielu milionów dolarów film o irlandzkiego pochodzenia królu kauczuku, Fitzcarrando, który zbił fortunę na wyzysku Indian amazońskich. W filmie tym mieli wystąpić Amerykanin Jack Nicholson oraz angielski piosenkarz, uprawiający styl pop, Mick Jagger. Siedem lat temu Herzog nakręcił w dżungli amazońskiej na terytorium Peru jeden ze swych najbardziej głośnych filmów „Aguirre czyli gniew bogów". Tym razem Herzogowi nie powiodło się: rozwścieczeni Indianie zaatakowali obóz ekipy, niszcząc doszczętnie wszelkie wyposażenie i sprzęt wartości ponad 80 tys. dolarów. Pastwą furii uzbrojonych w broń palną i maczety Indian padły więc warsztaty, urządzenia radiowe, generator prądu, czółna oraz doskonale wyposażony gabinet pomocy lekarskiej, z jaką filmowcy zamierzali spieszyć miejscowej ludności. Cały obóz poszedł z dymem.

Kiedy Herzog zjawił się znów po latach w Peru z zamiarem udania się do dżungli amazońskiej, spotkał się on z krytyką ze strony antropologów oraz misjonarzy, którzy zarzucili mu działanie na rzecz dezintegracji wspólnot indiańskich, na co Herzog odparł, iż plemię Aguaruna uchodzi za jedno z najbardziej cywilizowanych w całej Amazonii. Indianie Aguaruna noszą koszulki z podobizną Johna Travolty, używają napędzanych silnikiem szybkich łodzi oraz tranzystorów. Nie ustrzegło to wszystko jednak Herzoga przed awersją Indian do kamery filmowej i cały jego ambitny zamiar artystyczny spalił na panewce. Obyło się na szczęście, bez ofiar w ludziach.

[Z] dyskusji przedzjazdowej

Kilkudziesięciu członków partii — reprezentantów środowiska pracowników kultury oraz twórców z Radomia i województwa debatowało na kanwie wytycznych o sprawach najpilniejszych nie tylko dla nich. Rozpoczynając to spotkanie, sekretarz KW, Krystyna Firmanty bardzo konkretnie zaproponowała zakres dyskusji. Zapytała mianowicie, co mają członkowie partii do powiedzenia w sprawach udziału kultury w przekształcaniu naszego społecznego i politycznego życia, jaka jest ich refleksja nad pracą własną, instytucji i środowiska. Jak oceniają swoją rolę w rozbudzaniu inicjatyw szerokich rzesz odbiorców i współtwórców kultury.

TRUDNO jest odpowiedzieć już dziś precyzyjnie na pytanie, jakie są potrzeby społeczne w sferze kultury. Faktem jest, że te niespełna pięć lat, jakie upłynęły od chwili powołania nowego województwa i władz, organizatorzy kultury wykorzystali bardzo efektywnie. Nie znaczy to jednak, że wszystko zostało zrobione i ten motyw [illegible], czasem zaprawionej sceptycyzmem przewijał się w toku dyskusji.

Niezwykle ważną zasadę wszelkiej pracy popularyzującej i tworzącej kulturę określił Janusz [illegible], kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR. Zwrócił on uwagę na to, że nie wolno tolerować miernoty artystycznej oraz imprez, których walor wychowawczy jest wątpliwy. Myśl tę podjęło wielu dyskutantów, a przykład dużych ambicji i sporych już sukcesów Teatru Powszechnego wskazywany był zawsze jako zjawisko pozytywne, niemal przykładowe. Oznaczy to, że nowo powstały teatr nie ma żadnych kłopotów i trudności. Mówił o nich dyrektor Zdzisław Kustra. Istotne jest także to, że zarówno dyrekcja jak i zespół występują z konkretnymi propozycjami usuwania mankamentów, nie czekając z założonymi rękami aż usunie je bliższa czy dalsza władza. Nieco więcej problemów nasuwa działalność Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej oraz jej terenowych oddziałów i filii. Czesław Zwolski bardzo interesująco scharakteryzował udział kadry pracowników bibliotek w rozwoju województwa i akcji szerzących kulturę: „Przeglądów obrazów kultury gmin” oraz festiwalu „Młodością silni”. Zaangażowanie bibliotekarek i bibliotekarzy przyniosło konkretną pomoc zespołom, przyczyniło się do rozwoju sieci zespołów artystycznych, zmobilizowało ludzi do pisania wspomnień z dalszej i bliższej historii rodzinnej ziemi.

Wysoka jakość — także w kulturze

Efekty tej pracy widoczne są w rezultatach konkursu na wspomnienia, który został właśnie rozstrzygnięty.

SAM ruch amatorski i najlepsze nawet zaangażowanie jego animatorów nie przyniosą pożądanych rezultatów, jeśli wojewódzkie i terenowe placówki nie będą nasycone kadrą instruktorów wysoko kwalifikowanych. Nic więc dziwnego, że postulat rozszerzenia sieci szkół artystycznych w województwie, zgłaszany od lat wielu, wypłynął również na tym spotkaniu.

Barbara Jaroszek — sekretarz KM partii scharakteryzowała zadania Radomia jako centrum kultury wojewódzkiej. Samo miasto wyraźnie wypiękniało w ostatnich latach, wzbogaciło się o wiele nowych instytucji, jednak jego promieniowanie na inne miasta, gminy i wsie nie jest jeszcze dostateczne. Uczyniono wprawdzie pierwszą próbę dojścia mieszkańców wsi do miasta wojewódzkiego dla obejrzenia wystaw i spektaklu teatralnego, ale są to dopiero bardzo nieśmiałe początki. Nie spełnia do tej pory funkcji koordynacyjnej Wydział Kultury i Sztuki UW, a dzieje się tak nie z jego winy, tylko z bardzo niedobrych tendencji do partykularnego uprawiania poletek kultury przez różne instytucje. Tymczasem koncentracja sił i środków, jednolite programowanie oraz jednolite zasady oceniania są warunkiem niezbędnym dla postępu.

Aleksander Król — dyrektor biblioteki z Grójca rozwinął przed zebranymi niewesołą rzeczywistość kultury miejsko-gminnej. Grójec szczyci się wprawdzie imprezami „wystrzałowymi” w rodzaju Dni Kwitnącej Jabłoni, ale rzeczywistość codzienna jest szara. Grójeckie — wynikało z wypowiedzi tow. Króla — jest bardzo słabo rozbudzone kulturalnie, chociaż poziom wykształcenia ludności stale wzrasta. Niepokoi fakt, że miejscowy Dom Kultury w ciągu ośmiu lat miał już 9 szefów, że brakuje kadry instruktorów, że nie wywołuje to należytej troski miejsko-gminnej władzy, a wojewódzka dowiaduje się o tym dopiero podczas narady. Bardziej jednak niepokoi brak jakichkolwiek konstruktywnych wniosków w tej sprawie, ze strony samego środowiska.

Tomasz Palacz — dyrektor Muzeum Okręgowego użalał się na dosyć nikły odbiór społeczny inicjatyw tej ważnej dla miasta i województwa placówki. Istotnie, poziom imprez tu organizowanych należy do najwyższych, ambicje pracowników idą w parze z wielką starannością w sferze ich realizacji. Cóż z tego, gdy ani wystawy, ani koncerty nie przyciągają środowisk, dla których są przygotowywane. Najgorzej [illegible] szkół i zakładów pracy. W podobnym tonie przemawiała Emilia Pierzyńska — dyrektor BWA. Ta młoda placówka ma na swym koncie wiele ciekawych inicjatyw, obecnie zaś specjalizuje się w kompletowaniu wystaw ukazujących twórczość współczesny portret. Najbliższy rok — rocznicowy — przyniesie wystawę poświęconą Janowi Kochanowskiemu i jego epoce, a wezmą w niej udział graficy, malarze, rzeźbiarze i medalierzy.

GDY MOWA o środowiskach twórczych w Radomiu, to oznacza to przede wszystkim najliczniejszą grupę twórców — plastyków. Liczbowo jest to grupa imponująca, za to aktywność poszczególnych jednostek budzi wiele niepokoju i zastrzeżeń. Maciej Paterkowski próbował głębiej zanalizować to zjawisko i zaapelował o lepszą opiekę nad młodymi, startującymi w Radomiu bez warsztatu pracy. Stworzenie w mieście kilku pracowni specjalistycznych poprawiłoby warunki pracy i efekty młodych zdolnych ludzi.

Cenną nowością w programowaniu kultury jest inicjatywa WRZZ inspirującej i organizującej badania socjologiczne w zakładach pracy. Celem tych badań — mówił o nich sekretarz WRZZ — Robert Zieliński — jest doskonalenie adaptacji społeczno-zawodowej. Badanie sposobu i efektów odbioru dóbr kulturalnych przez załogi pomoże zarówno zakładom pracy, jak i placówkom tworzącym i organizującym kulturę. Jest faktem, że wymagania i oczekiwania odbiorców kultury stale wzrastają. Nasi odbiorcy byle czego nie zaakceptują — powiedziała Irena Kościelecka z Lipska. Kiedyś zbudowany tam Dom Kultury miał dosyć nieskomplikowane zadanie, w ciągu tych 20 lat zmieniło się środowisko, wzrosły wymagania, budyneczek stał się po prostu ciasny i za mały.

HAMULCE rozwoju kultury tkwią nie tyle w bazie, ile w postawach ludzi, ich partykularyzmie, konserwatyzmie i nieudolności — powiedział na zakończenie obrad Zdzisław Gawroński — dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW. Przykłady dobrej, rzetelnej i inspirującej roboty powinny obudzić z letargu tych, którzy czekają na etaty, inwestycje oraz środki, które — jak sądzą — same w sobie zawierają panaceum na niedomagania kultury.

STANISŁAW MIJAS

Wystawa plastyki

W Osiedlowym Domu Kultury w Ostrowcu Św. przedstawili ostatnio swoje prace [illegible] plastycy. Obrazy olejne Henryka Papiernickiego, akwarele [illegible] Getnera oraz Andrzeja Grabiwody podobały się mieszkańcom miasta.

Na zdjęciu: akwarela [illegible] Getnera. Fot. Al. Piekarski

Warto obejrzeć

Wyczółkowski i jego sztuka

„JA ciebie lubię [illegible], za to, że ty się zawsze tak sztuką bawisz” — było to zdanie Witkacego o osiemdziesięcioletnim wówczas Leonie Wyczółkowskim. Powiedzenie to, choć zawierało w sobie wiele złośliwości, trafnie określało niezrównaną improwizacyjną [illegible] artysty. Tworzenie przychodziło mu wyjątkowo łatwo, po prostu bawił się, gdy niejeden z artystów jego pokolenia ciężko musiał pracować nad szlachetnością swych kreacji. Był [illegible] optymistą zafascynowanym bogactwem otaczającej natury, kochał ludzi i trud ich mozolnej pracy. Orki na ukraińskich czarnoziemach, kopanie buraków, typy starych rybaków [illegible] połowami aranżował zwykle w świetle [illegible] dnia.

Wyczółkowski urodził się w 1852 roku w okolicach Garwolina. Początkowo uczył się w siedleckim gimnazjum, by od 1869 roku podjąć naukę w Szkole Rysunku w Warszawie, najpierw pod kierownictwem Rafała Hadziewicza, a potem samego Wojciecha Gersona. Sposobiony przez mistrza na malarza historycznego namalował kilka tematów utrzymanych w konwencji pozytywistycznego [illegible], np. „Obrona Trembowli” czy pierwszy sprzedany przez młodego artystę obraz „Św. Kazimierz i Długosz”. W Warszawie Wyczółkowski zawarł pierwsze przyjaźnie, m.in. z braćmi Gierymskimi i Józefem Chełmońskim. Dosyć późno, bo dopiero w 1875 roku trafił do klasy profesora Wagnera w monachijskiej akademii, a stamtąd wprost do krakowskiej majsterszuli Matejki.

W ROKU 1878 Leon Wyczółkowski odwiedził Paryż, ale to ówczesne centrum kultury nie wywarło nań większego wrażenia. Ciągnęła go natomiast egzotyka kresów ukraińskich, gdzie spędził kilkanaście lat i skąd wyniósł najwięcej artystycznych doświadczeń. Dla chleba malował na zamówienie pompatyczne portrety wspierających go ziemian, dla duszy zaś szukał motywów wśród prostych ludzi. Jego chłopsko-ukraińskie malarstwo [illegible] szybko tworzonych szkiców o dynamicznej i syntetycznej konstrukcji formalnej. W późniejszych latach, gdy związał się z profesurą ze Szkołą Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie ze stowarzyszeniem SZTUKA, mawiał, że ocaleniem dla niego były [illegible] do „obrazów ludowych”. Właśnie w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku, w gronie ówczesnych znakomitości polskiej palety, zachował swój indywidualny stosunek do [illegible]. Unikał teatralnej kreacji tego tematu. Wtedy właśnie [illegible] kierowało nim wiele innych jeszcze powodów, porzucił paletę barwną i oddał się urokowi technik graficznych, rozszerzając bogatą skalę monochromatyczną. Był pewien [illegible] swej grafiki, skoro nie zawahał się powiedzieć: „...Moje rzeczy graficzne zostaną. Więcej przywiązuję do tego wagi, niż do wszystkich moich obrazów...”

W 1911 roku ustąpił ze stanowiska w Akademii Krakowskiej i powrócił do Warszawy. W czasie wojny światowej na krótko wstąpił do Legionów. Wreszcie ostatnią przystanią jego życia stał się Gościeradz pod Bydgoszczą, którą to majętność otrzymał od poznańskiego Wydziału Krajowego w zamian za ofiarowaną Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu bogatą kolekcję dzieł malarstwa i sztuki zdobniczej. W wieku osiemdziesięciu dwóch lat powołany został na stanowisko profesora grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po dwóch latach pracy zmarł w stolicy 27 grudnia 1936 r.

TWÓRCZOŚCI Leona Wyczółkowskiego poświęcona jest retrospektywna wystawa urządzona w Muzeum Regionalnym w Ostrowcu, skomponowana ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy. Zgromadzono [illegible] dzieł olejnych, rysunków, grafik, akwarel i pasteli tego wielkiego artysty z zamiarem zilustrowania możliwie wszystkich aspektów jego obszernego dorobku.

Sztuka Leona Wyczółkowskiego jest wydarzeniem w dziejach kultury polskiej ze względu na jej nieprzemijającą wartość i głęboko humanistyczną treść. Przez całe długie życie, niewiele modyfikując formę, nie szukał dialogu z awangardą artystyczną. Pozostał wierny dobremu rzemiosłu i ulubionym motywom, które czerpał z bogactwa polskiego pejzażu, polskiej tradycji i kultury.

WOJCIECH KOTASIAK

Przed zimowym snem...

BUDOWA Zakładów Przemysłu Mięsnego w Starachowicach należy do grupy inwestycji gospodarki żywnościowej. Sądzić by zatem należało, że obiekt ten powinien mieć priorytet w realizacji, tymczasem rzeczywistość zupełnie tego nie potwierdza. Obligatoryjny termin zakończenia inwestycji minął w roku ubiegłym, o nowym, realnym nikt w zasadzie nie chce na budowie mówić, nawet inwestor. Opóźnienia są duże, zaś mobilizacja wykonawców mała. Mogliśmy się o tym przekonać wizytując niedawno starachowicką inwestycję.

Najważniejszą rzeczą jest obecnie zapewnienie ciepła dla głównej hali produkcyjnej zakładów. Pozwoliłoby ono kontynuować prace wykończeniowe wewnątrz 5-hektarowej hali (w stanie surowym, zamkniętym). Trzeba w niej m.in. zamontować ścianki działowe, wykonać instalację chłodniczą, urządzenia transportu wewnętrznego (itp.). Słowem generalny wykonawca — Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego musi zapewnić fronty robót dla podwykonawców, m.in. „Mostostalu” z Wrocławia, „Metalowca” z Bydgoszczy, „Elektromontażu” i innych. Tymczasem zima coraz bliżej, a ciepło od hali ciągle daleko.

— Generalny wykonawca — informuje zastępca dyrektora zakładów ds. inwestycji inż. Włodzimierz Podstolski — obiecał wprawdzie ciepło na koniec listopada, ale — jak wynika z zaawansowania prac — obietnicy nie dotrzyma. Oto ile trzeba jeszcze wykonać robót — dyrektor pokazuje 5-stronicowy spis prac — aby w kaloryferach popłynęła ciepła woda. Dodam, że odbiorników ciepła jeszcze w hali produkcyjnej nie ma. Daleko także do uruchomienia jednego z czterech kotłów źródła ciepła.

KPBP samo chyba nie wierzy w deklarowany termin, skoro przywiozło na budowę kocioł od parowozu — a więc prowizoryczne źródło ciepła. Czy jednak zdąży zamontować go przed zimą? Główne przewody rozprowadzające ciepłą wodę także nie, są jeszcze zaizolowane. A przecież mnóstwo pracy będzie także przy instalowaniu kaloryferów...

Wokół budowy iście księżycowy krajobraz. Nie można uporządkować terenu, ponieważ Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego z Kielc nie potrafiło się uporać do końca z uzbrojeniem terenu. — Pozostały „wrzody” — mówi dyrektor Podstolski — które można zlikwidować przy niewielkiej mobilizacji w ciągu 3 tygodni. Niestety, nie możemy się doprosić zakończenia tych robót...

O tempie prac na starachowickim placu budowy najlepiej świadczy tegoroczna realizacja planu tzw. przerobu w generalnym wykonawstwie. Z 90 milionów wykorzystano dotychczas tylko 67 mln zł, a do końca roku pozostał właściwie tylko miesiąc. Niedługo zacznie się kolejna zima, którą wykonawcy prawdopodobnie znowu prześpią... (KOS)

Z kraju w skrócie

Elektryfikacja linii kolejowej Łuków — Małaszewicze

W dobrym tempie przebiega elektryfikacja linii kolejowej Łuków-Małaszewicze. Trakcja elektryczna doprowadzona już została do Międzyrzeca Podlaskiego w woj. bialskopodlaskim. Elektryfikacja całego odcinka wymaga przebudowy torów, rozjazdów i przystosowania do trakcji peronów dworca w Białej Podlaskiej, co ma nastąpić jeszcze w tym roku.

Wprost spod igły — na rynek

Centrala Handlu Odzieżą zawarła dodatkowy kontrakt z „Wólczanką” na dostawę jeszcze w pierwszej połowie grudnia około [illegible] tys. modnych koszul męskich, pochodzących z wydłużenia serii eksportowych. Są więc to koszule identycznych fasonach, takich samych tkanin i takimi dodatkami jak wykonywane dla zagranicznych klientów.

Zajazd turystyczny

Oddany został do użytku czwarty już z ośmiu wznoszonych w regionie nadnoteckim zajazd turystyczny. Nowy obiekt o staropolskiej nazwie „Mściwój” położony jest podobnie jak poprzednie przy przelotowej trasie woj. pilskiego: Poznań — Koszalin (droga nr 155), nie opodal Piły — w Dobrzycy.

Zajazd zlokalizowany nad rozlewiskiem Gwdy otoczony jest wysokopiennym lasem sosnowym i zapewnia pełnię wypoczynku. W jego stylowym wnętrzu urządzono 40 miejsc noclegowych i 100 konsumpcyjnych.

W stadium końcowym znajduje się budowa dwóch ostatnich z tej serii gościńców: w Łowiczu — na szlaku Warszawa — Szczecin i w Zakorzewie — w pobliżu Złotowa. (PAP)

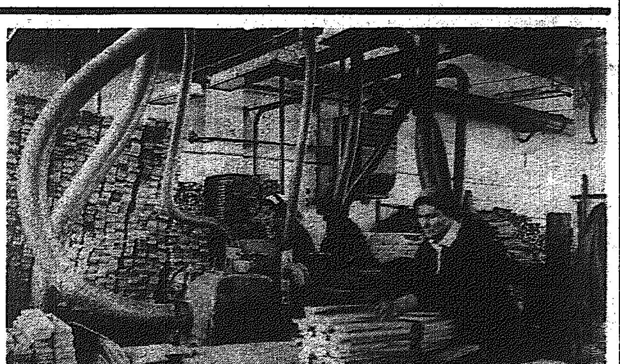

Konecki parkiet

Koneckie Zakłady Meblarskie produkują m.in. kilka asortymentów parkietu dębowego. Miesięcznie zakłady opuszcza około 5 tys. metrów kw. dębowej klepki.

Na zdjęciu: sortowanie parkietu. Fot. A. Pęczalski

Kino

Premiery

W GRUDNIU zobaczymy na naszych ekranach dwa filmy o wielkiej miłości: radziecki obraz „KUGITAŃSKA TRAGEDIA” i japońskie „IMPERIUM NAMIĘTNOŚCI” **Nagisy Oshimy**. Obydwa te mroczne dramaty rozgrywają się u schyłku ubiegłego wieku, co wprawdzie nie ułatwia odbioru, ale pozwala się na chwilę uwolnić od lansowanego powszechnie, ostatnimi laty, modelu tzw. miłości współczesnej. No cóż, tylko pozazdrościć: jak oni się kochali! Zapewne amatorzy tego gatunku będą mieli prawdziwą ucztę.

„12 PRAC ASTERIXA” **Rene Goscinnego** (autora „Wakacji Mikołajka” — kto nie czytał tej przezabawnej książeczki, dużo stracił) i Alberto Uderzo jest bezsprzecznie bardzo inteligentną i zabawną (acz nie najlepiej animowaną) bajeczką dla dorosłych. Rzymscy wojownicy pod wodzą Juliusza Cezara podbijają Galów bez większych trudności, aż tu pewna wieś stawia niezwykły opór. Wyróżniają się szczególnie dwaj wieśniacy: siłacz Obelix i spryciarz Asterix. Więc Cezar idzie z nimi o zakład: jeżeli wykonają 12 zadań wymyślonych przez Cezara — Rzym będzie ich, jeżeli nie — muszą się poddać. Oczywiście bohaterowie świetnie sobie radzą, jest więc trochę zabawy, ale niestety także sporo dłużyzn.

Natomiast z pewnością nikt się nie będzie nudził podczas projekcji „KONWOJU” **Sama Peckinpaha**, kolejnej sensacyjnej amerykańskiej opowiastki z cyklu „do czego może służyć samochód”. Tym razem duże ciężarówki pomagają kierowcom w akcji protestacyjnej wymierzonej przeciwko sprzedajnej policji.

I WŁAŚCIWIE na tym można by zakończyć omawianie ciekawszych premier ostatniego miesiąca roku. Z dziennikarskiego obowiązku odnotowuję jednak, że w grudniu na ekrany wchodzą jeszcze następujące filmy: bułgarski obraz obyczajowy **Iwana Andowa** pt. „CYGAŃSKA MIŁOŚĆ” (nagrodzony na festiwalu w Warnie przez samych Bułgarów) opowiadający o tym, jak kierowca ciężarówki w pocie i znoju, wykorzystując państwowy środek lokomocji — stawia sobie dom, w czym nie pomaga mu romans z poznaną przypadkowo Cyganką. „PASIKONIK” **Borisa Grigorja** informuje natomiast szczegółowo o przeżyciach pięknej dziewczyny z prowincji próbującej skończyć studia w Moskwie. Początkowo błądzi ona, a później, niczym Kolumb, odkrywa nowy ląd prawdy — nie tędy droga. **Tadeusz Kijański**, reżyser filmu „CÓŻEŚ TY ZA PANI” chciał dobrze, ale niestety jego patriotyczna opowieść przeciekła mu przez palce i stała się samym tylko pobożnym życzeniem zrobienia *czegoś dobrego* z okresu zaborów. „HOTEL KLASY LUX” **Ryszarda Bera** obrazuje znów trud wznoszenia (bodaj w Zakopanem) superluksusowego pensjonatu. I wreszcie banalny film o zbuntowanej (przeciwko tatusiowi robiącemu forsę, oczywiście) panience pt. „SABINA WULFF” **Erwina Stranka** z NRD.

Jak na miesiąc najdłuższych wieczorów roku — wybór niezbyt bogaty.

MOŻE warto rzeczywiście pomyśleć o przyczynach kryzysu kina? Na naszych łamach rozgorzał ostatnio spór na temat raczej drugorzędny: elegancji (lub jej braku) sal kinowych, gdy tymczasem na całości fascynacji — jeżeli to słowo jest tu jeszcze na miejscu — kinem składa się wiele elementów, z których niewątpliwie najważniejszym jest atrakcyjny, poruszający wyobraźnię widowni film. Dysponując, cieszącym się uznaniem widza obrazem filmowym, można chyba łatwiej wznieść się na wyżyny techniki odtwarzania obrazu i dźwięku na ekranie kina w Kazimierzy Wielkiej, Radomiu lub Kielcach. Jednak złości słaby, jak np. w grudniu br., repertuar, spotęgowany niezbyt dokładną technicznie projekcją, źle dograną, wyposażona w zdezelowany sprzęt sala kinowa, wręcz odstrasza widzów. Nie wiem czy ktoś przymusy obejrzeć „Noce i dnie” lub raz jeszcze „Przeminęło z wiatrem” zwracał uwagę na brak szatni w kinach z [illegible] reprezentacyjnych kin Kielc lub Radomia?

Teraz się to wszystko widzi. Czy musiało się dziwić? Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów powinno chyba też mocno w swej działalności z [illegible] nie tylko [illegible], lecz próbować się im zdecydowanie przeciwstawić. Ale jest to już oddzielny temat.

WIESŁAW [illegible]

Młodzieżowe forum w Ostrowcu

Z udziałem 600 junaków, żołnierzy, członków ZSMP i harcerzy w Ostrowcu odbyło się spotkanie młodzieży z egzekutywą KM PZPR. Mówiono o dorobku organizacji młodzieżowych miasta, wskazywano zadania jakie wynikają dla nich w świetle wytycznych KC na VIII Zjazd PZPR.

Duży jest dorobek młodzieżowy miasta hutników. Czyny produkcyjne i społeczne ostatniego okresu mierzy się tutaj wartością 20 milionów złotych. 36 kół ZSMP ma prawo rekomendacji i przekazało w poczet kandydatów PZPR siedmiuset aktywistów. Świadczy to o tym, że młodzież Ostrowca ma ambicje być mocnym sojusznikiem partii. Do tego trzeba jednak dogłębnej znajomości programu PZPR. Zawierają go wytyczne na VIII Zjazd.

— Konkretnym sprawdzianem naszej aktywności jest codzienna praca — podkreślali uczestnicy dyskusji.

Z trybuny w Zakładowym Domu Kultury Huty im. M. Nowotki padały więc meldunki o dodatkowych inicjatywach i zobowiązaniach. Brygady Pracy Socjalistycznej w ramach „niedziel dyrektorskich” i wart produkcyjnych dadzą dodatkowe wyroby wartości pół miliona złotych. W czynach na rzecz miasta, szkół i zakładów pracy członkowie FSZMP przepracują 20 tys. godzin. Harcerze przeprowadzą zbiórkę makulatury, a pieniądze ze sprzedaży przekażą na konto budowy „Daru Młodzieży”.

Taka jest odpowiedź piętnastotysięcznej rzeszy członków FSZMP z Ostrowca na apel partii o aktywny jej udział w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju w latach osiemdziesiątych. **Spotkanie w hutniczym mieście zakończyło się wezwaniem skierowanym do całej uczącej się i pracującej młodzieży Kielecczyzny o poparcie dla tej inicjatywy.**

DAR

wieś — gospodarka żywnościowa — wieś — gospodarka żywnościowa — wieś

W nowym Domu Handlowym

12 stoisk handlowych, 25 osób personelu, przeciętne miesięczne obroty 6 mln zł — oto „metryka" Domu Handlowego w Iłży. Oddano go do użytku zaledwie rok temu, ale w krótkim czasie stał się ośrodkiem zaopatrującym w artykuły pierwszej potrzeby ludność gminy i okolic. (elsa)

Na zdjęciu: fragment wnętrza Domu Towarowego w Iłży.

Fot. Al. Piekarski

W WOJ. KIELECKIM rolnicy hodują 100 tys. koni oraz ponad 220 tys. szt. bydła. Zdarza się często, że zwierzęta te chorują, a nie leczone w porę padają lub zostają dobijane. Powoduje to, naturalnie, straty dla właściciela zwierząt, jak również dla gospodarki województwa.

Naistotniejszą przyczyną nierozpoczynania na czas leczenia chorych zwierząt są wysokie koszty usług weterynaryjnych. Wielu rolników, zwłaszcza tych mniej zasobnych finansowo, uzależniało leczenie zwierząt od aktualnych możliwości opłacania kosztów wizyty weterynarza, leków, zabiegu itp.

By w jak największym stopniu zapobiec stratom wynikającym z tego powodu **Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach, w październiku bieżącego roku podjęła uchwałę w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia pełnych kosztów leczenia koni i bydła na terenie woj. kieleckiego. Uchwała ta wchodzi w życie od 1 stycznia 1980 roku.**

W myśl tej uchwały Państwowy Zakład Ubezpieczeń zwracać będzie podstawowe koszty wynikające z leczenia zwierząt a więc: koszty zabiegów lekarsko-weterynaryjnych, leków, dojazdów, sekcji padłych krów lub koni oraz koszty związane z wystawianiem przez lekarza weterynarii opinii o szkodzie dla celów PZU. Odpowiedzialnością PZU nie są natomiast objęte koszty wynikające z wykonywania zabiegów profilaktyczno-leczniczych takich jak np. leczenie jałowości, akcje masowe (np. odrobaczanie), szczepienie profilaktyczne itp. oraz koszty badań lekarskich przy transakcjach kupna—sprzedaży, a także koszty leczenia zwierząt nie

Ważne dla hodowców

Nowy rodzaj ubezpieczenia w PZU

objętych obowiązkowych ubezpieczeniem (koni i bydła do 6 miesięcy i zwierząt innych gatunków).

Składka roczna za pełne koszty leczenia wynosić będzie od 1 sztuki: konie — 160 zł, bydło — 100 zł i pobierana będzie łącznie z innymi należnościami świadczonymi przez rolników. Służba weterynaryjna natomiast udzielać będzie pomocy chorym zwierzętom po zgłoszeniu przez właścicieli, nie pobierając żadnych opłat. Za wykonane czynności wypisywany będzie rachunek, na podstawie którego PZU pokryje koszty leczenia.

Obowiązkowe ubezpieczenie pełnych kosztów leczenia koni i bydła likwiduje bardzo istotną barierę, stwarza dogodne warunki do rozwoju lecznictwa weterynaryjnego, wcześniejszego wzywania pomocy lekarskiej do chorych zwierząt. W wielu przypadkach jest to bowiem czynnik decydujący w ratowaniu życia lub wartości rzeźnej zwierząt. Ubezpieczenie to umożliwi ponadto stosowanie skuteczniejszych metod i środków leczenia, które dotychczas nie zawsze mogły być stosowane ze względu na wysokość kosztów ponoszonych przez rolnika. Warto bowiem wiedzieć, że ponad 85 proc. produkcji zwierzęcej w woj. kieleckim pochodzi z gospodarstw indywidualnych.

Sądzić należy, iż obowiązkowe ubezpieczenie pełnych kosztów leczenia koni i bydła w połączeniu z szeroko rozwiniętą działalnością profilaktyczną, finansowaną przez państwo, przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia zainteresowania rolników systematyczną współpracą z lecznicami dla zwierząt. Następstwem zaś tej współpracy powinno być poprawienie ogólnego stanu zdrowia zwierząt, skrócenie czasu ewentualnej choroby, zwiększenie przyrostów wagowych, zmniejszenie liczby upadków, słowem — zwiększenie produkcyjności. (eug)

Budownictwo spółdzielcze w gminach

„Istnieje potrzeba podjęcia odpowiednich przedsięwzięć, zmierzających do związania kadry pracującej ze środowiskiem i stworzenia jej warunków do stabilizacji zawodowej. Wiąże się to z koniecznością zapewnienia mieszkań służbowych dla tych pracowników w siedzibie gminy" — napisano w materiałach przedstawionych na plenarne obrady KW PZPR w Radomiu w grudniu 1978 roku.

PROGRAM w tym zakresie opracowały odpowiednie wydziały Urzędu Wojewódzkiego, konsultując wcześniej jego założenia z naczelnikami gmin i instytucjami obsługującymi rolnictwo. Mieszkania w gminie potrzebne są przecież nie tylko pracownikom urzędów gmin, ale i gminnych spółdzielni „SCh", spółdzielni kółek rolniczych, banków spółdzielczych, lekarzom medycyny i weterynarii, pracownikom kultury itd. Przyjęto więc najtańszą formę budownictwa, poprzez spółdzielczość mieszkaniową.

Leszek Wolski, zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania, może więc zaprezentować konkretne założenia programu. W latach 1979–81 w co najmniej dwudziestu siedzibach gmin powinny być rozpoczęte roboty przy wznoszeniu pierwszych spółdzielczych mieszkań. W kilku gminach, jak **Jasieniec, Wolanów i Przytyk** – jeszcze w tym roku. W programie ustalono też konkretne terminy przekazywania terenów inwestorowi – Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dokumentacji, rozpoczęcia i zakończenia prac budowlanych. Ustalono też wykonawców – głównie zakłady budownictwa i inwestycji WZSR, zakłady WSBW, grupy remontowo-budowlane istniejące przy niektórych urzędach gmin, przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego z **Lipska i Białobrzegów** oraz w pojedynczych przypadkach radomski Kombinat Budowlany i warszawski „Beton-Stal". Zdecydowanie się na tak wielu wykonawców komplikuje szereg spraw, a więc unifikację budownictwa i projektów, utrudnia nadzór inwestorski. Ale na razie innych możliwości, w konkretnych, radomskich warunkach, nie ma. Pomoc dla przedsiębiorstw budujących mieszkania w gminach ze strony innych jednostek musi w roku przyszłym być jeszcze większa niż dotychczas i ma wynieść 125 mln zł, to jest więcej niż łączna zdolność przerobowa dwu radomskich PBRol.

OCZYWIŚCIE, każdy z tych wykonawców ma swoje kłopoty, „obłożony" jest już zleceniami i nie bardzo kwapi się do podjęcia gminnej „mieszkaniówki". Jedni, jak w PBRol. tłumaczą to brakiem zgody Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Kielcach, drudzy wyszukują inne trudności. Przykładem tego może być Jasieniec, gdzie najwcześniej podjęto próby budownictwa mieszkaniowe-

Programy i rzeczywistość

go. Przed dwoma laty rozpoczęto w tej miejscowości wykopy pod fundamenty przyszłych bloków mieszkalnych.

– Mamy lokalizację i dokumentację, niestety, nie możemy powierzyć obowiązków wykonawcy – naszej grupie remontowo-budowlanej. Dlatego, że w wykopach podsiąka woda. Potrzebna jest odpowiednia ekspertyza, jak się przed nią zabezpieczyć. Zleciliśmy jej opracowanie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Radomiu. Jednak nikt z WSM nie pofatygował się na miejsce, nie wypowiedział się autorytatywnie na ten temat żaden fachowiec. Stąd ten zastój na placu – powiada sekretarz biura UG, **Barbara Rzezińska**.

– Osiedle bloków mieszkalnych ma być realizowane przez WSM. W pierwszym etapie powinien być wzniesiony budynek dla dwudziestu rodzin. Mamy już przygotowany plac, dokumentację. Nie wiemy jednak, kiedy na teren wejdzie wykonawca – *mówi o podobnych kłopotach* inspektor do spraw budownictwa UW w Wolanowie, **Jerzy Lambach**.

W REALIZACJI całego programu są już „poślizgi". Znaczy to, że w tej pięciolatce gminy nie otrzymają zapowiadanych wcześniej 1200 mieszkań spółdzielczych, że będą kłopoty z dotrzymaniem kolejnych terminów – przekazania do 1985 roku następnych (prawie tysiąca) mieszkań.

Opóźnienia zniechęcają inwestorów do podejmowania kolejnych działań, instytucje i przyszłych lokatorów do gromadzenia wkładów członkowskich.

– Na mieszkanie w spółdzielczych blokach są chętni. Nie możemy ich na razie rejestrować, bo nie wiemy, kiedy mieszkania zostaną zbudowane – powiadają rozmówcy z Wolanowa i Jasieńca.

Oczywiście, jest szereg innych spraw, które już obecnie powinny być rozstrzygnięte. Idzie przede wszystkim o obiekty towarzyszące, jak oczyszczalnie ścieków, kotłownie, ujęcia wodne. Trudno wymagać, by tego typu inwestycje powierzyć generalnym wykonawcom, a nie przedsiębiorstwom specjalistycznym. Ten argument wysuwany jest przez wielu wykonawców.

– To prawda, że jest to zadanie trudne do rozwiązania. Dzisiaj jednak najważniejszą sprawą jest podjęcie przez wykonawców tych prac, które potrafią oni wykonać. W Jasieńcu np. można budować bloki mieszkalne bez wykonywania dodatkowych ekspertyz. Tę wodę, która jest w wykopach, czapkami można wybrać. Mówiliśmy już o tym nieraz. Niestety, kierownictwo grupy remontowo-budowlanej zasłania się koniecznością podejmowania fachowych ekspertyz, by odwlec termin rozpoczęcia inwestycji. Od dwu lat tak się dzieje. Stale im mówimy: zróbcie co do was należy, a my, jako inwestor, zapewnimy wykonawstwo robót specjalistycznych – powiada kierownik pracowni „Inwestprojekt" w WSM, **Kazimierz Staszałek**.

Do opinii tej przychyla się Leszek Wolski z Wojewódzkiej Komisji Planowania.

– Tam, gdzie zakres budownictwa mieszkaniowego będzie niewielki, nie musimy od razu wydatkować ogromnych sum na tzw. infrastrukturę. Powinniśmy zadowolić się na razie rozwiązaniami takimi, na jakie aktualnie nas stać. Później, w miarę wykonywania kolejnych bloków przyjdzie pora na instalowanie dużych kotłowni, oczyszczalni ścieków itp. Muszą to zrozumieć wykonawcy z Jasieńca, Wolanowa, Przytyka i pozostałych miejscowości.

W RADOMSKIEM **niewystarczające są moce przerobowe w ogóle, a moce przedsiębiorstw specjalistycznych w szczególności. Stąd określone kłopoty, zlecenia prac budowlanych komu się da, angażowanie nawet wykonawców prywatnych, lokowanie zamówień w przedsiębiorstwach nie zawsze mających doświadczenie przy tego typu budowach. To oczywiście utrudnia nie tylko realizację programu, ale nawet jego rozpoczęcie. Mimo jednak tych trudności należałoby przystąpić do budowy zapowiedzianych spółdzielczych mieszkań. W tym zakresie szanse największe ma Jasieniec. Dlaczego więc do tej pory z szansy tej nie korzysta?!**

J. WOJSZKO

Z radomskich lasów do kopalni

W Marculach (woj. radomskie) grupa pracowników Zespołu Lasów Państwowych w Pionkach przygotowuje drewniane kloce, które przeznaczone są na stemple do kopalni.

Fot. Al. Piekarski

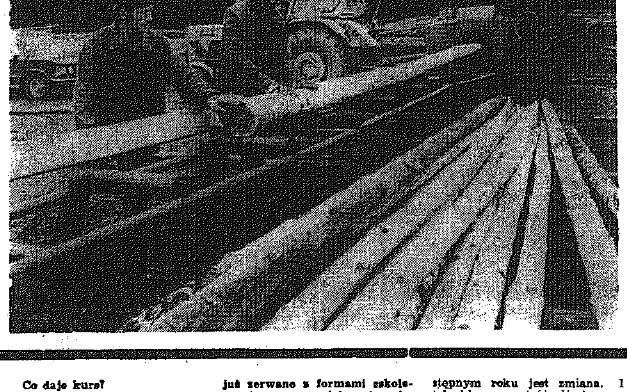

Ocieplanie pomieszczeń inwentarskich

UTRZYMANIE [...] teczne[j] temper[atury] wnętrz budynków [in]wentarskich w okresie [zimo]wym wymaga dodatk[owych] zabiegów ocieplających. [...] szczególne gatunki i [...] wiekowe zwierząt hodo[wla]nych mają różne wyma[ga]nia odnośnie ciepłoty. W [po]mieszczeniach dla bydła [do]rosłego temperatury [...] nie nie powinny spadać [po]niżej 9 stopni C, dla tr[zody] chlewnej 12 stopni C, [w] owczarni w okresie [wy]lotów 10—12 stopni C. [...] od podanych temperatur powodują zwiększenie [...] cia pasz na ogrzanie [ciała] zwierzęcia.

MATERIAŁY OCIEPLAJĄCE

Mogą to być mate[ria]ły budowlane, na przyk[ład] styropian, drewno, [...] płyty wiórowe, cemento[we] płyty pilśniowe lub [...] materiały zastępcze po[cho]dzenia roślinnego bądź [prze]mysłowego. Ze względu [na] deficyt typowych mate[ria]łów budowlanych coraz [czę]ściej używa się materiał[ów] zastępczych, takich jak [sło]ma (szczególnie rzepakow[a]), trzcina, odpady z juty, [ko]nopi, lnu, trociny — w[...] kora, torf, a także ścink[i z] włókien i tkanin syntety[cz]nych, gumokorek, rozd[rob]niona guma z opon samoch[o]dowych i wiele innych [od]padów przemysłowych.

OCIEPLENIE ŚCIAN I PODŁÓG

Ocieplenie ścian jest [...] dziej złożone i z reguły w[y]maga dodatkowych robót b[u]dowlanych. Warstwę oc[ie]plającą (płyty wiórowo-ce[mentowe], płyty styropia[no]we) umieszczać należy [od] strony zewnętrznej budynk[u]. Jeżeli ściany tynkujemy, [od] strony wewnętrznej wy[ko]nujemy szczelny tynk z [za]prawy cementowej z dod[at]kiem wapna lub specjalny[ch] preparatów uszczelniających, tak aby stanowił on s[z]czelną izolację przeciwwilg[o]ciową.

OCIEPLENIE STROPÓW

W przypadku braku [...] nych materiałów strop m[oż]na ocieplić 0,5-metrową w[ar]stwą słomy lub siana, [pod] warunkiem, że warstwa [ta] będzie rozłożona na ca[łej] powierzchni stropu. P[o] wykonaniu trwałej warst[wy] ocieplającej można stoso[wać] dowolny, dostępny mate[riał] ocieplający, przy czym [na] stropy nieużytkowe stosu[je]my lekkie materiały poch[o]dzenia roślinnego i odpa[dy] przemysłowe, natomiast [na] stropy użytkowe — lekk[ie] kruszywo mineralne, np. [...]żel, keramzyt, glinopor[yt] itp.

OKNA I DRZWI

Ościeżnice (futryny) ok[ien] i drzwi oraz ramy okien[ne] powinny być drewnian[e]. Okna powinny być podw[ój]nie szklone z zachowan[iem] szczeliny między szybami [od] 0,5—1,0 cm. Jeżeli skrzy[dła] drzwiowe nie spełniają w[a]runków termoizolacyjny[ch] można je ocieplić płytą pil[śniową] miękką, przymoco[wa]ną od strony zewnętrz[nej]. Od wewnątrz drzwi p[o]winny być zabezpieczo[ne] przed zawilgoceniem.

mgr inż. ANDRZEJ SICZ[...]

WOPR Łaz[...]

W wytycznych na zjazd zakłada się, że „w latach 1981—1985 produkcja końcowa netto rolnictwa powinna wzrosnąć o 12—13 proc. (...) W nadchodzącym pięcioleciu zakłada się wzrost przeciętnych plonów zbóż do 30—32 q z 1 ha, ziemniaków 220—230 q z ha, buraków cukrowych do 310—330 q z ha, zaś roślin oleistych do 21—23 q z ha (...)". Dla osiągnięcia takich rezultatów niezbędne jest oczywiście spełnienie wielu wymogów, m.in. dalsza poprawa technicznego wyposażenia rolnictwa, dostarczenie odpowiedniej ilości środków do produkcji rolnej i zwalczania szkodników, wydatna poprawa działalności usługowej na rzecz wsi i rolnictwa itd. Sądzę jednak, że ani technika, ani chemia nie wystarczą do zwiększenia wydajności z jednego hektara, jeśli dysponujący nimi człowiek nie będzie miał ku temu odpowiednich kwalifikacji zawodowych i ogólnych.

Nie iść na łatwiznę

OBECNIE w rolnictwie polskim pracuje około 4,9 mln osób (jedna trzecia ogółu zatrudnionych) ale rolników z wykształceniem ponadpodstawowym jest niespełna 10 proc. Prognozy do roku 1990 zakładają, że liczba zatrudnionych w tym dziale gospodarki narodowej zmniejszy się o połowę. Przewiduje się równocześnie, że co roku w rolnictwie musi podejmować pracę 130—150 tys. osób z odpowiednią wiedzą i przygotowaniem zawodowym. Przy zachowaniu obecnego poziomu kwalifikacji rolników, zwłaszcza indywidualnych, trudno mówić o intensyfikacji produkcji i rekonstrukcji rolnictwa.

„(...) wartość produkcji globalnej na hektar użytków rolnych jest wyższa w grupie rolników posiadających wykształcenie powyżej 5 klas szkoły podstawowej o 11 proc., a dla posiadających wykształcenie średnie — o ponad 20 procent. (...) Rolnik z kwalifikacjami na poziomie średniej szkoły zawodowej produkuje średnio o 25 procent taniej od tego, który gospodaruje w podobnych warunkach, ale nie ma odpowiedniego przygotowania" — pisze jeden z naukowców.

Są to wnioski tak oczywiste, iż czasami dziw bierze, dlaczego nie są należycie doceniane, choć ich słuszność wszyscy akceptują. **Jeszcze obecnie tylko 15 proc. młodzieży pozostającej w gospodarstwach indywidualnych ma ukończoną zasadniczą szkołę zawodową.**

Kursy dobre na wszystko

W KSZTAŁCENIU rolników, z grubsza biorąc, wyróżnić można dwie formy — szkolne i kursowe. O kształceniu szkolnym mamy na ogół jakieś wyobrażenie. Wspomnę więc tylko, że w Polsce jest 7 akademii rolniczych z licznymi punktami konsultacyjnymi (w Kielcach np. jest punkt konsultacyjny lubelskiej AR), że wydatnie zwiększono liczbę miejsc w średnich i zawodowych szkołach rolniczych, że ich sieć dostosowano do regionalnych i środowiskowych potrzeb. Rozmieszczenie sieci szkół rolniczych na Kielecczyźnie uznać można za prawidłowe. Jest w nich 160 oddziałów, w tym 69 w szkołach zawodowych.

Szkopuł jednak w tym, że tylko nieliczna część absolwentów szkół rolniczych podejmuje pracę bezpośrednio w rolnictwie. Wydaje się, że obecnie efektywność pracy tych szkół powinna być mierzona nie tylko liczbą absolwentów, ale także gotowością wykonywania przez nich zawodu rolnika. Krótko mówiąc: szkoły te muszą się stać kuźnią kadr dla rolnictwa, a nie azylem dla tych, którzy się uczą, aby się uczyć.

Najbardziej powszechną formą szkolenia są kursy adresowane do tych rolników, którzy przekroczyli 30 rok życia, mają wieloletnią praktykę w zawodzie. Jest więc szkolenie przygotowawcze na tytuły kwalifikacyjne.

Co daje kurs?

Przygotowuje do egzaminu na wykwalifikowanego rolnika lub mistrza; uprawnia do uczestniczenia w obrocie ziemią i do przyjęcia do technikum rolniczego. W razie niepowodzenia — egzamin można powtarzać kilkakrotnie.

Inną formą kształcenia, z wieloletnią tradycją, są zespoły przysposobienia rolniczego. Są to kursy trzystopniowe z zajęciami teoretycznymi i praktycznymi. Te ostatnie prowadzone są we własnym gospodarstwie. Co roku jest egzamin sprawdzający, a po trzech latach egzamin państwowy dla tych kursantów, którzy ukończyli szkołę podstawową. Ukończenie ZPR daje te same uprawnienia, co uzyskanie tytułu rolnika wykwalifikowanego.

Te rodzaje zajęć szkoleniowych uzupełniają tzw. kursy specjalistyczne dla osób zajmujących się określonymi rodzajami produkcji czy usług, dla kobiet i gospodyń wiejskich itp.

Rolnik „ustępowy"

MNOGOŚĆ kursów oraz duża liczba osób biorących w nich udział mogą z pozoru świadczyć o popularności tego rodzaju szkolenia. Ale tylko z pozoru. Powiedzmy więc otwarcie, że we wszystkich krajach socjalistycznych dawno już zerwano z formami szkolenia kursowego jako nieracjonalnymi. U nas zaś trwa swoista fascynacja kursami i ich i l o ś c i o w y m i rezultatami.

Sytuacja jest więc taka, że rolników z f o r m a l n y m i kwalifikacjami przybywa, a nie ma widocznego postępu w produkcji rolnej. Ponieważ kursy dają określone uprawnienia praktyczne, w ciągu 160 godzin, rolnikami stają się lekarze i inżynierowie, urzędnicy i nauczyciele itp., którzy po iluś tam latach lepszej lub gorszej pracy w swoim zawodzie zapragnęli zająć się rolnictwem, kupić — bo taka moda — działkę i udawać ordynatów. W pogoni za liczbą kursantów nikt prawie nie zważa na takie detale, jak np. wymóg co najmniej czteroletniej praktyki w zawodzie. Człowiek zalicza więc przy znajomościach, nawet nie (160 godzin kursu) i na mocy ustawy... paragraf taki a taki, u s t ę p taki a taki — staje się rolnikiem.

Jak gospodaruje taki rolnik „ustępowy"?

Opowiada mi dobry gospodarz z gminy Wodzisław:

— Przyjeżdża taki jeden urzędnik z Kielc „fiatem", wyciąga z bagażnika kwintal, dwa nawozu oraz ziarno, rozsiewa na jednym kawałku pola, a dwa pozostałe ugorują. W następnym roku jest zmiana. I tak klasyczną trójpolówką uprawia prawie 3 ha dobrych gruntów.

Podczas tegorocznej inauguracji szkolenia rolniczego sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Eugeniusz Włosek** mówił:

— Nie jesteśmy zainteresowani tym, aby wręczać tytuły wykwalifikowanych rolników ludziom, którzy nie są, nie chcą i nigdy nie będą autentycznymi rolnikami. Zaświadczenia o ukończeniu kursów powinni uzyskiwać dobrzy rolnicy, którzy w latach swojej młodości nie mieli warunków i możliwości skończenia szkoły rolniczej.

Słusznie. Administracja terenowa musi więc poświęcać więcej uwagi zarówno jakości kursów, doborowi ich słuchaczy, jak również dalszym losom absolwentów. Tego bowiem wymaga interes społeczny.

Nieprzypadkowo również wojewoda kielecki zarządził, by kursy kwalifikacyjne organizowane były w oparciu o 300-godzinny program zajęć i to już od bieżącego roku. Tylko przyklasnąć słuszności tej decyzji.

To swoiste zafascynowanie kursową łatwizną sprawiło, że w szkołach rolniczych woj. kieleckiego wystąpił brak kandydatów do klas pierwszych. Ten minimalizm już obecnie mści się na wynikach produkcyjnych rolnictwa.

W społecznym inte[resie]

W DZIEDZINIE przyg[otowa]nia kadr nie ma [...] obecnie ważniejszego [za]dania jak przyzwoite do[kształ]canie i szkolenie rolni[ków]. Ono w końcu decyduje o [roz]woju gospodarki żywnościo[wej]. Godzi się więc przypomnieć, [że] w marcu br. Biuro Polit[yczne] KC PZPR i Prezydium [NK] ZSL opracowały wytyczne [w] sprawie rozwijania pracy [o]światowo-wychowawczej [na] wsi i upowszechniania wie[dzy] rolniczej". Warto więc teraz, [u] progu kolejnego sezonu szk[ole]nia rolniczego, politycznej [i] organizatorskiej pracy na [wsi] — sięgnąć do tego dokumentu. Jest bowiem wiele spraw do [za]łatwienia.

Warto, na przykład, zain[tere]sować się bliżej ludźmi, [któ]rzy studiują lub uczą się [za]ocznie w szkołach rolnicz[ych]. Ich koledzy z zakładów [pro]dukcyjnych i instytucji [mają] pewne ulgi i świadczenia, [a] postępami w nauce intere[sują] się często przełożeni. A rol[nik]? Ten skazany jest wyłącznie [na] siebie i własne siły. Cz[ego] więc potrzebne jest mu je[śli nie] materialne — to moralne w[spar]cie. Jest także liczna grup[a o]sób podwyższających [swe] kwalifikacje za pośrednictw[em] telewizji. Co my o nich [wie]my? Z jakimi borykają [się] trudnościami?

Szkolenie i dokształcanie [rol]ników już dawno pr[zestało] być ich indywidualną spr[awą], a skądinąd wiadomo, że [...] ne inwestycje nie są tak [...]calne, jak nakłady na s[...] w tym także rolniczą. Tym [au]tentycznym rolnikom, [którzy] chcą się uczyć — trzeba [im] pomagać.

CEZARY GATKI[...]

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

Kim chcą być?

W szkole budowlanych

BUDYNEK szkolny lśni czystością. Ściany w klasach i na korytarzach pomalowane emulsyjną farbą w pastelowych kolorach przecinają równiutkie, jak spod linijki lamperie.

— Oto przykład solidnej malarskiej roboty — mówię do dyrektora, **Józefa Szafrańca.**

Dyrektor pęcznieje z dumy.

— Wszystkie prace w szkole wykonali nasi uczniowie. Sami odnowili budynek, wykonali boazerie w świetlicy. Był to po części dla nich egzamin umiejętności praktycznych. I przyznaję: zdali go dobrze.

Zespołowi Szkół Budowlanych Kombinatu Budownictwa Miejskiego w Kielcach w przyszłym roku minie 20 lat. W ciągu minionych 18 lat szkoła wykształciła wielu fachowców, którzy dziś pracują na budowach w Kielcach i poza granicami województwa. W bieżącym roku zdobywa tu zawód 1319 uczniów.

W Zespole Szkół Budowlanych KBM można się wyuczyć 14 zawodów, m.in. takich jak murarz, betoniarz, posadzkarz, malarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych, monter instalacji wewnętrznych i klimatyzacji, mechanik maszyn budowlanych, ślusarz, spawacz oraz kierowca-mechanik pojazdów samochodowych. W br. jako jedyna w województwie (w kraju zrobiło to 10 placówek) szkoła wprowadziła eksperymentalnie dwa zawody szerokoprofilowe: **technolog montażu w budownictwie oraz technolog robót wykończeniowych.** W ciągu 6 semestrów (trzy lata nauki) uczeń każdego z tych kierunków zdobywa aż 5 zawodów. W pierwszym przypadku uczy się murarki, robót zbrojarskich i betonowych oraz izolacyjnych, ciesielskich, spawalniczych i montażowych, w drugim — prac malarskich, stolarskich, tynkarskich, tapicerskich i wykładania ścian oraz wszystkich rodzajów robót podłogowych.

— Absolwenci tych kierunków — mówi dyrektor Szafraniec — będą wszędzie poszukiwanymi fachowcami. Otrzymają wszechstronne przygotowanie do pracy na nowoczesnych budowach. Skrócenie czasu kształcenia (na naukę jednego fachu przeznacza się jeden semestr, celem szóstego, ostatniego semestru jest powtórzenie materiału) ma swoje uzasadnienie. Przy wielu pracach, które dotychczas wykonywało się ręcznie np. cięcie, gięcie elementów zbrojarskich, dziś korzysta się z pomocy maszyn. Żeby zapoznać się z działaniem tych urządzeń z powodzeniem wystarczy jeden semestr. A jakie to udogodnienie dla kierownictwa budowy mieć pięciozawodowego fachowca! Nie ma pracy dla cieśli, to nasz absolwent zajmie się spawaniem albo murarką itp. Korzyść dla pracownika i dla przedsiębiorstwa budowlanego. Dlatego szerokoprofilowemu kształceniu wróżę przyszłość...

POD KONIEC roku szkolnego dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych KBM nie daje do gazet ogłoszeń, których celem jest werbowanie chętnych na pierwszy rok nauki. Reklamuje placówkę w inny sposób. Zamiast wydawać pieniądze na ogłoszenia urządza tzw. otwarte drzwi szkoły. Zaprasza na nie uczniów ostatnich klas szkół podstawowych z Kielc i województwa. Młodzież po zwiedzeniu budynku i obejrzeniu pracowni je obiad w szkolnej stołówce, a następnie kibicuje na meczu np. piłki ręcznej, rozgrywanym przez uczniów Zespołu Szkół Budowlanych, albo ogląda występ zespołów szkolnych. No i oczywiście wielu młodych ludzi taka reklama zachęca do podjęcia tu nauki. Bo też i szkoła ma się czym pochwalić.

Hala sportowa (większość prac w hali wykonali uczniowie szkoły) urządzona jest z rozmachem, wyposażona znakomicie w nowoczesny sprzęt. Toteż liczne trofea zdobyte przez uczniów w zawodach sportowych w gabinecie dyrektora nie są zaskoczeniem.

Szkoła dysponuje również internatem dla 300 uczniów (zimą mieści się w nim dodatkowo około setka dojeżdżających), piękną świetlicą (także urządzoną przez młodzież) i stołówką, w której każdy uczeń może zjeść obiad.

DOBRZE wyposażone są również szkolne pracownie, a zwłaszcza pracownia uczniów zdobywających zawód kierowcy-mechanika pojazdów samochodowych. Pomoce naukowe to zasługa uczniów, którzy sami wyremontowali i uruchomili zespoły części samochodowych uzyskane przez szkołę z kasacji starych autobusów czy samochodów ciężarowych w różnych przedsiębiorstwach.

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych zajęcia praktyczne odbywa na wielu ważnych kieleckich budowach. Chłopcy pracują m.in. w Fabryce Domów w Dyminach, pomagają budować nowe osiedle mieszkaniowe na Herbach. Po roku nauki wielu z nich ma za sobą pierwsze samodzielne roboty. Żaden z uczniów nie musi starać się o pracę. Szkoła kształci bowiem fachowców dla 7 kieleckich przedsiębiorstw budowlanych, zjednoczonych w KZB. Na każdego absolwenta, zaraz po ukończeniu nauki, czekają umowy. Pracę można podjąć od zaraz.

DOBRA opinia o szkole „idzie w miasto". Uczą się tu więc w tych samych lub równoległych klasach bracia, kuzyni, koledzy ze szkolnej ławy np. bracia **Cedzyńscy** i **Franek Górecki** namówiony do nauki w klasie malarzy przez brata, który niedawno zdobył tu zawód ślusarza-spawacza i **Jacek Stachura**, który zaufał opinii starszych kolegów o szkole.

LIDIA ZAWISTOWSKA

Stołówka — gigant

Stołówka w miasteczku akademickim Politechniki Świętokrzyskiej wydaje dziennie około 1800 obiadów oraz śniadania i kolacje. Mimo takiej ilości posiłków są one smaczne.
Fot. A. Pęczalski

Osiągnięcia polskiej nauki

Wytyczne Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR wiele miejsca poświęcają sprawom polskiej nauki i techniki. W punkcie 21 wytycznych omówiony jest dorobek nauki w minionym 10-leciu.

WYTYCZNE przypominają, że II Kongres Nauki Polskiej, kierując się zaleceniami VI Zjazdu PZPR ustalił długofalowy program działania integrujący środowisko naukowe wokół kluczowych dla rozwoju kraju zadań badawczych. Zostały one ujęte w programach rządowych i węzłowych problemach badawczo-rozwojowych. Nowy system planowania, koordynacji i finansowania badań sprawdził się w praktyce, umożliwiając koncentrację badań i lepsze wykorzystanie krajowego potencjału naukowego. Kierunki dalszego doskonalenia tego systemu wskazało XII plenum KC PZPR, określające strategię działań partii w rozwoju nauki i postępu technicznego.

Wytyczne wskazują, że wydatki na prace naukowo-badawcze i rozwojowe z budżetu państwa oraz funduszu postępu techniczno-ekonomicznego organizacji gospodarczych osiągną w obecnym 10-leciu łącznie ponad 300 mld zł i wzrosną 2,6-krotnie w stosunku do lat 1961-1970. Znacznie zwiększył się potencjał kadrowy szkół wyższych i placówek naukowo-badawczych. Liczba pracowników ze stopniami doktora habilitowanego i doktora wzrasta z 18,5 tys. w 1970 r. do ok. 40 tys. w 1980 r.

W dalszej części tego punktu wytycznych omówione są najważniejsze osiągnięcia poszczególnych dziedzin wiedzy. Dalsze sukcesy o randze światowej uzyskuje polska szkoła matematyczna. Rozwój fizyki zaznaczył się m.in. opracowaniem nowej teorii transportu elektronów w półprzewodnikach i opracowaniem nowych półprzewodników. W fizyce jądrowej zbudowano wysokostrumieniowy reaktor jądrowy polskiej konstrukcji „Maria", odkryto powstawanie cząstek elementarnych nowego typu. Rozwinięto teorię grawitacji i badania kriogeniczne. Poważne osiągnięcia towarzyszyły badaniom w dziedzinie wytwarzania wysokotemperaturowej plazmy i laserowej mikrosyntezy termojądrowej. Udział naszej nauki w programie „Interkosmos" znalazł wyraz m.in. w kosmicznym locie załogowym z udziałem Polaka oraz wystrzeleniu sztucznego satelity „Kopernik 500".

Istotny postęp osiągnięto w naukach chemicznych, m.in. w dziedzinie badań strukturalnych, nowych syntez związków organicznych, nauki o polimerach, katalizie, termodynamice chemicznej. Rozwinięto badania w zakresie fizykochemicznych podstaw procesów technologicznych, petrochemii i karbochemii.

Wyniki uzyskiwane przez polską szkołę mechaniki teoretycznej i stosowanej wpływają na postęp w dziedzinie optymalizacji techniki maszynowej i budowlanej. Rozwinęły się badania w akustyce. Opracowano podstawy teoretyczne i metodykę projektowania oraz wdrożono kompleksowe systemy sterowania procesami technologicznymi, m.in. w Hucie „Katowice". Opracowano i wdrożono do małoseryjnej produkcji wiele oryginalnych przyrządów naukowo-badawczych i kontrolno-pomiarowych.

WŚRÓD osiągnięć nauk o Ziemi wytyczne wyliczają poszerzenie znajomości głębokiej struktury skorupy ziemskiej na obszarze Polski — co stanowi podstawę dla planowania poszukiwań geologicznych, badania nad optymalnym zagospodarowaniem przestrzennym kraju oraz racjonalnym kształtowaniem i użytkowaniem zasobów wodnych. W naukach górniczych rozwinęła się mechanika górotworu i aerologia górnicza; opracowano zespół metod lokalizacji wstrząsów bliskich i optymalnego planowania sieci stacji sejsmograficznych w obszarze wstrząsów górniczych. Nastąpił wydatny rozwój podstaw inżynierii środowiska na obszarach uprzemysłowionych — zwłaszcza w zakresie profilaktyki i likwidacji zanieczyszczeń.

Wytyczne przypominają, że podjęto kompleksowe badania obszarów polarnych opartych na stacjach badawczych organizowanych przez PAN w rejonie Antarktydy i Spitsbergenu. Rozwinięto prace nad ekologią organizmów morskich stanowiących źródła białka paszowego i spożywczego oraz nad rozpoznaniem zasobów mineralnych tych regionów.

W naukach biologicznych nastąpił wydatny rozwój biologii molekularnej i genetyki — a w zakresie takich dziedzin jak neurofizjologia, ekologia paleontologia, protozoologia, parazytologia i dendrologia polskie ośrodki naukowe uzyskały wyniki stawiające je na przodujących pozycjach w świecie. Do znaczących postępów ekologii i szeroko pojętej biologii środowiskowej przyczyniła się kompleksowa współpraca w ramach Międzynarodowego Programu Biologicznego.

Nauki rolnicze: wyhodowano wiele nowych, wysokoplennych roślin uprawnych, w tym nowe odmiany zbóż i kukurydzy. Znacznie unowocześniono warzywnictwo i sadownictwo, wprowadzając nowe technologie upraw. Zanotowano postęp w opracowaniu fizjologicznych i żywieniowych podstaw produkcji białka zwierzęcego. Postęp nastąpił również w hodowli roślin i określeniu ich potrzeb nawozowych, co umożliwia zwiększenie plonów. Nauki leśne zanotowały osiągnięcia w zakresie ochrony lasów przed szkodnikami.

Postęp w naukach medycznych zaznaczył się m.in. osiągnięciami w zakresie neurobiologii, immunologii i transplantologii, farmakologii oraz patofizjologii klinicznej i doświadczalnej. Znaczące wyniki uzyskano m.in. w fizjologii pracy.

NAUKI humanistyczne i społeczne: nastąpił wydatny rozwój badań mających na celu wszechstronne naświetlenie zarówno przeszłości, jak i przejawów i prawidłowości współczesnych procesów rozwoju społecznego Polski Ludowej. Rezultaty tych prac — wskazują wytyczne — oddziałują na postęp społeczno-gospodarczy, wzbogacają kulturę narodową i świadomość społeczną. Ich wynikiem była publikacja wielu ważnych dla kultury narodowej syntez i opracowań, zwłaszcza w zakresie historii, literaturoznawstwa i nauk o sztuce, socjologii, filozofii, prawa i ekonomii. Umacniają się marksistowsko-leninowskie nauki społeczne, rośnie ich rola poznawcza, ideowo-wychowawcza, prognostyczna i aplikacyjna.

Wytyczne podkreślają, że środowiska naukowe rozwijając wyprzedzające badania poznawcze kierowały się potrzebami społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju oraz umacniały związki badań podstawowych z badaniami stosowanymi i wdrożeniami. Placówki naukowo-badawcze resortów znacznie lepiej niż poprzednio rozwijały prace badawcze i rozwojowe bezpośrednio użyteczne dla społeczeństwa i gospodarki.

W latach siedemdziesiątych został rozwinięty w PAN system szczególnie ważnych dla rozwoju kraju ekspertyz naukowych. Opracowywane przez zespoły specjalistyczne PAN ekspertyzy z zakresu polityki społecznej, gospodarczej i naukowo-technicznej mają poważne znaczenie zarówno dla praktyki, jak i dla nauki.

WYTYCZNE wskazują, że zaawansowano prace w dziedzinach o dużym znaczeniu dla przyszłego rozwoju technicznego, jak np. opracowywanie produkcji mikroprocesorów, które w ciągu najbliższych 10-15 lat służyć będą rozwojowi automatyzacji sterowania procesami technologicznymi i w istotny sposób wpłyną na wydajność pracy i jakość produkcji. Rozwinięto podstawy nowoczesnej inżynierii materiałowej m.in. podjęto produkcję materiałów superczystych. Dokonano postępu w zastosowaniu komputerów do sterowania produkcją i w zarządzaniu. Zaawansowano rozwój wielu systemów informatycznych, branżowych i gałęziowych, a także systemów rządowych — planowania centralnego i ewidencji, które w miarę rozwoju i doskonalenia będą służyć unowocześnianiu zarządzania.

Pod patronatem ZSMP

Młodzieżowy przegląd piosenki

WKRÓTCE w województwie kieleckim rozpoczyna się **IV Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki**, któremu patronuje ZSMP. Na temat przygotowań i przebiegu tej imprezy rozmawiamy z wiceprzewodniczącą ZW ZSMP w Kielcach, **MAŁGORZATĄ ROTER:**

— Przegląd, będący częścią programu rozśpiewania młodzieży, ma na celu aktywizację kulturalną środowisk młodzieżowych, rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, jest to również okazja do konfrontacji zespołów i solistów prezentujących różnorodne formy śpiewu.

— Jak wygląda opieka organizacji nad młodzieżowym ruchem artystycznym?

— Zespołów muzycznych, teatralnych i kabaretowych jest sporo. Rzecz w tym, by stworzyć im coraz lepsze warunki działalności i otoczyć fachową opieką instruktorską. To zadanie spada na zakładowe organizacje ZSMP. W rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego widzimy ogromne wartości wychowawcze.

— Czy nasza młodzież jest rozśpiewana?

— Młodzi sami organizują zespoły i różnorodne spotkania z muzyką. Jest ogromne zapotrzebowanie na sprzęt muzyczny. To dowód, że istnieje duża potrzeba śpiewania i muzykowania.

— Czy tegoroczny przegląd będzie się czymś różnił od poprzednich?

— Chcielibyśmy, aby w br. wzięło w nim udział jak najwięcej uczestników, by przy okazji przeglądów na różnych szczeblach zaprezentować możliwie najwięcej form pracy kulturalnej z ZSMP. W czasie przygotowań należałoby zwrócić uwagę zarówno na możliwości wykonawcze, jak również na bazę tych zespołów. Chodzi o to, by opieka i zainteresowanie młodymi amatorami nie kończyły się po przeprowadzeniu eliminacji na danym terenie, lecz aby trwały cały rok.

— Jak więc będzie przebiegał tegoroczny przegląd?

— Zaczynamy od eliminacji rejonowych przeprowadzanych w 11 miastach i miastach-gminach a więc: w Kielcach, Skarżysku, Starachowicach, Ostrowcu, Busku, Włoszczowie, Jędrzejowie, Pińczowie, Kazimierzy Wielkiej, Miechowie i Końskich. Eliminacje tego szczebla mają się zakończyć do 20 grudnia br. Następny etap, to eliminacje wojewódzkie, które odbędą się 13 stycznia 1980 roku w Busku-Zdroju.

— Kto może wziąć udział w młodzieżowym przeglądzie?

— Praktycznie każdy młody człowiek związany z organizacją ZSMP, w wieku 14—30 lat, będący solistą lub członkiem zespołu muzycznego. Zaś formy śpiewu i muzykowania są dowolne.

— Przypomnijmy jeszcze warunki uczestnictwa...

— Przygotowanie trzech piosenek polskich. Mile widziane są kompozycje własne.

— Czy służycie jakimiś radami i pomocą?

— W sprawie wszelkich konsultacji dotyczących doboru repertuaru, interpretacji, bądź aranżacji konkursowych piosenek należy się zgłaszać do oddziałów WDK, który jest jednym ze współorganizatorów imprezy.

Rozmawiał JERZY CHROBOT

„Handel w oczach dzieci"

Taki był tytuł konkursu zorganizowanego przez kielecki Oddział WSS. Wpłynęło nań sporo prac wykonanych w przedszkolach i „zerówkach". Nasi milusińscy są widać dobrze chowani, bo uznali, że nadmierna krytyka nie poprawia sytuacji. Placówki handlowe jawią się w ich pracach jako oazy porządku, dobrego zaopatrzenia i co najważniejsze — bez kolejek. Pokonkursowa wystawa zorganizowana została w Klubie „Merkury".

Fot. A. Pęczalski

Rozstrzygnięcie konkursu na widowisko regionalne

Ogłoszony w 1978 r. konkurs na scenariusz widowiska regionalnego lub zestaw materiałów mogących posłużyć do opracowania scenariusza w zasadzie nie spełnił oczekiwań organizatorów. Nadesłane prace nie w pełni bowiem odpowiadają regulaminowi oraz założeniom konkursu i ewentualne wykorzystanie materiałów stanowiących jego plon, wymagałoby istotnych zmian oraz uzupełnień tekstowych, muzycznych i inscenizacyjnych. Dlatego jury biorąc pod uwagę dokumentalne wartości nadesłanych tekstów, wykorzystanie poetyckiej i muzycznej twórczości ludowej, szczególnie autorów nieznanych, stanowiącej zapis autentycznych obrzędów wsi kieleckiej oraz wkład pracy autorów nadesłanych prac, postanowiło przyznać:

● w kategorii scenariuszy — **III nagrodę Weronice Adamskiej z Parszowa oraz wyróżnić prace Wandy Pomianowskiej z Radkowic i Bogusławy Sitek z Bronkowic oraz Marii Barbary Siykowej z Lublina.**

● w kategorii pomysłów i zestawów materiałów — przyznano **wyróżnienie Tadeuszowi Kiszczakowi z Warszawy** za zestaw autentycznych utworów poetyckich i pieśni ludowych wraz z opracowaniem muzycznym.

„Radomskie Dokonania"

Początkowo był to biuletyn „do użytku wewnątrzpartyjnego", zaś od paru miesięcy został on przekształcony w periodyk o nierytmicznym wprawdzie cyklu wydawniczym, jednak znaczący treściowo. Co zawiera i jaką ma odegrać rolę? Spróbuję na te pytania odpowiedzieć na przykładzie analizy kilku numerów ubiegło- i tegorocznych. Dodam jeszcze, że wydawcą jest Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR, a jego pracownicy stanowią trzon zespołu redakcyjnego.

NUMER 8 z roku ubiegłego poświęcony był sprawom reformy oświatowej w woj. radomskim. Gruntownej analizie bazy i kadry szkolnictwa (od przedszkola zaczynając) towarzyszy tabela docelowej struktury organizacyjnej szkół oraz próba wejrzenia w ich funkcje pozalekcyjne — kształcące i wychowawcze. Przeważają opinie o wydźwięku optymistycznym w rodzaju tej: „Można więc powiedzieć, że obecny stan kadry nauczycielskiej i jej przygotowanie zawodowe gwarantują pomyślną realizację zadań programowych klasy pierwszej szkoły dziesięcioletniej". Tej konstatacji towarzyszy krzepiąca wiadomość, że w roku ubiegłym budowano w województwie pięć szkół gminnych zbiorczych (Potworów, Policzna, Jedlińsk, Stromiec, Rusinów) oraz jedną w Radomiu. Równie ważne, a może ważniejsze jest to, że dla pełnej realizacji reformy trzeba wybudować w województwie około 30 obiektów szkolnych, a suma na te potrzeby zamyka się kwotą dwóch miliardów złotych!

Numer 10 poświęcony jest w całości ruchowi robotniczemu na ziemi radomskiej w latach 1918-48. Bardzo interesujące w tym zeszycie są artykuły Jana Nauniuka o ruchu robotniczym w okresie międzywojennym, Czesława Zwolskiego o zjednoczeniu ruchu robotniczego. Są tu również sylwetki działaczy, przyczynki źródłowe i cenne uwagi o współdziałaniu ruchu ludowego z PPR.

ROK bieżący otwiera zeszyt monotematyczny: „O wyższą efektywność pracy ideowo-wychowawczej". Są tu analizy stanu, struktury i perspektyw rozwojowych organizacji partyjnych różnego szczebla, uwagi na temat metod doskonalenia ich pracy i szkoleń. Szczegółowo omawia się rolę samorządów robotniczych i organizacji partyjnych w oświacie. Pisze się o WSI, uczelni młodej i prężnej.

Numer drugi, nie wiadomo w którym miesiącu wydany (w numeracji „Radomskich dokonań" panuje pełna dowolność nie do rozszyfrowania dla czytelnika niewtajemniczonego), poświęcony jest przeglądowi dorobku ziemi radomskiej w trzydziestopięcioleciu PRL. I znowu — w tabelach pojawia się rubryka ludności województwa radomskiego, czy też jakiegoś nieokreślonego zamiennika administracyjnego z roku 1921. I ten wskaźnik, co wydaje się wątpliwe, porównuje się z rokiem 1978. Bezsporne natomiast są sukcesy ludzi, załóg, przedsiębiorstw, cenne inicjatywy najwspanialsze zaś — perspektywy: **do roku 1990 każda rodzina otrzyma samodzielne mieszkanie i nawet jedna osoba nie wypadnie na izbę. W roku przyszłym oddane będą szpitale w Kozienicach i Lipsku, zaś nieco później szpital wojewódzki. W przyszłym też roku czynne już będą oczyszczalnie ścieków w Radomiu, Białobrzegach, Przysusze, Iłży i Kozienicach plus 15 oczyszczalni zakładowych i 13 przy obiektach rekreacyjno-wypoczynkowych. Pozazdrościć troski o ochronę środowiska. Przybędzie kilka zbiorników wodnych, rozwiąże się problemy ciepłownictwa i gazownictwa, podwoi się liczbę studentów w WSI.**

ZESZYT piąty wyszedł w maju (pierwszy w czerwcu) i zawiera analizę problemów rolnictwa. Wszystkie artykuły są anonimowe, więc zapewne przepisane ze sprawozdań i referatów. Dowiadujemy się z samych już tytułów, że **„Radomskie jabłko może być dorodniejsze"**, z zainteresowaniem szukamy odpowiedzi na frapujące pytanie **„Co słychać w PGR"**, ale nie znajdziemy odpowiedzi ponad to, że jest ich 8, zajmują powierzchnię 9 tys. ha i mają „wysoko kwalifikowaną kadrę kierowniczą i techniczną", mają odpowiednią bazę, słowem — mają wszystko. Dlatego widać w ich działaniu postęp. Dowiadujemy się też, że **„Ryby smakują wszystkim"**, że **„Ogrodnictwo liczy się"** i że naszym celem jest dalszy rozwój, a dalszy postęp jest niezbędny. Tego typu prawdy przewijają się przez **„Radomskie Dokonania"** dosyć często. Faktem jest, że profil tego periodyku warto doskonalić, próbując zbliżyć go trochę do należycie pojętej publicystyki. Z uznaniem odnotować trzeba formę graficzną „Dokonań", w czym wielka zasługa fotografików radomskich z **Bronisławem Dudą** na czele.

STANISŁAW MIJAS

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Dziś Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Kielcach

Widok z Kadzielni

WŚRÓD materiałów dla delegata na dzisiejszą konferencję miejską znalazłem dwadzieścia kolorowych zdjęć, złotonych w zgrabny albumik. Wypiętnieją nam te Kielce i dobrym pomysłem było pokazanie tego delegatom na osiemnastą Miejską Statutową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Kielcach. Na zdjęciach jest widok Kadzielni i z Kadzielni na miasto.

Myślę, że każdy z nas, delegatów, każdy komunista, może z otwartym czołem stanąć przed mieszkańcami Kielc i zdać sprawę z realizacji programu partii i za ostatnią, dwuletnią kadencję, i za ostatnia dziesięciolecie, i za całe 35-lecie władzy ludowej. Z Kadzielni widać jak na dłoni nowe miasto, nowe fabryki, nowe szkoły.

Widok z Kadzielni jest prawdziwy, ale co w tych nowych domach, blokach, co w szkołach, co w fabrykach? Czy nam wszystkim żyje się i pracuje lepiej? Czy zmieniliśmy się nieco przez te lata, w tych nowych murach, na tych nowych ulicach, alejach, parkach? Kim jesteśmy dzisiaj, czym się różnimy od tych sprzed lat?

Bez wątpienia jesteśmy zamożniejsi, lepiej ubrani, więcej mamy samochodów, ładniejsze mamy meble. Przede wszystkim, że tak powiem awansowaliśmy zawodowo, intelektualnie.

KTÓREGOŚ dnia wiozący mnie taksówkarz zdenerwował się mówiąc — co oni tam sobie myślą, zmarnowali tyle dobra, maszyny zostawili na polu i zardzewiały. Mówiąc oni, miał na myśli władzę, jakąś dyrekcję. W jedną z ostatnich wolnych sobót zabrakło w całym śródmieściu chleba, był tylko w „Delikatesach" przy pl. Partyzantów. Niewiarygodnie długa kolejka nie mieściła się po prostu w sklepie. Stałem wśród zdenerwowanego tłumu, który szarkał — ale oni zgodzą, niech ich. Poszedłem do kierowniczki, proponując, aby poleciło sprzedawać chleb też w innych stoiskach, luźniejszych w tym czasie. Powiedziała kategorycznie, że się nie da, że tak jak jest być musi ale mnie może sprzedać chleb bez kolejki. Odmówiłem, wróciłem na swoje miejsce.

I to mnie właśnie gniewa najbardziej, te zniszczone maszyny, ten brak chleba, to obojętność kierowniczki sklepu. Nie kłopoty z mięsem i wędlinami, bo te trudności z zaopatrzeniem, choć bardzo nieraz dotkliwe, mogą zrozumieć. Jeżeli zechcę znajdę logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego brak tego, czy owego. Wiem, że najczęściej nie są to przyczyny zawinione przez naszą gospodarkę, bo wynikają z ogromnego wzrostu potrzeb, są też następstwem o wiele bardziej skomplikowanej sytuacji gospodarczej, której doświadcza cały świat. Złości mnie natomiast zła wola, nieudolność, brak kompetencji. Nie mogę na przykład zrozumieć dlaczego w kieleckiej „Modzie Polskiej", przy ulicy Sienkiewicza, od roku nie mogę kupić spodni. Przecież to bzdura monstrualna. Jeżeli sklep odzieżowy nie potrafi uporać się ze spodniami niechaj szybko wycofuje się z interesu i odda lokal komuś kto potrafi handlować. I za to właśnie sprawy jest mi głupio jako członkowi partii, jako dziennikarzowi. Co robią członkowie partii w tych rozleniwionych salonach handlowych, dlaczego nie dręczy ich partyjne sumienie? Dlaczego pozwalają na to, aby w wolną sobotę brakowało chleba w mieście?

Myślę, że teraz jednym z pierwszoplanowych zadań naszej miejskiej organizacji partyjnej jest upowszechnienie odpowiedzialności każdego z nas, każdego członka partii za swój odcinek, za swoje środowisko. Tutaj mamy najwięcej do zrobienia. I nie wolno nam się zniechęcać niepowodzeniem.

MÓWIĄ mi niektórzy, chcesz walczyć z prywatą, z dorabianiem się czyjmś kosztem, z życiem na cudzy rachunek to musisz zacząć od góry, od tych tam wilii, od daczy luksusowych, od samochodów wykwintnych. I takie gadanie, to czysta demagogia. Kiedyś podejrzane było picie kawy w kawiarniach, później przyszła zła passa na samochody i każdy samochodziarz wydawał się jakby nieczysty, bo niby skąd on na to ma. Willa i dacza mogą być zbudowane z zupełnie uczciwych środków, ktoś sprzedał kawał ziemi, ktoś zaciągnął pożyczkę i nie muszą się tym martwić, gdy nie znam sprawy, a plotek na te tematy nie znoszę. Natomiast, gdy widzę, że ktoś żyje nieuczciwie, bierze lub daje łapówki, kradnie, oszukuje, a wtedy milczeć mi nie wolno, bo sprzeciwu wymaga ode mnie statut PZPR. Łatwiej jednak wskazywać tam gdzieś daleko n. jakiegoś kombinatora, prawdziwego czy urojonego, niż wytykać niedoskonałości w swoim środowisku.

Nasza, partyjna praca agitacyjna zmieniła, myślę, dzisiaj swój charakter. Nie musimy już tak jak kiedyś przekonywać ludzi do socjalizmu, ba widok z Kadzielni jest bardziej wymowny od słów. Natomiast śmielej, odważniej powinniśmy występować przeciw nieprawidłowościom, które znamy, dziejącym się w naszym środowisku. Reagować musimy z miejsca, nie czekając na zebranie, żywym słowem, a także domaskować zło w prasie, w radiu, w telewizji.

Z równą jednak siłą przeciwstawiać się musimy demonizowaniu tych patologicznych stron naszego życia, że niby jest ich tak dużo, że wszędzie nieuczciwość. Do dziennikarzy podobnie jak do strażaków, ludzie nie przychodzą z dobrymi wiadomościami, tylko z jakimś alarmem. Ktoś wydał niesprawiedliwą decyzję, ktoś coś tam ukradł i zaraz informator spieszy z uogólnieniem: „bo teraz to tak wszędzie i wszyscy". Ale jeszcze mi się nie zdarzyło, aby rozmówca mój zapytany czy wobec powszechności zjawiska, sam też kradnie i sprzeniewierza, przyznał się do tych czynów. Oczywiście, że uczciwych i pracowitych jest ogromna większość, a kombinatorzy różnej maści stanowią znikomy margines. To prawda, margines plekący.

Widok Kielc z Kadzielni, spod stóp pomnika tych którzy walczyli za wolność i sprawiedliwość, raduje serce, po prostu zachwyca. Ten zachwyt i zadowolenie muszą jednak iść w parze z krytyką i samokrytyką.

JERZY GLĘBOCKI

Kielecka dzielnica Czarnów

Fot. Al. Piekarski

Zakłady pracy finiszują

- **2,6 mln sztuk koszul w br.**
- **Już 5 tys. sztuk dodatkowych wyrobów**

„Wólczanka I" wykona plan z nadwyżką

DO KOŃCA roku pozostał niecały miesiąc. W zakładach i fabrykach trwa wytężona praca. Ambicją wielu załóg jest nie tylko pełne wykonanie tegorocznych zadań produkcyjnych, ale dostarczenie również ponadplanowych wyrobów.

Zapowiada się pomyślny finisz w ostrowieckiej **„Wólczance I"**, zakładzie, który przoduje wśród pięciu jednostek Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka". Chociaż zadania są trudne – realizowane są rytmicznie, bez przestojów, zakłóceń, zrywów.

Załoga nieprzerwanie utrzymuje wysokie tempo pracy. Liczy się każdy wyrób, poszukiwany przez klientów. Czeka nas trudny okres. Obecnie jeden z zespołów szyje podomki, realizując zamówienie Danii. Trzy następne zespoły wykonują koszule dla „Rawe-Rhedy". Dostarczymy też 25 tys. koszul na nasz rynek. Będą to eleganckie koszule typu „safari" w nowej wersji – ozdobione podwójnymi stębnówkami w kontrastowych kolorach. Ponadto od początku grudnia wykonujemy wyroby wyłącznie na potrzeby rynku krajowego. Są to koszule z elanobawełny w pastelowych kolorach, z gładkiej tkaniny z modnym maleńkim kołnierzykiem zgrzewanym, co jeszcze podniesie jakość wyrobów.

Na uznanie zasługują ostrowieckie szwaczki, które dla uczczenia 35-lecia PRL wykonały już 4,5 tys. wyrobów oraz zaoszczędziły 42 tys. metrów tkanin na ogólną wartość 3,2 mln zł. Ponadto załoga uszyła w tym miesiącu pół tysiąca koszul i zaoszczędziła następnych 5 tys. metrów tkanin za blisko pół miliona złotych. **(kd)**

Ostatnia niedziela dla całej, blisko 200-osobowej załogi Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach, była normalnym dniem pracy. Przegabinety lekarskie i stomatologiczne — przez osiem godzin — przyzakładowej przychodni Fabryki Samochodów Ciężarowych, przewinęło się ogółem 412 pacjentów, a 493 osobom wykonano badania w pracowniach analitycznej rentgenowskiej i elektrokardiograficznej.

Udana „biała niedziela"

O dużej frekwencji może świadczyć także fakt, że na przykład internista, lek. med. **Ryszard Starnowski** udzielił tego dnia porad i pomocy medycznej aż 62 pacjentom. Ruch panował również w poradniach lekarskich funkcjonujących w innych przedsiębiorstwach, w tym także w **Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem" w Rudkach.**

— Dzięki „białej niedzieli" — powiedział dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej, lek. med. **Antoni Kaminski** — trzeciej w roku bieżącym, z nadwyżką zrealizowaliśmy zobowiązania podjęte dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej. Był to najwłaściwszy sposób, takie jest moje zdanie, wyrażenia przez pracowników służby zdrowia swego stosunku do naszej rzeczywistości. A „białe niedziele" cieszą się uznaniem społecznym, toteż będziemy je kontynuować. **(ber)**

Spotkanie pokoleń

Z inicjatywy **Komisji Historycznej Zarządu Miejskiego ZSMP w Kielcach** odbyła się w Klubie „Merkury" impreza pn. **„Spotkanie pokoleń"**. Z aktywem młodzieżowym miasta zrzeszonym w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Harcerskiej Służbie Polsce Socjalistycznej spotkali się byli członkowie Związku Walki Młodych.

Integracja pokoleń — akcja prowadzona przez kielecką młodzież — pozwala na bezpośrednie gromadzenie doświadczeń historycznych, na zapoznanie się z tradycjami ruchu młodzieżowego i udziałem młodzieży w walkach o wyzwolenie narodowe, społeczne, a także na odnalezienie byłych działaczy.

Lekcja „żywej" historii, zmierzająca do zbliżenia ludzi tworzących kiedyś oblicze współczesnej Polski i ich kontynuatorów, dostarczyła młodzieży niezapomnianych wrażeń. Artystycznym wyrazem integracji pokoleniowej stał się podczas spotkania montaż wspomnień w wykonaniu **uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych im. O. Langego w Kielcach.** **(Jar)**

Każdy znajdzie coś dla siebie

Mikołaj ma dużo upominków

Od kilku dni sklepy zabawkarskie, stoiska z kosmetykami, biżuterią, galanterią odwiedzają tłumy klientów. Każdy chce kupić tradycyjny, mikołajowy upominek. Zaopatrzenie, szczególnie w zabawki, dopisało. Korzystnie wyróżnia się „PUCHATEK".

— Codziennie wysyłamy samochód do Zabrza po odbiór dostaw z importu. W pełni pokrywamy zapotrzebowanie rynku. Zarówno niemowlę, jak i uczeń znajdą u nas coś dla siebie — mówi **Henryka Przewerska**, kierownik działu zakupów.

Rzeczywiście — automatyczne pralki na baterie, samochody retro, naczynia kuchenne, płaczące lalki, gry, kolejki, bardzo kolorowe pajacyki dla najmłodszych. Tylko wybierać. Stoisko obsługują trzy sprzedawczynie, więc zakupy można zrobić szybko.

W „CEPELII" również stoisko z pamiątkami oblegają klienci.

— Mamy dużo upominków: maskotki, lalki regionalne, srebrne bransoletki, pierścionki. I wiele różnych drobiazgów ze skóry — najwięcej portmonetek i portfeli w cenie od 25 złotych do 270, czyli dostępnych dla każdej kieszeni — informuje sprzedawczyni **Bogumiła Stapor.**

A więc Mikołaj w tym roku nie zawiedzie...

(kra)

Na zdjęciu: maluchy marzą o ładnych zabawkach...

Fot. Al. Piekarski

W odpowiedzi na notatkę pt. **„Zima nie będzie latem"** Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje:

„Lokatorzy osiedla Południe sami uzupełniają oszklenie okien w swoich mieszkaniach w ramach 30 godzin rocznie, przeznaczonych na prace społeczne. Administracja zaopatruje ich w potrzebne materiały. Jednak w związku z zabezpieczaniem budynków przed zimą, zużyto dużą ilość szyb, dlatego brakuje ich w magazynach KSM. Mieszkańcy niejednokrotnie zwracają się do administracji, chcąc uzyskać uszczelki z gąbki lub taśmę gumową niedostępną w sklepach i sami proponują uszczelnianie otworów okiennych i drzwiowych we własnym zakresie.

Śladem naszych publikacji

Zima nie będzie latem, a szyb nie ma

Jednocześnie informujemy, że zabezpieczenie stolarki okiennej i drzwiowej przed stratami ciepła należy do obowiązku lokatora. Roboty związane z uszczelnianiem taśmą szwedzką wykonują zakłady usługowe na indywidualne zlecenie" – tu następują adresy zakładów.

Dziękując za wyjaśnienie zastanawiamy się jednak, czy rzeczywiście administracji nie opłaci się prowadzenie odpłatnych usług w mieszkaniach lokatorów? Zwłaszcza, że przy okazji konserwowałaby mieszkania, którymi gospodaruje. Był też kiedyś taki dobry zwyczaj, że przed zimą przedstawiciele administracji odwiedzali mieszkania rejestrując i usuwając usterki. Mamy obecnie wiele sygnałów że został on zarzucony. Dlaczego?

Kalendarze na „czarnym rynku"

Od dłuższego czasu po kieleckich ulicach i targowiskach grasują handlarze kalendarzami ściennymi (ze zrywanymi kartkami). W sklepach uspołecznionych kosztują one 14,50 zł, lecz są niedostępne dla klientów. Natomiast na „czarnym rynku" jest ich pod dostatkiem za „jedyne" 30 zł i więcej!

Ciekawe, w jaki sposób i za czyim pośrednictwem trafiają do prywatnych nabywców tak duże ilości kalendarzy drukowanych bądź co bądź w państwowej drukarni i sprzedawanych w państwowych sklepach?

Na te pytania oczekujemy kompetentnych odpowiedzi od władz handlowych i... milicji. *(j.k.)*

Społeczna pomoc

Milion sto tysięcy złotych przeznaczyły w br. władze gminy Mniów na udzielenie pomocy dla najbiedniejszych mieszkańców gminy. Z tej kwoty 26 osób otrzymuje stałe, miesięczne zapomogi w wysokości 1300 złotych. Przydzielane są także tzw. zapomogi wyrównawcze oraz dla osób chorych na gruźlicę. Wielu ludzi otrzymuje okresowe, bądź jednorazowe zapomogi w wysokości 1250 zł. **(cug)**

Anonse

● Klub „Merkury" w Kielcach organizuje kurs tańca towarzyskiego dla początkujących. Zapisy u kierownika klubu lub telefonicznie nr 477-16.

● 6 bm. o godz. 17.00 rozpocznie się kurs tańca towarzyskiego dla pracujących. Zapisy przyjmowane są w Klubie „Atest" przy ul. Strychańskiej 6 w Kielcach.

● **Młodzieżowy Uniwersytet Kultury Współczesnej** informuje, że 5 bm. o godz. 17.00 w MDK w Kielcach odbędzie się spotkanie autorskie z **Janem Pawłem Gawlikiem**, dyrektorem Teatru TV.

● Klub „Atest" zaprasza 9 bm. o godz. 19.00 na program pt. **„Elvis Presley jest razem z nami".**

● Na prelekcję mgr **Marii Podsiadło** pt. **„Nurt wojenno-okupacyjny w literaturze XXXV-lecia PRL"** zaprasza biblioteka WDK 5 bm. o godz. 17.00.

● Bilet wolnej jazdy WPKM na nazwisko **Grzegorz Gądek** jest do odebrania w dziale miejskim redakcji.

MUZYKA MŁODEJ GENERACJI

11 bm. o godz. 17.00 w sali teatralnej WDK wystąpi zespół. **„Kosa Chanych"**. Zespół działający pod patronatem Poznańskiego Towarzystwa Jazzowego i MDK w Białymstoku gra muzykę rhytm and blues i rock, mając za sobą wiele koncertów m.in. w tv. Bilety do nabycia w WDK codziennie w godz. od 9.00 do 18.00 p. 15, I piętro.

Z MOTORYZACJĄ NA TY!

W każdy czwartek w siedzibie automobilklubu przy ul. Chęcińskiej odbywać się będą spotkania klubowe o tematyce sportowej, turystycznej, eksploatacji samochodów i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

w wieku lat 69 zmarła ukochana MAMA i BABCIA

KAZIMIERA RYTERS z domu Łodygowska

Pogrzeb odbędzie się 5 grudnia 1979 r. (środa), o godzinie 15 na Starym cmentarzu w Kielcach.

RODZINA

58668-g

Reporterski zwiad

- **Chemicznie i na mokro**
- **Usługi ekspresowe**
- **Nie ma kłopotów z terminami**

Gdzie wyczyścić zimą odzież?

KIELCE. Jesień i zima to okres najbardziej pracowity dla pralni odzieży. Najwyższy czas odnowić kożuch, wyczyścić jesionki i palta. Renowacja kożuchów, skór licowych, pranie garderoby, czyszczenie dywanów to usługi, jakich najwięcej w tym okresie wykonują pracownicy **Wojewódzkiej Pralniczej Spółdzielni Pracy „UNIPRAL".**

Mówi kierowniczka **punktu pralniczego nr 2 przy ul. Kościuszki 18, Wacława Sitarska:**

— Najwięcej przyjęć zimowej garderoby odnotowaliśmy we wrześniu i w październiku. Z trudnością mogliśmy wywiązać się w terminie z powierzonych usług starając się jednocześnie, aby ich jakość była wysoka. Chcę polecić klientom czyszczenie dywanów o powierzchni nie przekraczającej 12 m kw. oraz każdego rodzaju wykładziny podłogowej w terminach 2-tygodniowych.

Pralnia przy ul. Iłżeckiej — Wprawdzie szczyt już minął, ale wciąż mamy dużo pracy — informuje **Stanisława Pożoga**, kierująca zakładem od 18 lat. — Garderobę pierzemy (chemicznie i na mokro) tylko w terminie ekspresowym. Od dwóch lat przyjmujemy także do renowacji odzież skórzaną, którą raz w tygodniu zabiera do czyszczenia zakład w Kielcach. Na wykonanie tej usługi czeka się dość długo, bo nieraz 3 tygodnie. Mimo to klienci są zadowoleni, gdyż jakość renowacji jest wysoka.

W trzech terminach czyści odzież **pralnia przy ul. Sienkiewicza.** Usługa błyskawiczna — jeden dzień, ekspresowa — 3 dni i zwykła — 2 tygodnie.

Dużym powodzeniem cieszy się **prywatna pralnia chemiczna przy ul. Sienkiewicza** prowadzona przez **Danutę Kaźmierowską.** Nic dziwnego, jakość usług pierwszorzędna, a i terminy są rewelacyjnie krótkie.

— Usługę zwykłą wykonujemy w ciągu 3 dni, ekspresową w jeden dzień, zaś błyskawiczną w sześć godzin — informuje właścicielka zakładu. Jednak kożuchy czyścimy tylko w sezonie letnim. Renowacja skóry przy pomocy benzyny odbywa się na świeżym powietrzu. Chodzi o szybkie parowanie środka czyszczącego. Od tego zależy również efekt czyszczenia skór.

STARACHOWICE. Usługi pralnicze w mieście świadczą cztery placówki — w tym dwie w zakresie bielizny białej — podległe kieleckiej centrali „Unipral".

Mówi kierownik pralni z ul. Żeromskiego, Edward Ziętek: — Obecnie nie mamy dużo pracy. Największe jej nasilenie minęło w październiku. Zakres naszych usług to czyszczenie odzieży, jak garsonki, kostiumy, sukienki, garnitury, płaszcze i futra. Czas oczekiwania? Pranie błyskawiczne trwa zaledwie 6 godzin, superekspresowe — dobę, ekspresowe — 3 dni, natomiast zwyczajne do 12 dni. Z braku urządzeń nie czyścimy kożuchów. Klientów zainteresuje zapewne fakt, że do końca lutego udzielamy 7 proc. bonifikaty.

Kierownik zakładu — ul. Bohaterów Stalingradu — Cecylia Turczyk: — Pranie odzieży trybem normalnym trwa u nas do 2 tygodni. Przyjmujemy ponadto do czyszczenia i renowacji kożuchy i dywany, ale usługę tę wykonuje pralnia kielecka. W jakim terminie? Przeciętnie w ciągu trzech tygodni.

JAK WYNIKA z reporterskiego zwiadu — nie ma większych kłopotów z terminowym czyszczeniem odzieży. Nie zawsze tylko w parze z szybkim wykonaniem usługi idzie jakość, o czym świadczą częste skargi klientów.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WAWEL" W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

OFERUJE

pracę dla mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat. Dla nie posiadających kwalifikacji górniczych kopalnia prowadzi szkolenie celem przygotowania do pracy na dole i na powierzchni kopalni.

PRZYJMOWANYM DO PRACY GWARANTUJE:

- korzystne warunki pracy w 4-brygadowym systemie organizacji pracy;
- 2 dni wolne po 6 dniach pracy;
- wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w górnictwie;
- miesięczny dodatek stabilizacyjny w wysokości 1000 zł oraz nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni — dla podejmujących pracę na dole po raz pierwszy;
- specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika;
- deputat węglowy;
- nagrody roczne tzw. 13 i 14 pensję;
- pożyczkę w wysokości 25 000 zł na zagospodarowanie, jeśli zawierają związek małżeński (po nienagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu);
- zakwaterowanie w domu górnika;
- wyżywienie kredytowe;
- wysoki poziom świadczeń socjalno-bytowych.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO PRACY JEST:

- dobry stan zdrowia;
- ukończenie szkoły podstawowej;
- nienaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej;
- przedłożenie dowodu osobistego, książeczki wojskowej, świadectwa pracy oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zatrudnieniu.

Kopalnia posiada dogodne połączenia komunikacyjne kolejowe i autobusowe w komunikacji krajowej i lokalnej.

DOJAZD DO KOPALNI:

- z dworca PKP Ruda Śląska, położonego na linii kolejowej Katowice — Gliwice autobusami oraz tramwajem nr 18.

INFORMACJI O ZATRUDNIENIU UDZIELA:

Dyrekcja Kopalni „Wawel" — dział zatrudnienia, ul. Szyb Walenty 32, 41-700 Ruda Śląska 1, telefon 481-021, wewn. 653.

1177-k

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Radom, tel. 412-31, wewn. 122. 47187-g

PRZYJMĘ panienki pracujące na stancję. Kielce, Zagórska 118. 58429-g

DO WYNAJĘCIA pokój dla samotnych. Kielce, Hilarego Mali 22. 58480-g

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju w Kielcach (ojciec z sześcioletnią córką). Oferty 58477 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58477-g

DO WYNAJĘCIA garaż. Kielce, tel. 422-94, po piętnastej. 58515-g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje nie umeblowanego mieszkania w Kielcach. Kielce, tel. 473-26. 58495-g

NOWE M-5 zamienię na 4- lub 3-pokojowe mieszkanie w starym budownictwie lub na M-3 i M-2. Oferty 58507 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58507-g

BUSKO-ZDRÓJ M-4 własnościowe — zamienię na podobne w Kielcach. Oferty 58508 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58508-g

DOMEK jednorodzinny do wynajęcia na 2 lata. Szczegóły na miejscu. Oferty nr 58509 Biuro ogłoszeń Kielce. 58509-g

MIESZKANIE spółdzielcze 2-pokojowe (49 m kw. powierzchni) w Skarżysku-Kam., zamienię na podobne w Kielcach. Oferty nr 58530 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58530-g

POKÓJ do wynajęcia. Kielce, Rzepichy — 12. 58479-g

DWA pokoje duże słoneczne, kuchnia, przedpokój, łazienka — Marian Rojek — 59-700 Bolesławiec, 1 Maja 10/4 zamienię na podobne w woj. kieleckim. 58533-g

GARSONIERĘ w Krakowie śródmieściu zamienię na mieszkanie dwupokojowe z łazienką w Kielcach. Oferty 58542 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58542-g

POSZUKUJĘ mieszkania w Skarżysku-Kam. Dobrze zapłacę z góry. Skarżysko, ul. Graniczna 25/4. 58548-g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Radom, telefon 229-78 wewn. 1, od godz. 8 do 15. 47215-r

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W KIELCACH

POSZUKUJE TŁUMACZA JĘZYKA WĘGIERSKIEGO

posiadającego wykształcenie techniczne.

Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia w zarządzie przedsiębiorstwa: Kielce, ul. Gen. Hauke-Bosaka 2, tel. 450-41 wewn. 61. 2164-k

WE WŁOSZCZOWIE poszukuję zaraz pokoju superkomfortowego z garażem, na całym miesiący. Oferty: „8081" — „Prasa" Kraków, Wiślna 1. 2307-k

KUPNO

KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Kielc. Oferty nr 58481 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58481-g

KUPIĘ „skodę 105" lub „zastawę 1100", ewentualnie zamienię na „fiata 126p" — nowe. Oferty 58526 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58526-g

KUPIĘ lub wynajmę lokal na warsztat w Kielcach. Oferty 58539 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58539-g

KUPIĘ działkę lub domek w stanie surowym w Kielcach. Oferty 58340 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58540-g

KUPIĘ maszynę dziewiarską, nową, niemiecką. Oferty pisemne składać: nr 47221 „Słowo Ludu", Radom, Słowackiego 1. 47221-r

RÓŻNE

BLACHARKA — lakiernictwo Kielce, Hilarego Mali 25/27, tel. 538-87. 53221-g

OKRĘGOWY Oddział Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich w Kielcach unieważnia zgubione w dniu 9 listopada br. następujące dokumenty: bloczki — kwity obrotu gotówkowego, szt. 40, o numeracji od 998001 do 998000, bloczki — druki „KP", szt. 2, o numeracji od 007217 do 007277, protokoły sprawozdawczo-opiniodawcze, bl. 1, o nr od 003148 do 003170; opinie — bl. 1, o numerach od 000126 do 000150. 2316-k

POTRZEBNY uczeń do ciastkarni — piekarni. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Tadeusz Bąk, Katowice, Mikołowska 46. 2323-k

MASZYNY dziewiarskie dwupłytowe, zwykłe, żakardowe, bez napędów i z napędami elektrycznymi — wykonuje Zakład Mechaniki Maszyn, Mieczysław Piotrowski 94-251 Łódź, ul. Azaliowa 11, tel. 52-36-70. 2322-k

LEKARSKO - Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o uruchomieniu nowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Miechowie: ul. Szpitalna 1 — interna (środy, piątki), pediatria (wtorki, czwartki), chirurgia (poniedziałki, piątki). Godziny przyjęć 16—17; Sienkiewicza 15 — ginekologia (poniedziałki, piątki) w godz. 16—18. Przyjmują lekarze specjaliści). 2034-k

AKTUALNIE regeneruję wały korbowe „trabanta", „syreny", „wartburga" innych dwusuwowych, zamiejscowym na wymianę. Gwarancja. Warszawa, Żoliborz, Felińskiego 2, telefony: 39-39-00, 34-70-21, Szymczak. 2324-k

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 65, 71-141 Szczecin 6. 407-p

LEKARSKO - Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy informuje, że w naszej *Przychodni Lekarsko-Specjalistycznej* w Kielcach przy ul. Hipotecznej 3 (wejście od podwórza) czynna jest poradnia endokrynologii ginekologicznej (zaburzenia miesiączkowania, niepłodność) we wtorek, czwartek w godz. 15—17 w soboty w godz. 14—16. Przyjmuje lekarz specjalista. 2035-k

STOLARZY meblowych i budowlanych zatrudni zaraz zakład stolarski — Marian Sieboda, Wawrzeńczyce 171 k. Krakowa. Zamiejscowym zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie. 2300-k

SAMOTNI! Wiele interesujących ofert matrymonialnych posiada Prywatne Biuro „VENUS" Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 547-p

UWAGA, KAMIENIARZE! Wykonuję szlifierki przyścienne do lastryka, granitu — podnoszenie ręczne, mechaniczne. Szlifierki ręczne na wale giętkim do obróbki lastryka. Przecinarki do tablic, płytek, typ przenośny, typ stały. Zakład Mechaniki Maszyn — Stefan Stępniewski — 93-118 Łódź, ul. Chełmska 17. 2334-k

ASYSTENTKA WSP udziela korepetycji z języka rosyjskiego. Oferty nr 58493 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58493-g

POMOC do dwojga dzieci przyjmę. Zgłoszenia w godzinach 8—14. Kielce, tel. 532-31, wewn. 1284. 58505-g

PRZYJMĘ na stałe pracownika do hodowli oraz kobietę do prowadzenia gospodarstwa domowego. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Cedzyna 83 — K. Gruszczyński. 58581-g

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej półtora roku. Kielce, Wojska Polskiego 52. 58536-g

ZNALAZCĘ pierścionka zgubionego na ul. Sienkiewicza serdecznie proszę o zwrot. Kielce, tel. 431-73. 58497-g

ZAKŁAD SZLIFOWANIA KAMIENI JUBILERSKICH Kielce, ul. Świerczewskiego 33 świadczy usługi ekspresowe oraz poleca duży wybór kamieni szlachetnych i korali. Zapraszamy w godz. 9—17. 58489-g

USŁUGI — radiotechnika — telewizja. Kielce, Wojska Polskiego 79, tel. 464-11. Zgłoszenia telefoniczne 12—14. 58478-g

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca. Kielce, Grochowa 23/60, tel. 502-86. 58571-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę w Podzamczu Chęcińskim. Kielce, Karczówkowska 12/135, w godz. 7—10. 58529-g

SPRZEDAM „syrenę 104" — do remontu 2 błotniki. Kielce, Grochowa 25/87. 58525-g

„HANOMAG-garant", ładowność 1,5 tony sprzedam. Busko, telefon 28-01, wieczorem. 58524-g

SPRZEDAM „wołgę". Kielce, tel. 485-32. 58522-g

SPRZEDAM „syrenę 105", Kielce, Hoża 66, tel. 542-49. 58520-g

SPRZEDAM „mercedesa 200D" osobowego oraz silnik 200D. Starachowice, Wiosenna 17, po piętnastej. 58485-g

SPRZEDAM dom w Radomiu. Oferty pisemne składać: nr 47223 „Słowo Ludu", Radom Słowackiego 1. 47223-r

SPRZEDAM domek parterowy oraz garaż. Radom, ul. Bliska 7 (Idalin). 47210-r

SPRZEDAM saksofon altowy oraz wzmacniacz „eltron 60" bez kolumn. Wiadomość: Dąbrówka Zabłotnia 20 (dojazd pociągiem ze Skarżyska Kamiennej lub Radomia do stacji kolejowej Ruda Wielka). 47238-r

UWAGA, ROLNICY

— PLANTATORZY TYTONIU!

— Nie zwlekajcie z zawieraniem umów na uprawę tytoniu pod zbiór 1980 roku.

— Podpisujcie umowy na uprawę tytoniu (z inspektorami uprawy tytoniu, działającymi na waszym terenie, którzy zgłaszają się do Was osobiście lub podczas przeprowadzanych na temat kontraktacji tytoniu zebrań).

WYTWÓRNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO W JĘDRZEJOWIE najchętniej widziałaby do uprawy tytoniu rolników z województw: kieleckiego, radomskiego, sieradzkiego, piotrkowskiego i częstochowskiego. Gwarantujemy rolnikom odpowiednią ilość nasion wysokoplennych odmian, zabezpieczamy plantatorom materiały do produkcji, pełną obsługę agrotechniczną i fachowe porady.

Nowe, wprowadzone od bieżącej kampanii skupu, ceny liści tytoniowych są bardzo korzystne. Ceny te **gwarantują osiągnięcie dochodu w wysokości ponad 150 tys. zł z uprawy tytoniu na 1 ha.**

Ponadto przemysł tytoniowy gwarantuje bezpłatnie **nasiona tytoniowe, środki** chemiczne potrzebne do **zwalczania** chorób (Lycopersicum virus 3) oraz **bezpłatne usługi w zakresie** opryskiwania w oknach **inspektowych** i **na** plantacjach.

ROLNICY!

Najwyższa pora zaplanować ziemię pod przyszłoroczne uprawy tytoniu. Czekamy na przyspieszenie Waszych decyzji. 2336-k

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA w MIELNIE, ul. Parkowa 3 (tel. 263 lub 261, teleks 053-2575)

WYMIENI OBIEKT KOLONIJNY NA 220 MIEJSC,

miejscowości Gościno, w pobliżu morza (14 km)

NA ATRAKCYJNY OBIEKT W MIEJSCOWOŚCI GÓRSKIEJ.

2326-k

CENTRALNY PUNKT PRZYJĘĆ Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4" W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

przyjmie pracowników

do przedsiębiorstw realizujących budownictwo mieszkaniowe dla potrzeb budowy Huty „Katowice" a także do przedsiębiorstw realizujących II etap budowy Huty „Katowice"

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWY, na stanowiskach kierowników zespołów budów;**
- **KIEROWNIKÓW I MISTRZÓW BUDOWLANYCH;**
- **SPECJALISTÓW DS. KOSZTORYSOWANIA I PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI;**

— wymagany wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w następujących zawodach: CIEŚLA, MURARZ, ZBROJARZ, BETONIARZ, BLACHARZ, DEKARZ, STOLARZ, MALARZ, OPERATOR SPRZĘTU ŚREDNIEGO I CIĘŻKIEGO, KIEROWCA z I i II kategorią prawa jazdy, MECHANIK I ELEKTRYK SAMOCHODOWY, SPAWACZ ELEKTRYCZNO-GAZOWY, MONTER KONSTRUKCYJNY I WODNOKANALIZACYJNY, ŚLUSARZ REMONTOWY MASZYN BUDOWLANYCH, ELEKTRYK z uprawnieniami**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**

oraz

ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH w wymienionych zawodach, na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIA SIĘ:

- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne, wydawane przez cały rok;
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe;
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych;
- dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie (zgodnie z uchwałą nr 186/72 Rady Ministrów);
- możliwość zdobycia zawodu i podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4" w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godz. od 7 do 15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPKM nr 18, 27 i 55 lub tramwajem nr 21 — do przystanku obok głównego placu budowy. 1991-k

P R Z E T A R G I

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RADOMIU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ykonanie elewacji budynku administracyjnego w omiu przy ul. 1905 Roku 30.

przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pańwe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

erty w zalakowanych kopertach prosimy składać kretariacie przy ul. 1905 Roku nr 30.

warcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty ogłoia przetargu w prasie.

strzega się prawo wyboru oferenta lub unieważia przetargu bez podania przyczyn. 2302-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RADOMIU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

ykonanie modernizacji instalacji elektrycznej w ynku magazynowym przy ul. Tytoniowej nr 12 adomiu.

okumentacja techniczna do wglądu w dziale inwei i remontów przy ul. Młodzianowskiej 50 w Rau. W przetargu mogą brać udział przedsiębior- państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

erty w zalakowanych kopertach prosimy składać kretariacie przy ul. 1905 Roku nr 30 w Radomiu.

arcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty ogłoia przetargu w prasie.

strzega się prawo wyboru oferenta lub unieważia przetargu bez podania przyczyn. 2299-k

KOMUNIKAT ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO SKARŻYSKO - KAMIENNA

Niedobór mocy w krajowym systemie elektroenergetycznym zmusza niekiedy Państwową Dyspozycję Mocy do podejmowania decyzji o wyłączeniu ciągów liniowych, zasilających dzielnice miast lub wsie. Występuje to zazwyczaj przy prognozowanym na dany dzień 20 stopniu zasilania lub sporadycznie przy 19 stopniu zasilania. Aktualny na dany dzień stopień zasilania ogłaszany jest przez Państwową Dyspozycję Mocy w Programie I Polskiego Radia, w godzinach: 8, 13 i 21. W uzgodnieniu z wojewódzkimi pełnomocnikami ds. oszczędności energii i paliw Zakład Energetyczny Skarżysko-Kamienna, działający na terenie województw kieleckiego i radomskiego **z dniem 1 listopada br. wprowadził następujący sposób informowania odbiorców o okresowym wyłączeniu energii elektrycznej:**

- **OKOŁO 1 MINUTY WYŁĄCZENIA (ZANIK NAPIĘCIA);**
- **NA OKOŁO 5 MINUT PONOWNE ZAŁĄCZENIE (CZAS NA PRZYGOTOWANIE SIĘ ODBIORCÓW DO PRZERWY W ZASILANIU);**
- **WYŁĄCZENIE DOPŁYWU ENERGII ELEKTRYCZNEJ.**

Zakłada się, że wstrzymanie dostawy energii elektrycznej wynosić będzie około 1 godziny, a w przypadku utrzymywania się deficytu mocy, kolejne wyłączenie możliwe będzie po około 2 godzinach. Przy dużych deficytach mocy możliwe jest przedłużenie wyłączeń.

Wyłączeniom nie będą podlegały ciągi liniowe zasilające szpitale, główne kotłownie centralnego ogrzewania, ujęcia wody itp. mające duże znaczenie obiekty miejskie.

Dla uniknięcia częstych wyłączeń apeluje się do odbiorców przemysłowych o dostosowanie poboru mocy do wielkości wynikającej z ogłoszonego stopnia zasilania, a do odbiorców indywidualnych o ograniczenie do niezbędnego minimum zużycia energii elektrycznej, szczególnie w okresach szczytowych, to jest w godz. 8—13 i 16—21.30. 2211-k

Słowo Ludu

REDAGUJE KOLEGIUM. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-30, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwa Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600, ul. Żeromskiego 58. TELEFONY: 237-36 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" a w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XII Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce, telefon: 516-51, 516-52, 516-53. H-2 Numer indeksu 35040

PZPR

Trudne zadania budowlanych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wierzchni 133 tys. m kw. Niestety, te wyniki nie zaspokajają potrzeb o czym świadczą długie jeszcze kolejki ludzi oczekujących na mieszkania.

— Generalnych rozwiązań wymagają sprawy dotyczące jakości oddawanych mieszkań — powiedział brygadzista KBM, **Marek Michałkiewicz**. — Zbyt często jeszcze słyszy się narzekania ze strony nowych lokatorów. Powinniśmy przyjąć zasadę, że ten kto robotę spartolił powinien ją sam naprawić bezpłatnie. Myślę, że taka kara za fuszerkę byłaby bardzo pouczająca i w przyszłości tego typu „fachowców" nie mielibyśmy wielu. Uważam też, że powinniśmy skończyć z anonimowością prac budowlanych.

Powiedzmy sobie szczerze, że jest wiele elementów, które mogą w jakimś stopniu poprawić sytuację w budownictwie. Nie sposób tu wszystkich wymienić. Ale trzeba wskazać, chociażby kilka, np: **zlikwidowanie marnotrawstwa materiałów budowlanych i instalacyjnych, dostatecznie szybkie przygotowanie uzbrojonych terenów budowlanych. Szczególnie duże rezerwy tkwią w poprawie organizacji pracy na budowach. Likwidacja przestojów, pełne wykorzystanie drogiego sprzętu, jak dźwigi, urządzenia, transport.** Na tle braku materiałów budowlanych, które w istocie wyznaczają możliwości wzrostu budownictwa mieszkaniowego, widoczne prawie na każdym placu budowy, niszczenie cementu, elementów stali, złe składowanie stolarki, tłuczenie szkła okiennego — wciąż jeszcze źle świadczy o budowlanych na tym odcinku.

W szerokiej dyskusji zabierali głos: **Waldemar Falc z „Transbudu", Stanisława Piecowa z Zespołu Szkół Budowlanych przy KBM, dyrektor KPPK, Alojzy Doniec, Włodzimierz Stępień, przewodniczący Zarządu Środowiskowego ZSMP Budownictwa.** Zgłosili oni wiele inicjatyw w zakresie czynów produkcyjnych i społecznych. Poruszono też nabrzmiały problem absencji, szczególnie chorobowej. Mówiono o potrzebie oddziaływania wychowawczego na pracowników w powiązaniu ze stosowaniem różnych form bodźców pozaekonomicznych. Wskazano na rolę w tym zakresie komitetów zakładowych, POP, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz na dobry przykład osobisty członków partii i na najważniejsze kierunki działania w nadchodzącej pięciolatce.

Na konferencji wybrano nowy Komitet Środowiskowy PZPR Budownictwa, a funkcję I sekretarza powierzono tow. WIKTOROWI CHABOWSKIEMU.

T. SZMIDT

Ruszyła druga „pięćsetka"!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

PONIEDZIAŁEK 3 GRUDNIA. O godz. 14 zmianę obejmują ludzie z grupy **Wojciecha Stolarskiego.** Przed nimi najgorętszy wieczór. Trzeba przysposobić turbinę tak, aby w nocy ich koledzy mogli ją „zakręcić". Roboty jest sporo. Od soboty nie udaje się właściwie ustawić zaworów doprowadzających parę do generatora. W całym układzie prądotwórczym trzeba wytworzyć niemal próżnię taką, jaką udaje się uzyskać tylko w warunkach laboratoryjnych. W niedzielę osiągnęli już podciśnienie wartości 560 milimetrów słupa rtęci. Instalacja jest więc szczelna.

GODZ. 15.30. Czas rozpocząć napełnianie układu chłodzenia wodorem. Operacja trudna. Wciąż brak jednak analiz. Coś tam w laboratorium się nie zgadza...

GODZINA 16. Ostatnie przeglądy, konsultacje. Tu nie można się spieszyć — obowiązuje precyzja i pewna ręka.

W 10 MINUT PÓŹNIEJ. Stolarski odbiera bardzo istotny meldunek: z zaworami nie ma kłopotów.

GODZINA 16.20. Podano napięcie do pompy wytwarzającej próżnię. Nie ma przecieków. Oby tak dalej. Jeszcze dwie — trzy godziny i będzie można zapalać kocioł.

Okazało się jednak, że ten etap uda się skrócić. O godz. 17.10 **Stolarski** schodzi na poziom 18 kotła, gdzie znajdują się palniki mazutowe. Rozpoczynają zapalanie od 17 dyszy. Po chwili na pulpicie sterowniczym rozbłyskują kolejno zielone lampki.

— Mam sygnał — woła do radiotelefonu inż. **Pruszczak.** Wracaj.

— Za trzy, cztery godziny, kiedy para uzyska odpowiednie parametry, powinniśmy ruszyć turbinę — mówi zastępca dyrektora „Beton-Stalu", inż. **Andrzej Bartosiewicz.**

Ale na ten moment przyszło czekać nieco dłużej. Ostrożności nigdy za wiele. Dopiero o godz. 2.30 w nocy **Stefan Przewoźniak** (który objął dyżur po Stolarskim) zadysponował: podać parę. Po kilku minutach wskaźniki zaczęły przesuwać się powoli, wyznaczając prędkość wirowania 50, 100, 150... O godz. 24 Przewoźniak zapisał w „dzienniku pokładowym": uzyskano 500 obrotów na minutę. Wówczas prawie wszyscy popędzili na halę. Każdy chciał sprawdzić, jak zachowuje się turbina. Pracowała dobrze. O godz. 4.34 kręciła się już z prędkością 1200 obrotów na minutę. Około godziny 5 prędkość obrotów — 3 tysiące.

— Pajechali — skwitował ten moment jeden z radzieckich inżynierów ciesząc się wraz z polskimi kolegami.

Jeśli nie zawiodą urządzenia samoczynnej zwyżki obrotów turbina będzie sprawna.

Nie zawiodły! Prawie do godziny 6 nad ranem 4 grudnia wskazówka obrotomierza nie wychyliła się ani w prawo ani w lewo.

WTOREK GODZINA 6.34. Zapada decyzja o tzw. odstawieniu bloku. Wieczorem uruchomi się go jeszcze raz, aby przeprowadzić próby urządzeń elektrycznych.

Za kilka dni z kozienickiej elektrowni przybędzie kolejnych 500 megawatów mocy. Na tę moc czekamy wszyscy.

MAREK NIWIŃSKI

Komunikat MO

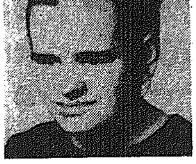

W dniu 29 października 1979 roku wyszła z domu cierpiąca na zanik pamięci i dotychczas nie powróciła: POCZTA Lucyna Bożena c. Władysława i Stanisławy ur. 29.XI.1952 r., zam. Ostrowiec, ulica Traugutta nr 20/31.

Rysopis: wzrost 155 cm, włosy blond, krótkie, lekko kręcone, postać wysmukła, twarz okrągła, cera blada, oczy niebieskie, nos duży szeroki, uszy duże odstające, w uzębieniu braki.

Ubrana: w kurtkę jasnobrązową ze sztucznego misia, bluzkę różową we wzory granatowe, rajstopy beżowe, spódnicę zieloną i półbuty jasnobrązowe.

Osoby, którym znany jest los zaginionej proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Ostrowcu lub powiadomienie najbliższej jednostki MO.

sport — sport — sport — sport

Chrobry—Legia w walce o finał Pucharu Polski

● WARSZAWA. PAP. We wtorek, 4 grudnia odbyło się w siedzibie PZPN losowanie półfinałów piłkarskiego **Pucharu Polski, 26 marca 1980 r.** w walce o awans do finału PP zmierzą się: **Chrobry Głogów z Legią Warszawa i ŁKS Łódź z Lechem Poznań.** Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie 1 lub 9 maja 1980 r.

Rewelacją tegorocznej edycji pucharu jest **Chrobry Głogów** — zespół klasy międzywojewódzkiej. Wiceprezes klubu, Andrzej Lewicki powiedział po losowaniu: „Dzięki sukcesom naszych piłkarzy w Pucharze piłka nożna cieszy się w Głogowie olbrzymim zainteresowaniem. Na mecze przyjeżdżają kibice z odległych nawet rejonów".

Gimnastycy ZSRR odzyskują prymat

NOWY JORK. W Fort Worth na **XX mistrzostwach świata w gimnastyce sportowej** zakończyli rywalizację mężczyźni w ćwiczeniach obowiązkowych.

Bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci ZSRR. Po ćwiczeniach obowiązkowych zajmują pierwsze miejsce wyprzedzając o 2,40 pkt obrońców tytułu mistrzowskiego drużynę Japonii oraz o 3,15 pkt reprezentację gospodarzy.

W klasyfikacji indywidualnej liderem jest zdobywca Pucharu Świata — **Aleksander Ditiatin** (ZSRR). Drugie miejsce zajmuje Bart Conner (USA) wyprzedzając swojego rodaka Kurta Thomasa. Swoją przewagę nad rywalami gimnastycy ZSRR zawdzięczają wyrównanemu poziomowi ćwiczeń wszystkich członków drużyny we wszystkich sześciu konkurencjach. W drużynie zaaklimatyzowali się dwaj debiutanci na MŚ, wicemistrz Europy Bogdan Makuc oraz Artur Akopjan.

Klasyfikacja wieloboju drużynowego mężczyzn po ćwiczeniach obowiązkowych:

1. **ZSRR — 293,00 pkt.**
2. **Japonia — 290,60 pkt.**
3. **USA — 289,85 pkt.**
4. **NRD — 289,75 pkt.**
5. **ChRL — 289,45 pkt.**
6. **Węgry — 284,15 pkt.**
7. **Rumunia — 283,95 pkt.**
8. **RFN — 283,45 pkt.**
9. **Kanada — 282,00 pkt.**
10. **Bułgaria — 281,90 pkt.**

Sklasyfikowane zostały zespoły.

Klasyfikacja indywidualna wieloboju po ćwiczeniach obowiązkowych:

1. **Aleksander Ditiatin** (Z... — 58,900 pkt.
2. **Bart Conner** (USA) 58,750
3. **Kurt Thomas** (USA) 58,700
4. **Aleksander Th... (ZSRR) — 58,650**
5. **Roland Brueckner** (N... — 58,400
   Władimir Mark... (ZSRR) — 58,400
7. **Stojan Delczew** (Bułg.) 58,150
   James Hartung (USA) 58,150
   Michael Nikolay (NRD) 58,150
   Yubin Huang (ChRL) 58,150.

Rośnie nowa kadra sportu pływackiego

STALOWA WOLA. Na krytej pływalni miejscowej Stali odbyły się strefowe eliminacje pływackiego Pucharu Polski w kategorii dzieci. Startują w nich okręgowe reprezentacje chłopców do 12 i dziewcząt do 11 lat.

Obsada imprezy była bardzo dobra, gdyż na starcie stanęły ekipy Katowic, Kielc, Krakowa oraz dwa zespoły Rzeszowa. **Nasza reprezentacja składała się wyłącznie z zawodników KSZO Ostrowiec, w większości młodszych jeszcze od regulaminowych wymogów. Niestety wojewódzkie władze tej dziedziny sportu nie zadbały o udział zawodniczek i zawodników z innych klubów, którzy wzmocniliby zespół Kielc.** I tak nie mielibyśmy większych szans na odegranie czołowej roli, ale to nie znaczy, iż należy rezygnować z uzyskania możliwie najlepszych rezultatów. Tym bardziej, że wyniki indywidualne są oceniane wg tabeli punktacyjnej i dorobek wszystkich reprezentacji w kraju jest porównywalny.

Ostrowieckie dzieci spisały się bardzo dobrze wygrywając nawet dwie konkurencje, a w innych uzyskując dobre miejsca i poprawiały rekordy życiowe. Zawody otrzymały bardzo ładną oprawę, pływalnia była udekorowana, a wszystkich uczestników obdarowano klubowymi pamiątkami. Oby wszystkie kluby chciały brać przykład ze Stalowej Woli, zwłaszcza przy organizacji impres dziecięcych.

W punktacji wojewódzkiej wygrał **Rzeszów** gromadząc **7639 pkt przed Krakowem 6803, Katowicami 6507 i Kielcami 5162 pkt.**

Trzy indywidualne zwycięstwa dla naszych barw wywalczyły zawodniczki — **Katarzyna Walas na 200 m st. dowolnym w czasie 2.40.0, Renata Kamińska na 100 m st. grzbietowym 1.21.7 oraz Iwona Giersz na 100 m st. motylkowym 1.24.5.** Wyróżnić też trzeba wyniki Marzeny Ziemnickiej **na 100 m st.** klasycznym 1.31.5 i Małgorzaty Bęben na 200 m st. zmiennym 2.59.0.

Chłopcy mieli trochę mniej wartościowe rezultaty ale wyróżnili się Julian Kobus **na 400 m st.** dowolnym 5.16.2 i Tomasz Kapusta na 200 m **st.** zmiennym 2.50.5.

W SKRÓCI

KIELCE. Z trzydniową w... tą na Kielecczyźnie przeby... sportowa delegacja z Ma... burga, której przewodn... **Hans Tweder.**

W czasie pobytu deleg... zwiedzi Kielce i okolice... będzie goszczona w KSZO ... strowiec. Omówione zost... plany najbliższych kontakt... sportowych obu zaprzyjaź... nych regionów.

* * *

WROCŁAW. Rozegrano pierwszy w tym sezonie t... niej piłki wodnej o halowe... strzostwo Polski. Wystart... ło 6 drużyn, w tym zawodn... **KSZO Ostrowiec**, którzy ... sali się całkiem dobrze. Hu... cy odnieśli dwa zwycięstwa, jednym meczu zremisowali, w dwóch przypadkach przeg... swoje pojedynki. Drużyna ... strowca pokonała warszaw... Legię 10:8 i wygrała z A... ną Łódź 5:4, natomiast zre... sowała z najsłabszą Ślęzą W... cław 3:3. Hutnicy przegrali ... Stilonem Gorzów 5:11 oraz ... konią Szczecin 3:4.

Posezonowe obrachunki

Dalszy ciąg bilansu piłkarskiej jesieni czyli omówienie rozgrywek w nowej klasie nazwanej międzyokręgową. Została utworzona na ten sezon z czołowych drużyn klas wojewódzkich Tarnobrzega, Radomia i Kielc. Zastąpiła eliminacje o awans do klasy międzywojewódzkiej zwanej popularnie trzecią ligą.

Nie wydaje się, aby powołanie tej klasy było pomysłem szczęśliwym, dającym jakieś korzyści regionalnemu futbolowi. Nie ma też chyba nadziei na dłuższe jej utrzymanie się, bo wiadomo, że w przyszłym sezonie czeka nas reorganizacja systemu rozgrywek w całym polskim piłkarstwie.

Kilka czołowych drużyn tej klasy reprezentowało przyzwoity poziom, lepszy niż ostatnie zespoły z klasy wyższej. Stal Gorzyce, rezerwa Radomiaka, Pogoń Staszów i Naprzód Jędrzejów to drużyny umiejące w tej klasie najwięcej. Miłą niespodziankę sprawili swą postawą piłkarze Stąporkowa, a na finiszu rozgrywek imponowali skutecznością zawodnicy Gerlacha z Drzewicy.

Zgodnie z regulaminem tej klasy dwie pierwsze drużyny mają awansować wyżej. Wydaje się, że jedną z nich będzie Stal z Gorzyc grająca jesienią najrównlej. Kilku rywali jest do tej drugiej premiowanej lokaty — Świt, Naprzód Jędrzejów, Świt Ćmielów, Pogoń Staszów i RKS Stąporków. Tu warto podkreślić bardzo dobrą postawę zespołów okręgu tarnobrzeskiego, dotąd u nas trochę niedocenianego.

I jeszcze trochę statystyki:

● Ze 105 spotkań gospodarze wygrali 55, zremisowali 27 i 23 przegrali. Własne boisko jest wciąż niezwykle mocnym atutem. Zdobyto w tych spotkaniach 302 gole, co daje dość dobrą przeciętną prawie 3 na jeden mecz.

● Najmniejsze straty na własnym boisku: Radomiak II, Stal Gorzyce i Naprzód po 2 pkt. (ale tylko radomianie bez przegranej) oraz Pogoń 3 pkt. Największe straty — Kozienice, Star II i Stal II po 8 pkt.

● Największy dorobek na obcym boisku — Stal Gorzyce 9, Radomiak II 9, Pogoń 8 i Gerlach 7, najmniejszy — Stal II 1, Kozienice, Zwolenianka i Nida po 2 pkt.

1.	**Stal Gorzyce**	14	10—2—2	22	30—10
2.	**Radomiak II**	14	7—5—2	19	26—11
3.	**Naprzód Jędrzejów**	14	7—4—3	18	25—12
4.	**Pogoń Staszów**	14	6—5—3	17	24—14
5.	**Świt Ćmielów**	14	8—1—5	17	25—27
6.	**RKS Stąporków**	14	7—3—4	17	23—27
7.	**Gerlach Drzewica**	14	5—5—4	15	21—22
8.	**Broń II Radom**	14	5—3—6	13	13—16
9.	**Nida Pińczów**	14	5—3—6	13	15—21
10.	**Star II Starach.**	14	5—2—7	12	16—19
11.	**Ruch Skarżysko**	14	4—4—6	12	23—29
12.	**Zwolenianka**	14	3—5—6	11	17—18
13.	**Orzeł Rudnik**	14	3—5—6	11	13—21
14.	**Stal II St. Wola**	14	1—5—8	7	14—21
15.	**MZKS Kozienice**	14	2—2—10	6	15—32

Dziś w Wiśniówce Turniej Barbórkowy

Już po raz trzeci ten... ści stołowi Skalnika W... niówka organizują z ok... górniczego święta tradyc... ny Turniej Barbórkowy. I... presa odbędzie się dziś, ... sali klubu, a rozpocznie ... o godz. 16.

Zawody odbędą się zaró... no w konkurencji kobiet, i mężczyzn, będą mogli st... tować obok zawodnik... zrzeszonych w klubach ... sekcjach wyczynowych, ... że wszyscy ci, którzy tę d... cyplinę sportu uprawiają ... amatorsku.

Działacze klubu nie ... pomnieli też o upomink... ufundowanych przez kier... nictwo Kopalni Surow... Drogowych w Wiśniów... patrona klubu Skalnik, kt... czekają na uczestników.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 5 grudnia. Imieniny Krystyny i Sabiny. Słońce wzeszło o godz. 7.27, a zajdzie o godz. 15.28.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Największa świętość" — I. Druce — godz. 19.

KINA:

„Romantica" — „Konwój" — USA, pan. kol. l. 15, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 19.45.

„Moskwa" — „Cygańska miłość" — bułg. l. 15, g. 13. „Niebieskie kołnierzyki" — USA, kol. l. 15, g. 9, 16 i 20. „Amator" — pol. kol. l. 15, g. 18. „Szczęki" — USA, pan. kol. l. 15, g. 11.

„Studyjne" — „Amator" — g. 15, 17 i 19.

„Bajka" — „Nieme kino" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Stara strzelba" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — USA, kol. l. 12, g. 16 i 18.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w osiedlu Czarnów, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: — Dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 18—22 w niedzielę 8—13 Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39, Apteka nr 29-009 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEA:

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku — czynne w godz. 9—16, sobota 10—16, niedziela 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16. Wystawa czasowa — „Na ojczyzny łono".

POSTOJE TAKSÓWEK

Czarnów — ulica Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska —515-11, ul. Domaszowska nr 21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Racja stanu" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Niezwykła Sarah" — ang. kol. l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Bezdroża" — rum. kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 99.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-92.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Czas przeszły" — fr. pan. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.30.

„Metalowiec" — „Zamiana" — bułg. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Dagny" — pol. kol. l. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — nieczynne.

„Robotnik" — „Lekcja martwego języka" — pol. kol. l. 18, g. 15 i 18.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 58-10 i 53-80.

KINA:

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Niech się boi" — CSRS, kol. g. 15.30. „Aktorzy prowincjonalni" — pol. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

KAZIMIERZA WIELKA: — „Uciecha" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 14.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Tragedia Posejdona" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30 i 18.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Szpinak czyni cuda" — CSRS, kol. l. 12, „Jesienna sonata" — szw. kol. l. 15.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Zabawka" — fr. kol. l. 12, g. 18.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Nie strzelać do nauczyciela" — kanad. kol. l. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — USA, pan. kol. l. 12, g. 16 i 18.30.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO: „Sonata Belzebuba" — godz. 19.

KINA:

„Bałtyk" — „Lot nad kukułczym gniazdem" — USA, kol. l. 18, g. 12, 17 i 19.30. „Czas przeszły" — fr. pan. kol. l. 15, g. 10 i 14.30.

„Przyjaźń" — „Szczęki II" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Pokolenie" — „Gwiazda nadziei" — ZSRR, kol. g. 9 i 12. „Transamerican express" — USA, kol. l. 15, g. 15 i 17.15. „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" — RFN, g. 19.30.

„Hel" — „Król areny" — ZSRR, g. 9. „Wyznanie miłości" — ZSRR, l. 15, g. 11. „Elegia" — pol. kol. l. 15, g. 13.30 i 15.30. „Ofiara namiętności" — hiszp. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Sekret Enigmy" — I i II cz. pol. kol. l. 12, g. 16 i 19.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018, plac Konstytucji 5, nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA:

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — nieczynne.

GRÓJEC: „Odra" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 17. „Mistrz rewolweru" — USA, pan. kol. l. 15, g. 19.

PIONKI: „Chemik" — „Idź do mamy, tata pracuje" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Adela jeszcze nie jadła kolacji" — CSRS, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Mężczyzna z białym goździkiem" — szw. kol. l. 15, g. 16 i 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Panowie, dbajcie o żony" — fr. pan. kol. g. 16.30 i 18.30.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Cudzoziemka" 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Melodie i rytmy Kuby 13.20 Duo Bednarek — Zgraja 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 18.33 Kiermasz polskiej piosenki 19.15 Przeboje sprzed lat 19.40 Solo i w kapeli 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym 20.40 Mistrzowie nastroju 21.05 Kronika sportowa 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.20 Występ Marthy Argerich 22.23 Program WORTV 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

6.15 Moskwa z melodią i piosenką 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.15 Plebiscyt Studia Gama 7.35 Koncert poranny (I) 8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 My 79 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej 10.00 Tu mówi Praha 10.30 B. Webster gra Adderleya 10.40 Sprawy codzienne 11.00 XIII Festiwal Organowy — Koszalin 79 11.35 Choroby społeczne nadal groźne 11.45 Muzyka spod strzechy 12.05 Tańce z różnych epok 12.25 Muzyka instrumentalna z oper J. F. Haendla 13.00 Zawsze i wszędzie 13.10 Muzyka w teatrze 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 L. van Beethoven: Sonata D-dur op. 12 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Dla dzieci: „Tajemnica granatowego zaułka" 14.50 Muzyka Haydna 15.20 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.05 Orkiestra P. Mauriata 16.10 Wanda Landowska — poetka klawesynu 16.40 Ostatni wywiad ze Stanisławem Dygatem 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 17.30 Świadkowie i dokumenty: „E. T. A. Hoffmann w Polsce" — montaż dok. M. Bilewiczowej 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Magazyn handlu wewnętrznego 19.00 Koncert wieczorny 19.40 Informacje, rady, propozycje 20.00 Widziane z województw 20.20 Opera w przekroju 21.40 Angielskie madrygały okresu elżbietańskiego 22.00 Zwierzenia wieczorne 22.15 Szkic do portretu Jana Pawła Woronicza 22.30 Magazyn studencki 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Obłęd" — odc. pow. 9.10 Muzyka filmowa 9.30 Nasz rok 79 9.45 Utwory fortepianowe Ch. V. Alkana 10.35 Kiermasz płyt 11.00 Dzień jak co dzień 11.30 Gra zespół „Art Blakey and Jazz Messengers" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Czas obłoków koloru bzu" — odc. opow. 14.00 Barokowe suity solowe i orkiestrowe 15.05 Herbatka przy samowarze 15.25 Gra trio W. Mustafy 15.40 Na włoskim rynku płytowym 16.00 Widzi mi się, widzi wam się 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Wszystkie nagrania Ch. Parkera 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 19.50 „Obłęd" — odc. pow. 20.00 Studio 202 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Przekłady z Marianne Moore 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 „Magazyn studencki" — w oprac. B. Wiślickiej 17.10 Piosenki plebiscytu Studia Gama (stereo) 18.00 „Instytut geologiczny dla regionu" — aud. Z. Majchrzyk.

W progr. ogólnopolskim: 11.00 „Nad Wierną Rzeką" — aud. M. Bieleckiej (Program IV).

PROGRAM I

6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 1
11.05 — Dla szkół: Historia, kl. VII
12.00 — Dla szkół: Chemia, kl. VIII — Moi substancji chemicznej (kolor)
12.45 — TTR, RTSS — Fizyka, sem. 3
13.25 — TTR, RTSS — Wskazówki metodyczne, sem. 3
15.55 — Program dnia
15.30 — NURT — Matematyka
16.00 — „Obiektyw"
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: „Pan Pófka i ... ka (kolor)
16.55 — Losowanie Express i M... Lotka (kolor)
17.05 — „Dom i my" (kolor)
17.20 — Klinika Zdrowego Człow... (kolor)
17.45 — „Lew Tołstoj" — felieton ... mowy (kolor)
18.00 — „Dzień dobry w kręgu ... ny" (kolor)
18.30 — „Świat, który nie może ... nąć" — „Zapaśnicy wag... kiej" — film dok. TV A... skiej (kolor)
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem ...
20.15 — Filmoteka Arcydzieł — ... mienie" — włosko-francus... fab.
22.25 — Dziennik (kolor)
22.40 — „Palestyńczycy mają praw... film dok. (kolor)

PROGRAM II

13.15 — Wtorek melomana (powt. ... XII. br.)
14.20 — Studio Sport (powt. z 1.XII...
15.05 — „Camerata" (powt. z 4.XII...
15.30 — „Sonda" (powt. z 4.XII...
15.55 — Program dnia
16.00 — Język rosyjski, kurs podst... (kolor)
16.30 — Język angielski, kurs podst...
16.55 — Kino „Obieżyświat" — ... „Tuktu i śnieżny pałac" ... i „Tuktu i magiczny ... filmy TV Kanadyjskiej ...
17.25 — Towarzystwo Wiedzy Pow... nej (kolor)
17.55 — „Wszystko już było" — ... senki z windy" (kolor)
18.30 — Dla zainteresowanych ... — „Sensacje z przeszło... „Najstarsze plany Krak... (kolor)
19.10 — Program lokalny
19.30 — Wieczór z Dziennikiem ...
20.15 — „Wieczór przygody i pod... (kolor)
21.45 — 24 godziny (kolor)
21.55 — Twarze Teatru — Sława ... niewska
22.30 — „Bez recept" — pedagog... rodziców

● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa

■ Ilu gestorów, jakie potrzeby, koncepcje?
■ Budowle kombinatu pralniczego przeszkadza... lokalizacja

Usługowy dylemat

Wiadomo że w Radomiu pewnych usług nikt nie świadczy, jak choćby podłączania pralek automatycznych czy naprawy instalacji gazowej, na nie trzeba czekać miesiącami. Nie ma też mądrego, który by posiadał rozeznanie ilu gestorów, para się usługami w ilu branżach, czy są one wystarczające czy nie, czy rozmieszczenie tego rodzaju zakładów, punktów jest prawidłowe. Znaki zapytania można mnożyć.

PODCZAS oceny działalności usługowej w mieście przez egzekutywę KM PZPR obnażono stan niewiedzy w tym względzie kompetentnych osób i jednostek. Wiadomo jedno — jest źle, mimo iż opracowane na ten temat dokumenty głoszą optymizm. Nie pokrywa się on jednak z opiniami klientów i kontrolujących stan faktyczny członków miejskiej instancji partyjnej. Informacje, że ileś tam punktów ubyło, że kadra odpływa z tego sektora, że brakuje surowców i materiałów są pożyteczne wówczas, gdy w ślad za nimi idą konkretne wnioski i propozycje. A pomysłu na usługowy dylemat nadal brak. Jedyne rozwiązanie problemu prawie wszyscy gestorzy widzą w inwestycjach. Budować jak najwięcej budować. Tymczasem są w mieście obszerne lokale, w których jak stwierdzali kontrolujący można by urządzać dyskoteki, o usługach — nikt tu nie myśli. Są też takie, które otwierają podwoje na 3 — 4 godzinny dziennie. Od lat mówi się o konieczności wprowadzania pracy dwuzmianowej w zakładach usługowych. Zamysł ów wcielono w nielicznych tylko przypadkach, zastaniając się właśnie kadrowymi brakami.

A jak w istocie wygląda sprawa kadr? Wyszło na jaw że kontakt szefów usługowych jednostek ze szkołami zawodowymi, kształcącymi fachowców w określonych specjalnościach jest żaden. Kuratorium nosi się nawet z zamiarem ograniczenia naboru na niektóre kierunki. Ogromny niedobór ludzi w usługach nie ma też odzwierciedlenia w zapotrzebowaniach składanych do wydziału zatrudnienia. Nie sięga się wreszcie do takiej metody, jak zatrudnianie emerytowanych fachowców. Nikt z kierownictwa WZSP, WUSP nie zwrócił się z taką propozycją do działów kadr przedsiębiorstw przemysłowych skąd każdego roku odchodzi na emerytury potężna armia wykwalifikowanych i zawodowo sprawnych pracowników.

Albo inwestycje... Dokumentacyjnie zapiętymi na ostatni guzik są kombinat pralniczy i dom rzemiosł. Uruchomienie kredytu na budowę kombinatu CZSP obwarował jednak takimi wymaganiami co do lokalizacji obiektu, iż cztery kolejne wersje nie sprostały im. Zabawa ta trwa już trzy lata, potrzeby pralnictwa ogromne, zaspokojenie ich niemożliwe. Trwa też akademicka dyskusja między projektantami a architektem miejskim na temat czy bryła domu rzemiosła, wkomponowana w czworobok przy ul. Kilińskiego, okrasi bądź też oszpeci ten, ponoć zabytkowy, fragment miasta. Kilka lat temu architekt miejski zezwolenie takie wydał, po czym cofnął je. Sprawa — od 10 lat, zawieszona w próżni.

PORZĄDKOWANIU usługowej działalności nie przysłużą się elaboraty, odwołujące się do historii sprzed kilku lat, kiedy to ponoć było jeszcze gorzej. Potrzebne są konkretne koncepcje z podaniem potrzeb, terminu i sposobu ich zaspokajania. Ważne też, by poszczególni gestorzy skoordynowali swą działalność i nawzajem nie wchodzili sobie w paradę.

WIESŁAWA SADOWSKA

„Rzemiosło artystyczne dawnych ludów ZSRR"

W Muzeum Okręgowym w Radomiu czynna jest ekspozycja „Rzemiosło artystyczne dawnych ludów Związku Radzieckiego" pochodząca ze zbiorów warszawskiego Muzeum Archeologicznego. Obejrzeć można wyroby ze srebra, brązu i kości, szkła i gliny. Wśród około stu eksponatów znajduje się biżuteria — kolie, bransolety, pierścionki, a także dzbany, czary, naczynia i figurki z gliny. Zabytki pochodzą ze zbiorów z zachodnich i południowych obszarów Związku Radzieckiego, są nimi dary jednostkowe oraz całe kolekcje i obiekty odkryte w czasie prac wykopaliskowych i badań archeologicznych. Najpiękniejsze eksponaty pochodzą z terenu republik Białoruskiej i Ukraińskiej, niektóre z nich prezentowane są tu po raz pierwszy. Na uwagę zasługuje m.in. unikalny model chaty ukraińskiej, figurki kobiece i zwierzęce, malowane i ozdabiane rytym ornamentem.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

(bk)

Fot. A. Żuchowski

■ RDP musi otrzymać pomoc
■ Kotłownie grzeją — w mieszkaniach chłodno
■ Czym uszczelnić okna?

Nim spadnie słupek rtęci

W ZWOLENIU przygotowania do zimy rozpoczęto już na wiosnę. Podejmując różnorodne inicjatywy nie zapomniano, że podstawowym zadaniem wszystkich służb jest utrzymanie przejezdności dróg w całej gminie (chodzi m.in. o zapewnienie ciągłości odbioru mleka, które dowozi się do Radomia i Warszawy).

— Tym obowiązkiem nie mogliśmy obarczyć tylko Rejonu Dróg Publicznych — informuje naczelnik UMiG, **Andrzej Lesisz.** — Zmobilizowaliśmy SKR, POM i GS do udzielenia pomocy. Te jednostki dostarczą sprzęt, samochody. Rozrzutniki pługi są już gotowe i w każdej chwili mogą być wysłane do wsi, w których funkcjonują zlewnie. Zgromadziliśmy zapasy piachu, środków chemicznych. Zastrzeżenia budzi natomiast wyposażenie miejscowego Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Obawiamy się, że jeden pług podczas zamieci śnieżnych nie sprosta uprzątaniu ulic...

W Zwoleniu dołożono starań aby zabezpieczyć bloki w nowych dzielnicach przed stratami ciepła. Latem przedstawiciele administracji wspólnie z działaczami Komisji Kontroli Społecznej dokonali szczegółowej lustracji budynków. Zobligowano gospodarzy dzielnic do usunięcia niedociągnięć. Ta operacja dobiega końca. W początku sezonu grzewczego pojawiły się jednak inne trudności.

— Kotłownie WPEC pracują pełną parą, a w mieszkaniach chłodno — mówi A. Lesisz. — Fachowcy z tego przedsiębiorstwa sprawdzili agregaty. Okazuje się, że są sprawne. Gdzie więc tkwi błąd? Pewnie gdzieś w sieci. Kontrola jej należy już jednak do WPEC. Do działań trzeba zmusić kolejnego partnera...

Nieistotne, kto usunie usterkę, byle nastąpiło to jak najszybciej. A swoją drogą — nie w małych ośrodkach nie byłoby lepiej gdyby odpowiedzialność za instalacje powierzyć jednej ręce?

Na marginesie — w Zwoleniu zachęcano mieszkańców do uszczelniania okien, drzwi. Niestety, w sklepach brakuje waty, gąbki, taśmy. Nim słupek rtęci w termometrze spadnie poniżej zera, warto by GS zapewniła jeszcze jedną dostawę tych materiałów!

(wla)

Pomoc budowlanym opłaca się

150 mieszkań dla grójczan

Jest szansa przekroczenia planu

GROJEC wywiera obecnie, nie tylko na przyjezdnych, wrażenie miasta nie uporządkowanego, rozkopanego. Tymczasem niemal wszystko, co się tutaj dzieje, zmierza do zmiany charakteru i wyglądu poszczególnych dzielnic i ulic.

Prowadzone są z dużym nasileniem (zwłaszcza pod koniec października) prace rozbiórkowe i wyburzeniowe. Z centrum miasta zniknęło dziesięć szpecących ruder, a w najbliższym czasie usuniętych zostanie sześć następnych. Ta akcja spełnia kilka funkcji: jest związana z kompleksową modernizacją Grójca, polepsza warunki wielu ludzi, mieszkających dotychczas w „drewniakach" i w ten sposób przygotowuje tereny pod przyszłe budynki.

— Oczywiście, nie wszyscy przenoszą się do nowych bloków — mówi i sekretarz KMiG PZPR w Grójcu, **Andrzej Gostyński.** — **Część osób otrzymuje pomieszczenia zastępcze. Tych ostatnich też brakuje, lecz pomaga nam siała orientacja w tym, co miasto posiada, ściśle przestrzeganie, by jedna rodzina zajmowała jedno mieszkanie Kp. Dzięki tego rodzaju działaniom w ciągu dwóch ostatnich lat udało nam się poprawić warunki życia około 1,5 tys. grójczanom.**

Liczba ta do końca bieżącego roku wzrośnie: Kombinat Budowlany odda następne domy (łącznie 100 mieszkań) przy ul. Mogielnickiej i w osiedlu Centrum. **Tak więc tegoroczny plan — 150 mieszkań będzie na pewno wykonany. Istnieją szanse jego przekroczenia. Blok nr 7 (osiedle Centrum) osiągnął stan surowy, zaś nr 8 znajduje się w trakcie montażu.** Gospodarze miasta czynią starania i dopingują, by pierwszy z nich był wykończony jeszcze w grudniu br.

Warto podkreślić, że na tak dobre efekty budowlane złożyła się nie tylko praca brygad KB i RPRI. **Z pomocą pospieszyły tu bowiem również miejscowe i okoliczne zakłady. Np. w domu przy ul. Mogielnickiej, w trzech klatkach i piwnicach, roboty wykończeniowe prowadzili ludzie z RSP w Odrzywołku, w bloku nr 7 — prac tego rodzaju podjęła się brygada utworzona z fachowców kilku przedsiębiorstw, drogi na placu, to dzieło grupy remontowej WOSiR.** Podobnie będzie zresztą w przyszłym roku — do wspólnego działania włączą się specjaliści ze Spółdzielni Mieszkaniowej, a także rzemieślnicy, którzy położą m.in. elewacje.

Taka pomoc bardzo się liczy. Tym bardziej że w 1980 r. KB ma tu przystąpić do realizacji równie ambitnego programu mieszkaniowego — wzniesienia izb dla 105 rodzin. Nowe bloki zlokalizowano m.in. właśnie na miejscu starych ruder przy ul. Mogielnickiej i na rogu ulic Lewieżyńskiej i Mogielnickiej. Władze wojewódzkie, uwzględniając postulaty gospodarzy Grójca, podjęły już decyzję budowy dodatkowego domu dla 20 rodzin.

(db)

Zdarza się, iż mieszkańcy Drzewicy i gminy mają trudności z zaopatrzeniem się w pieczywo. To prawda, że dwa zakłady miejscowej Gminnej Spółdzielni pracują na najwyższych obrotach, lecz to przypadku nawet najmniejszej awarii występują braki na rynku.

Sygnał

Kto oponuje

Tymczasem w pobliskim Odrzywole moc piekarni nie jest w pełni wykorzystana. Po prostu, na tym terenie nie ma tak dużego zapotrzebowania na pieczywo. Wydaje się więc, że nie prostszego, jak przekazać nadwyżki sąsiadowi i zniknie problem. Niestety, takiemu rozwiązaniu ktoś stanowczo się sprzeciwia!

Może WZSR, w ramach którego działają obie spółdzielnie ustali oponenta i wyda właściwą dyspozycję?

(wla)

Modernizacja kotłowni dobiega końca

KOZIENICE. Dobiegają końca prace budowlane związane z modernizacją kotłowni La Monteta. Wkrótce rozpocznie się rozruch urządzeń, co wpłynie na znaczną poprawę bilansu cieplnego w tym ośrodku i na pełne zaspokojenie obecnych potrzeb.

Warto dodać, iż roboty prowadzone m.in. przez brygady RPRI cechuje bardzo dobre tempo. Pozwala to na sfinansowanie ich w wyjątkowo krótkim czasie.

(wla)

● GROJEC. Wykonawcy obwodnicy trasy E-7 wokół miasta zobowiązali się przekazać drugą jej „nitkę" w pierwszej połowie grudnia br. Zaawansowanie robót wskazuje, iż termin ten powinien zostać dotrzymany. Nie będą jednogłośne tzw. obiekty inżynierskie. Warto dodać, że oprócz istniejącego już bezkolizyjnego skrzyżowania w Woli Worowskiej realizowane są następnie w Kępinie (od strony Radomia), w Podołu i Głuchowie oraz na odcinku „tirowskim", gdzie kończy się budowę wiaduktu.

Z ukosa

Dlaczego irytują ludzi?

Ob. I.G. (nazwisko i adres znane redakcji) interweniował w sprawie przykrego zdarzenia na stacji PKP w Radomiu.

25.XI.79 r., wraz z rodziną stał na peronie drugim, na który o godz. 18.13 wjechać miał ekspres relacji Warszawa — Kraków. Oczekiwało tu kilkadziesiąt osób, a na peronie pierwszym, ponad dwieście. Ci ostatni wyglądali pociągu, który — po zakończeniu trasy — wyruszyć miał z powrotem do Warszawy. W pewnym momencie przez megafon, poinformowano, że to właśnie skład zwykły wtoczy się na tor przy peronie drugim, a ekspres zajmie jego miejsce na pierwszym. Ludzie rzucili się do podziemnych przejść gdzie powstało niesamowite zamieszanie. Stłoczony, przepychający się w tunelu, tłum nie szczędził „życzeń" pod adresem kolei i kogo popadło. Pasażerowie krzyczeli, prosili o pomoc.

Czy ta nagła zmiana musiała nastąpić? Jeśli zaś tak, dlaczego nie powiadomiono o niej nieco wcześniej. Czy komuś rzeczywiście zależy na irytowaniu ludzi — zapytuje ob. I.G.

Dodajmy, tego rodzaju praktyki na radomskim dworcu niestety nie należą do wyjątków.

(mk)

Dom Spokojnej Starości — na Borkach

W Radomiu rozpoczęto wreszcie przygotowania do budowy Domu Spokojnej Starości, po wielu kłopotach związanych z jego lokalizacją. Zadecydowano ostatecznie, że stanie on na Borkach, przy ul. Batalionów Chłopskich. Będzie się składał z dwóch części: w mieszkalnej zaprojektowano 73 lokale jedno- i dwuosobowe z łazienką oraz niewielką kuchnią. Czteropiętrowy budynek wyposażony zostanie ponadto w dodatkowe urządzenia — windę, specjalny system sygnalizacyjny łączący poszczególne kwatery z pomieszczeniami służbowymi. W drugim — sąsiednim segmencie przewidziano stołówkę, świetlicę, gabinety lekarskie.

Dokumentacja, wykonana przez radomski „Inwestprojekt", przekazana została już do Kombinatu Budowlanego — realizatora inwestycji. Brygady KB wejdą na plac budowy w przyszłym roku.

(m.n.)

Interwencje czytelników

JAK PRZEJECHAĆ?

Przejazd przez rondo u zbiegu ulic Reja, Świerczewskiego i Dzierżyńskiego sprawia obecnie wielu kierowcom sporo kłopotów. W związku z robotami instalacyjnymi, dla pojazdów wytyczono trasę, której podłoże stanowią betonowe płyty. Te ostatnie luźno poukładane — przesuwają się, tworząc wyrwy i doły. Zmotoryzowani twierdzą, że wystarczyłoby trochę kamieni, piasku i po problemie. Chyba to dobry pomysł. Tylko jak o tym przekonać ekipy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów?

PODWÓRKO CZY KAMIENIOŁOM?

Podwórko łączące posesje przy ul. Żeromskiego 61 i ul. M. Skłodowskiej, to jeszcze jeden przykład na słuszność powiedzenia „czysto tylko od frontu". Rzeczywiście — kamienicom nie można nic zarzucić, za to plac między nimi wygląda jak... kamieniołom. Niedawno brukowano tam teren, ale robót nie zakończono. Do pozostawionego bałaganu nikt też nie chce się przyznać.

(db)

Dla ptaków

Podczas tegorocznej zimy ptaki pojawiające się na Ustroniu nie powinny mieć kłopotów ze znalezieniem pożywienia. Dział społeczno-wychowawczy SM „Ustronie" ogłosił akcję opieki nad wróblami, sikorkami, gilami... i m.in. konkursy dla młodzieży szkolnej i mieszkańców — na najładniejszy i najbardziej funkcjonalny karmnik i dla świetlic oraz klubów — na najlepiej prowadzoną ptasią stołówkę.

Już czynne są cztery punkty dokarmiania ptaków. Radomianie będą mogli w nich składać odpadki produktów spożywczych.

(db)

Kiedy obowiązuje

W sklepie spożywczym przy ul. Niedziałkowskiego wisi karteczka: „Piwo i napojów alkoholowych nie sprzedajemy poza kolejnością". Tabliczkę wykonano solidnie, należy więc przypuszczać, iż jest ona seryjnym „dokumentem" dla wszystkich placówek WSS. I nie byłoby w jego treści nic dziwnego, gdyby tym samym nie sugerowano, iż wszystkie inne artykuły można nabywać lekceważąc „ogonek" oczekujących klientów...

Na razie w areszcie

W ciągu trzech ostatnich miesięcy w Radomiu zanotowano wiele włamań do samochodów a także kradzieży pojazdów.

Funkcjonariusze MO przy wydatnej pomocy obywateli zatrzymali niedawno sprawców na gorącym uczynku lub w czasie ucieczki z miejsca przestępstwa. Prokurator rejonowy zastosował areszt tymczasowy wobec: Sławomira R., Zbigniewa W., Ryszarda M., Leszka S., Andrzeja J., Dariusza K.

MO informuje

● W komisariacie MO w Radomiu przy ul. Mokrej (przy „Zrembie") znajduje się motorower marki „komar", kol. czerwonego, nr silnika 017179647. Właściciel może odebrać pojazd.

● Osoby, które zostały okradzione z zegarków (w okresie od kwietnia do czerwca br.) w okolicy parku „Leśniczówka" i ul. Dalekiej w Radomiu, proszone są o zgłoszenie się w Referacie I Dzielnicowych KM MO ul. Sportowa 7 p. 5 codziennie w godz. 8—12, celem złożenia zeznań i rozpoznania przedmiotów.

● Osoby, od których wyłudzał pieniądze Piotr Dohojda pod pretekstem dostarczania terakoty, wyłożenia glazurą łazienki lub wykonania innych usług, winny zgłosić się w Referacie I Dzielnicowych KM MO, ul. Sportowa 7 p. 6, codziennie w godz. 8—12.

Honorowi krwiodawcy

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa, po raz pierwszy w województwie radomskim, wręczono odznaki „Zasłużonego honorowego dawcy krwi" I stopnia. Na zdjęciu: odznaki z rąk prezesa ZW PCK, dr JANA ANANKO otrzymują: JANUSZ ŁYPACZEWSKI, MARIAN KACZOR i EDWARD SAR.

Fot. A. Żuchowski

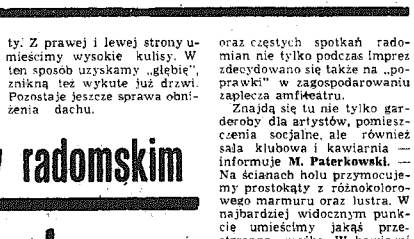

Innowacje w radomskim amfiteatrze

PREMIERA w radomskim amfiteatrze spotkała się z niemal entuzjastycznym przyjęciem. Tysiące widzów wysoko oceniło inauguracyjny koncert oraz... sam obiekt. Trzeba przyznać usatysfakcjonowało to inicjatorów przedsięwzięcia, ale w trakcie pierwszego widowiska wyszły też na jaw pewne techniczne mankamenty dotyczące sceny. Postanowiono więc dokonać odpowiednich przeróbek, zlecając całe zadanie plastykowi — **Maciejowi Paterkowskiemu,** którego poprosiliśmy o ujawnienie kilku szczegółów.

— Według opinii profesjonalistów, obecna estrada jest za płytka, a wejście usytuowane po bokach po prostu za małe. Sugerowano, aby np. przykryć fosę dla orkiestry, zyskując w ten sposób parę metrów „głębi". Niestety, okazało się to niemożliwe. Zaproponowałem więc inne zmiany. Przede wszystkim główne drzwi znajdą się na środku sceny. Szerokie, podnoszone dobrze spełnią swoją rolę. Aby nie kolidowały z istniejącym już ekranem kinowym, podniesiemy go o kilka metrów do góry, co w niczym nie zmieni jego walorów użytkowych. Oczywiście, wielka biała płaszczyzna stanowi nie najlepsze tło np. dla tańczących zespołów ludowych. A więc w czasie tego typu imprez powinna być ona niewidoczna. Zasłonę stworzą zainstalowane na odpowiednich prowadnicach aluminiowe płyty. Z prawej i lewej strony umieścimy wysokie kulisy. W ten sposób uzyskamy „głębię", znikną też wykute już drzwi. Pozostaje jeszcze sprawa obniżenia dachu.

— Tak, konieczność tych innowacji podyktowała praktyka. Nie ulega jednak wątpliwości, że wpłyną one również na estetykę reprezentacyjnego dla radomskiej kultury obiektu. Zresztą... aby stał się on rzeczywiście miejscem okazałych plenerowych widowisk oraz częstych spotkań radomian nie tylko podczas imprez zdecydowano się także na „poprawki" w zagospodarowaniu zaplecza amfiteatru.

Znajdą się tu nie tylko garderoby dla artystów, pomieszczenia socjalne, ale również sala klubowa i kawiarnia — informuje **M. Paterkowski.** — Na ścianach holu przymocujemy prostokąty z różnokolorowego marmuru oraz lustra. W najbardziej widocznym punkcie umieścimy jakąś przestrzenną rzeźbę. W kawiarni wygospodarujemy scenkę na kameralne występy i parkiet taneczny. Zasadniczym elemen tem zdobiącym ten lokal będzie odpowiednia dekoracja sufitu

MOŻNA chyba stwierdzić, iż wszystkie planowane zmiany na pewno poprawią funkcjonalność amfiteatru dodadzą uroku radomskiemu pomnikowi czynu obywatelskiego 55-lecia PRL.

(wla)

Wzdłuż i wszerz

● ZWOLEŃ. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury otwarto wystawę „Twórczość przejawem instynktu życia". Ekspozycja obrazuje dorobek artystyczny plastyków niepofesjonalnych z tego regionu. Warto ją zobaczyć...

(dk)

● NOWE MIASTO. Zespół Opieki Zdrowotnej tworzy w kilku wsiach gminy poradnie „C". W punktach tych dyżurują położne udzielające przyszłym matkom fachowych wskazówek. Chodzi o otoczenie jeszcze lepszą opieką kobiet w ciąży, którym chociażby z racji odległości nierzadko trudno dotrzeć do lekarza.

(awl)

● WARKA. Miejscowa GS, a przede wszystkim miejscowe społeczeństwo i liczni odwiedzający okolice turyści, zyskają w najbliższym czasie dwa zakłady gastronomiczne. Pierwszy z nich to zajazd turystyczny ze 150 miejscami konsumpcyjnymi i 60 hotelowymi. Będzie on także dysponował stacją obsługi samochodów oraz czterema stanowiskami diagnostyki pojazdowej. Zakład Inwestycji i Budownictwa z Kozienic — wykonawca obiektu, przystąpił już do prac przygotowawczych na terenie placu budowy.

● PALCZEW. W odległości około 10 km od Warki, Gminna Spółdzielnia kończy modernizację tutejszego lokalu zbiorowego żywienia. Przekazano już jedną salę o 40 miejscach, druga — tej samej wielkości — znajduje się jeszcze w remoncie. Obie otrzymają wystrój w stylu myśliwskim.

(db)